

Zjednoczona Prawica zmienia Polskę

Wczoraj ministrowie poszczególnych resortów rozpoczęli podsumowanie trzech lat rządów Zjednoczonej Prawicy. Okazuje się, że ministerstwa realizują program, który zapowiadali trzy lata temu wyborcom.

s.4



Czwartek
06/12/2018

cena 2 zł

#284 (2198)
NAKLAD 51 539
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Festiwal upamiętniający rocznicę wprowadzenia stanu wojennego s.13

POLITYKA \ Część posłów Nowoczesnej stworzyła wspólny klub z PO

Wojna domowa w Nowoczesnej!

| fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

s.3

ŚWIAT

s.7

Pożegnanie 41. prezydenta USA

Wszyscy żyjący prezydenci USA wzięli udział w pożegnaniu George'a H.W. Busha, który odszedł w ubiegłym tygodniu w wieku 94 lat. Pogrzeb odbył się w waszyngtońskiej Katedrze Narodowej. George H.W. Bush był najstarszym żyjącym prezydentem.

GOSPODARKA

s.12

Fiat zostaje w Tychach

Alarmistyczne doniesienia niektórych mediów, że Fiat Chrysler nie ma pomysłu na zakład w Tychach, a nowe modele aut trafią tylko do fabryk we Włoszech, okazują się z gruntu fałszywe. Fiat właśnie zapowiedział, że w polskiej fabryce będzie produkowany nowy model samochodu.

POLSKA

s.5

Kłamstwa „GW” ws. 500+

„Gazeta Wyborcza” zaatakowała Ministerstwo Rodziny i program 500+, pisząc, że resort minister Elżbiety Rafalskiej zakazał wypłaty świadczeń rodzicom samotnie wychowującym dzieci, jeśli nie wystąpili o alimenty od drugiego rodzica. – To podłe kłamstwo – poinformowała Elżbieta Rafalska.

ŚWIAT

s.6

Propagandysta Kremla z brytyjskim obywatelstwem

Od dwóch tygodni w rosyjskich mediach trwa dyskusja, której bohaterem jest Siergiej Brilow. Jak się okazało, jeden z najbardziej wpływowych, krytycznych wobec Zachodu kremlowskich propagandystów jest właścicielem luksusowej nieruchomości w Londynie i posiada brytyjskie obywatelstwo.



KANIA \ Wszystko wskazuje na to, że Nowoczesna ulegnie kolejnemu podziałowi. Do wyborów zostało dziewięć miesięcy, a już raczej jest pewne, że partia ta i posłowie, którzy wcześniej byli z nią związani, nie zaistnieją w przyszłym Sejmie.

s.2



JAKÓBIK \ Wciąż nie ma decyzji co do modelu polskiej energetyki. A od tego będzie zależało, jak szybko będziemy zmniejszać emisję w celu ochrony klimatu, jaki będzie koszt energii dla zwykłego Kowalskiego oraz co się stanie ze Śląskiem.

s.2



ISSN 2083-7119 4 9> 9 772083 711043



Jan Kochanowski
(1530–1584) poeta epoki renesansu, sekretarz królewski

„A jeśli komu droga otwarta do nieba,
Tym, co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba, / Ze co im zazdrość ujmie.
Bóg nagradzać będzie, / A cnota kiedykolwiek miejsce swe osiedzi.”



POGODA

Czwartek	6.12	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:28	15:24	

Gdańsk	Lublin
4°C	2°C
6°C	1°C
Katowice	Kraków
4°C	5°C
5°C	5°C
Łódź	Poznań
2°C	6°C
4°C	9°C
Warszawa	Wrocław
2°C	6°C
3°C	9°C

Piątek	7.12	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:30	15:24	

Gdańsk	Lublin
10°C	4°C
6°C	1°C
Katowice	Kraków
8°C	9°C
5°C	5°C
Łódź	Poznań
8°C	10°C
4°C	9°C
Warszawa	Wrocław
7°C	11°C
3°C	9°C

PIOTR NISZTOR

Dezinformacja – oręż przebierańców?

Żadne inne śledztwo nie budzi takich emocji wśród byłych i obecnych ludzi służb specjalnych, jak postępowanie w sprawie tzw. gangu przebierańców, czyli fałszywych funkcjonariuszy SKW, ABW i CBA powołujących się na wpływy w administracji państwowej. Z tego powodu pełno jest plotek i kłamstw na temat tego, co już wiedzą śledczy i jakie prowadzą działania. To klasyczna dezinformacja. Szczególnie dotyczy to rzekomego wcześniejszego wypuszczania na wolność aresztowanych do sprawy podejrzanych (np. Tomasz Sz. będzie przebywał w areszcie przynajmniej do 23 stycznia 2019 r.) oraz „sprawdzonych” doniesień, kto poszedł na współpracę ze śledczymi. Już dziś to znakomity materiał dla analityków i naukowców zajmujących się dezinformacją. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że macki przebierańców sięgały zaskakująco wysoko. Niektórzy mają się więc czego obawiać!

Rafał Zawistowski



WOJCIECH JAKÓBIK

Dwa resorty, dwie wizje polskiej energetyki?

Na szczycie klimatycznym COP24 w Katowicach zarysowało się rosnące napięcie pomiędzy Ministerstwem Energii a Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii. Szef pierwszego, minister Krzysztof Tchórzewski, mówił o dotowaniu cen energii dla gospodarstw domowych, a szefowa drugiego, minister Jadwiga Emilewicz, o dotowaniu tych cen dla przedsiębiorstw. Minister Tchórzewski mówił o węglu i atomie, a minister Emilewicz o odnawialnych źródłach energii. To pokazuje, że w jednym rządzie mogą ścierać się dwie wizje energetyki. Dopiero zatwierdzenie projektu „Polityki Energetycznej Polski do 2040 roku” (PEP2040) przedstawionego do konsultacji społecznych pokaże, która wizja wygrała – stanie się to jednak długo po szczycie klimatycznym, bo dopiero w styczniu 2019 r. Teraz, jak widać, los polskiej energetyki nadal nie jest rozstrzygnięty przez różnice zdań w rządzie. Od wyboru modelu energetyki w Polsce będzie zależało, jak szybko będziemy zmniejszać emisję w celu ochrony klimatu, ile będzie kosztowała energia dla zwykłego Kowalskiego i co się stanie ze Śląskiem, który nadal węglem stoi.

Autor jest redaktorem naczelnym portalu BiznesAlert.



Marcin Wolski

Wspólny lot

Okres przedwyborczy
sprzyja różnym cudom,
leci samolotem
Lech Wałęsa z Dudą.
Myślą dyplomaci,
kombinuje prasa,
kto kogo obrazi
albo wytnie szpasa?
A może przypadkiem,
wszak czasy są takie,
pogadają sobie jak
Polak z Polakiem?
Tylko o czym duet ten
pomówić może?
Raczej nie o Bushu,
prędzej o Kaczorze.



Dorota Kania

Jatka
w opozycji

Wczorajszy dzień nie był najszczęśliwszy dla partii Katarzyny Lubnauer. Najpierw prezydium klubu Nowoczesnej przyjęło uchwałę popierającą utworzenie wspólnego koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska. Po ogłoszeniu tej decyzji już na posiedzeniu klubu posłowie Nowoczesnej odrzucili uchwałę prezydium, chociaż niektórzy z nich chcą być w nowym klubie. Katarzyna Lubnauer oskarża swoje koleżanki i kolegów, którzy chcą być razem z Platformą Obywatelską, o podziały i rozbijanie partii. Oliwy do ognia dołał wyrzucony przez Katarzynę Lubnauer Piotr Misiło, który z kolei oskarżył ją o brak woli do współpracy. Teraz wszystko wskazuje na to, że Nowoczesna ulegnie kolejnemu podziałowi – jak na razie mamy odrębny byt stworzony przez Ryszarda Petru i Joannę Scheuring-Wielgus. Ten ostatni zajmuje się przede wszystkim walką z Kościołem – właśnie posłanka Scheuring-Wielgus zażądała dymisji Episkopatu Polski i ogłosiła wyjazd w tej sprawie do papieża Franciszka. Do wyborów parlamentarnych zostało dziewięć miesięcy, ale raczej jest pewne, że Nowoczesna i posłowie, którzy wcześniej byli z nią związani, nie zaistnieją w przyszłym Sejmie.



Marcin Herman

Upadek
obyczajów

Intelektualiści całego świata załamują ręce nad upadkiem kultury politycznej i politycznych obyczajów. Coś w tym jest. Nie trzeba szczególnie interesować się sytuacją na świecie, by dostrzec, że politykę prowadzi się dziś pałką. W USA obie strony politycznej barykady ostrzeliwują się fake newsami. Wielka Brytania w związku z brexitem znalazła się w dość absurdalnej sytuacji. We Francji płoną ulice i przedmieścia, a protesty społeczne zaczynają przypominać wszystkie uliczne rewolucje i kontrrewolucje, które wstrząsały tym krajem zwłaszcza w XVIII i XIX w. Nawet w Niemczech scena polityczna ulega dekompozycji na rzecz skrajnej prawicy i skrajnej lewicy. Skąd się to wszystko wzięło? Jedni mówią, że to bunt klasy średniej, inni – że jest to sztucznie podsycane przez Rosję, jeszcze inni, że to pochod straszego populizmu. Ale praprzyczyna leży gdzieś indziej. Skoro już dekady temu na Zachodzie rozmontowano i rozmyto obyczaje i moralność w życiu prywatnym, tylko kwestią czasu było to, kiedy przeniesie się to na sprawy publiczne. Skoro nie ma wspólnych wartości i punktów odniesienia, to pozostaje, jak w rozpadającym się małżeństwie, tylko nieufność i gniew.



ADWENT \ Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego ojca, który jest w niebie – mówi do nas Jezus. Czytania na dziś: (Iz 26, 1–6), (Ps 118), (Mt 7, 21. 24–27).



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 6 GRUDNIA 2018

3



Czy Nowoczesna przestanie istnieć? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLITYKA \ Część posłów Nowoczesnej stworzyła wspólny klub z PO

Wojna domowa w Nowoczesnej

Platforma wchłonęła Nowoczesną. Powstał klub Platformy Obywatelskiej i Koalicji Obywatelskiej. Oznacza to, że klub Nowoczesnej przestaje istnieć. – Wspólny klub pokaże gwarancję dobrej współpracy – powiedział w środę szef PO Grzegorz Schetyna.

Jan Przymyślski

Prezydium klubów Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej podjęły wczoraj uchwały, w których opowiedziały się za połączeniem klubów parlamentarnych pod szyldem Koalicji Obywatelskiej. Warto tu zaznaczyć, że pod dokumentem podpisały się trzy osoby – szefowa klubu Kamila Gasiuk-Pihowicz oraz członkowie prezydium klubu Marek Sowa i Paweł Kobyliński, a całe prezydium liczy siedem osób. Kilka godzin później okazało się, że decyzja, którą podjęło troje polityków Nowoczesnej, nie spodobała się reszcie posłów tej partii, którzy odrzucili pomysł w wewnętrznym głosowaniu.

Wewnętrzna przepychanka opozycji
– Mimo że ta uchwała została odrzucona w klubie,

to wciąż liczymy i będziemy przekonywali nasze koleżanki i kolegów do tego, aby tę ideę popierać. Nie zamykamy się na rozmowy. Ten pomysł jest nadal aktualny – mówiła na konferencji w Sejmie Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Z kolei Katarzyna Lubnauer stwierdziła wprost, że posłanka Gasiuk-Pihowicz działa wbrew woli partii. – Chcemy wzmacniać Koalicję Obywatelską jako podmiot startujący w kolejnych wyborach, ale nie uważamy, żeby najlepszą formą wzmocnienia był wspólny klub – stwierdziła szefowa Nowoczesnej. Dodała również, że oddzielne kluby dają większe możliwości zabierania głosu czy występowania w mediach. Z kolei zapytana o to, czy w klubie jest jeszcze miejsce dla obecnej szefowej klubu Katarzyny Lubnauer, oświadczyła, że ta wciąż jest członkiem Nowoczesnej.

Nowy klub

Po południu doszło do diametralnych zmian: klub PO przyjął nową nazwę – Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska-Koalicja Obywatelska. Rzecznik PO Jan Grabiec powiedział po zakończeniu obrad klubu, że deklaracje członkowskie złożyło w środę siedmioro posłów No-

**\\ Nowoczesna skończyła się w momencie, gdy pozbyła się swojego założyciela Ryszarda Petru. Dla mnie jest śmieszne, że ta partia chce się bratać z PO, czyli z ugrupowaniem, dla którego miała być alternatywą – powiedział „Codziennej” poseł niezrzeszony Marek Jakubiak. **

woczesnej: Kamila Gasiuk-Pihowicz, Marek Sowa, Michał Jaros, Piotr Misiło, Piotr Kobyliński, Kornelia Wróblewska i Elżbieta Stępień. Ósmy poseł – Krzysztof Truskolaski – ma formalnie dołączyć po powrocie z zagranicy, gdzie obecnie przebywa.

Podziękowania Schetyny

Schetyna na briefingu prasowym dziękował posłom Nowoczesnej, którzy – jak mówił – „twardo walczyli w klubie Nowoczesnej o to, żeby zintegrować, żeby być razem, żebyśmy mogli nasze kluby i nasze aktywności połączyć”.

Lider PO powiedział też, że drzwi do PO „są szeroko otwarte”. – Prosimy i apelujemy, żeby być razem, żeby budować razem nową jakość polskiej polityki – podkreślił.

– Wiemy, że ten wspólny, nowy klub PO-KO to klub, który da szansę i pokaże gwarancję dobrej współpracy. Będziemy dobrze, uczciwie pracować tutaj w parlamencie, będziemy przygotowywać skuteczną koalicję w wyborach europejskich i w wyborach parlamentarnych – oświadczył Schetyna.

Wściekła Lubnauer

Chwilę po ogłoszeniu decyzji partyjnych kolegów Katarzyna Lubnauer zorganizowała krótki briefing. Nawet

nie ukrywała złości. „Nowy klub nie jest klubem KO” – podkreśliła. – Taki klub powstaje na drodze porozumienia, a nie wrogiego przejęcia posłów. To, co dzisiaj się stało, nadwyręża nasze zaufanie do PO – dodała szefowa Nowoczesnej.

Nowoczesna do lamusa

O komentarz do tych doniesień poprosiliśmy posłów z prawej sceny politycznej. – Nowoczesna skończyła się w momencie, gdy pozbyła się swojego założyciela Ryszarda Petru. Dla mnie jest śmieszne, że ta partia chce się bratać z PO, czyli z ugrupowaniem, dla którego miała być alternatywą. Przypomnijmy sobie, jak krytykowali PO w kampanii wyborczej – powiedział „Codziennej” poseł niezrzeszony Marek Jakubiak.

Z kolei politolog prof. Norbert Maliszewski uważa, że obecna sytuacja oznacza koniec Nowoczesnej. – Teraz toczą się negocjacje, na jakich warunkach członkowie Nowoczesnej zostaną przetransferowani do PO. Pani Gasiuk-Pihowicz i pozostali grają na własny rachunek, a pani Lubnauer starała się zagwarantować wszystkim posłom swojego ugrupowania pewne pozycje – powiedział prof. Maliszewski.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 TV/MOTO

19-20 SPORT

2



fot. Maciej Łuczewski/Gazeta Polska

UE ZOSTAWI WRESZCIE POLSKĘ W SPOKOJU?

WALKA Z WIATRAKAMI \ Uzasadnienie do prowadzenia przez Radę UE procedury z art. 7 unijnego traktatu wobec Polski jest coraz mniejsze – ocenił w środę w Brukseli szef MSZ Jacek Czaputowicz. Jego zdaniem państwa UE dostrzegają zmiany przeprowadzane przez Warszawę.

TRZY LATA SUKCESÓW \ Rozpoczęły się podsumowania prac w resortach

Rząd Zjednoczonej Prawicy spełnia obietnice

Wczoraj ministrowie rozpoczęli podsumowywanie trzech lat pracy. O wprowadzanych zmianach i reformach mówili ministrowie: spraw wewnętrznych, obrony narodowej, sprawiedliwości i zdrowia. Według nich rosną wydatki na cele stawiane przez poszczególne resorty, a przeprowadzane reformy są konsekwentnie realizowane.

Paweł Tunia

Minister Joachim Brudziński, szef resortu spraw wewnętrznych i administracji, za osiągnięcie uznał zakup nowych śmigłowców S-70 i Black Hawk dla polskiej policji, budowę nowych komend oraz powiększenie w 2018 r. floty policyjnych aut o 1100 nowych radiowozów.

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro za najważniejsze wydarzenie w jego resorcie uznał reformę sądownictwa. Zdaniem ministra opozycja nie zrobiła nic za swoich rządów, by poprawić funkcjonowanie sądownictwa, ale robi wszystko zarówno w kraju, jak i za granicą, by uniemożliwić zrealizowanie w całości reformy. Dodał, że w tej sprawie istnieje silny opór, a reforma budzi

sprzeciw części środowiska sędziów.

Szef resortu obrony Mariusz Błaszczak zaznaczył wczoraj, że w przyszłym roku pracownicy cywilni wojska otrzymają podwyżki wynagrodzeń o ponad 300 zł. – Wzrośnie także średnie uposażenie żołnierzy zarodkowych o ponad 500 zł – mówił Błaszczak. – Dzięki wysiłkom w trzy lata udało nam się zrobić wielokrotnie więcej niż koalicji PO-PSL przez długie osiem lat. Rząd PiS udowodnił, że wojsko traktuje w sposób priorytetowy, wiemy, że silna armia jest fundamentem rozwoju całego państwa – dodawał szef MON. Mówił także, że głównym błędem koalicji PO-PSL był całkowicie „dysfunkcyjny system kierowania i dowodzenia”, który w sytuacji konfliktu zbrojnego mógł mieć dla Polski tragiczne skutki. – W 2018 r. zaczęliśmy

ponownie stawiać ten system z głowy na nogi [...]. Nasza reforma przywraca Sztabowi Generalnemu funkcje dowódcze, wzmacnia jego rolę i rozszerza kompetencje. W ten sposób dostosowujemy strukturę dowodzenia do modelu NATO – powiedział szef MON.

Z kolei minister zdrowia Łukasz Szumowski zaznaczył, że z darmowych leków skorzystało już 2,4 mln seniorów, a od września 2016 r. do września 2018 r. na darmowe leki dla seniorów przeznaczono ponad 1 mld zł. Szumowski poinformował, że na liście bezpłatnych leków dla osób powyżej 75. roku życia jest już 2043 pozycji. Zaznaczył, że w bieżącym roku finansowanie programu zwiększono o 50 mln zł. Powiedział też, że gotowe jest rozporządzenie dotyczące powstania Narodowego Instytutu Onkologicznego.



Mariusz Błaszczak, szef Ministerstwa Obrony Narodowej
fot. Leszek Chemperek/CO MON/d

Z kolei minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk powiedział, że „w grudniu będziemy mogli poinformować, że został ogłoszo-

ny przetarg na budowę kanału przez Mierzeję Wiślaną [...]. Oddanie do użytku kanału żeglugowego planowane jest na 2022 rok” – zapowiedział.

Kiedyś przeciw, dziś za

CYWILIZACJA \ Gdy był w koalicji z PiS był przeciw, teraz jest już za finansowaniem programu in vitro z pieniędzy miasta. Piotr Krzystek, prezydent Szczecina, już przed wyborami puszczał oko w tej sprawie do lewicowego elektoratu. Teraz program realizuje.

Gdy prezydent Piotr Krzystek był w koalicji w Radzie Miejskiej Szczecina z Prawem i Sprawiedliwością, był przeciwko finansowaniu zabiegów in vitro z pieniędzy publicznych. Uważał, że nie jest to zadaniem miasta, oraz mówił, że ma zastrzeżenia z powodów moralnych co do mrożenia zarodków. – Są osoby czekające na różne implanty biodrowe, różne skomplikowane operacje i one też chętnie by skorzystały ze wsparcia samorządu – mówił w 2014 r. Krzystek. – Jak można podjąć taką decyzję, że jednym

dajemy, a innym pomocy nie udzielamy – ubolewał.

W tym tygodniu Krzystek poinformował na konferencji prasowej, że miasto zapaliło zielone światło dla finansowania programu in vitro. Jest już pozytywna opinia Agencji Oceny Technologii Medycznych w tej sprawie.

Teraz, jak sam mówi, urzędnicy wraz z lekarzami muszą jeszcze dopracować kilka szczegółów. Ponadto radni muszą jeszcze zabezpieczyć środki w budżecie na przyszły rok. To wydaje się już jedynie formalnością, bo Krzystek

ma obecnie koalicję z radnymi PO i Nowoczesną, którzy są za finansowaniem tego programu z pieniędzy miejskich.

Dariusz Matecki, radny PiS, dostrzega hipokryzję w zachowaniu prezydenta Szczecina. – W czasie ostatniej kampanii wyborczej ulotki Piotra Krzystka były rozdawane w kościołach przez księży – mówi Dariusz Matecki. Wielu radnych bezpartyjnych, będących zapleczem Krzystka w radzie miejskiej, wywodzi się ze środowisk związanych z Kościołem katolickim. Teraz po wyborach ludzie ci chcą realizować postulaty skrajnej lewicy i uczestniczyć w czarnych protestach wraz ze Sławomirem Nitrasem.

Matecki przypomina słowa świętego Jana Pawła II, który wypowiadał się jasno w sprawie in vitro: „Potępiam w sposób najbardziej jednoznaczny i formalny eksperymentalne manipulowanie ludzkimi embrionami, ponieważ istota ludzka od chwili poczęcia aż do śmierci nie może być wykorzystywana do jakiegokolwiek celu”.

– Zatem jeżeli Krzystek wraz ze swoimi radnymi czują się katolikami, to wielką obłudą z ich strony będzie realizowanie programu in vitro – dodał Matecki.

.....

Tomasz Duklanowski

Fake news ws. partii o. T. Rydzyka

MEDIA \ Wirtualna Polska poinformowała, że ojciec Tadeusz Rydzyk zakłada nową partię. Na dowód swoich aberracji pisze, że do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek o rejestrację nowej partii politycznej, która nazywa się Ruch Prawdziwa Europa. Wnioskodawcą jest europoseł Mirosław Piotrowski.

Od dwóch dni po mediach krąży plotka, która jest czystym przykładem tzw. fake newsa. Chodzi o nową partię Ruch Prawdziwa Europa, która ma być przeciwwagą dla PiS. Pomysłodawcą założenia nowej frakcji politycznej – według portalu Wirtualna Polska – jest sam o. Tadeusz Rydzyk. Według portalu w skład nowego bytu politycznego, który ma być gotowy przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, wejdą m. in.: Anna Sobecka, były minister środowiska Jan Szyszko, europoseł Urszula Krupa, posłanka Gabriela Masłowska oraz Mirosław Piotrowski.

We wtorek odniósł się do tego jeden z obecnych na liście, prof. Jan Szyszko. – Dziękuję za tę informację. Występowałem nawet dziś w Radiu Maryja, nikt mnie nie uświa-

domił. Nic takiego jeszcze nie czytałem, ale dziękuję, że mnie pani redaktor poinformowała. To miłe, że media wciąż się mną interesują – powiedział w rozmowie z Katarzyną Gójską w Telewizji Republika Jan Szyszko.

Również Antoni Macierewicz, były szef MON, obecnie szef komisji badającej tragedię smoleńską, powiedział wprost: – Rozmawiałem z o. Tadeuszem Rydzykiem kilka dni temu, nic o tym nie wiedział. Mam do czynienia z próbą stworzenia faktu medialnego. Nic nie wiem i nie wydaję mi się, aby o. Rydzyk coś wiedział. Być może jest to fake news – powiedział Macierewicz w programie „Pilnujmy Polski” w Telewizji Republika.

.....

Sebastian Moryń



fot. Wikipedia/d

Kilkudziesięciu sędziów z Krakowa pozwało „Gazetę Polską” i żądają sprostowania słów premiera Mateusza Morawieckiego, które padły w autoryzowanym wywiadzie. Precedensowy proces będzie się toczył przed warszawskim sądem. Ustaliliśmy, kto orzeknie w tej sprawie. To sędzia Agnieszka Derejczyk, dobrze znana w środowisku dziennikarskim.

Grzegorz Broński

Grupa sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w Krakowie poczuła się urażona słowami premiera Mateusza Morawieckiego, które padły w czerwcowym wywiadzie dla tygodnika „Gazeta Polska”. Pomimo że politycy PiS wielokrotnie tłumaczyli, że chodziło o skandal w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, to niektórzy – m.in. Waldemar Żurek i Beata Morawiec – zażądali od redakcji sprostowania słów szefa rządu.

Na kilka miesięcy temat ucichł. Sędzia Waldemar Żurek stwierdził niedawno w rozmowie z „Codzienną”,

SĘDZIOWIE \ Kto w Warszawie rozpatrzy żądania kolegów z Krakowa?

Pozwem w „GP”. Bo sędziowie się obrazili na premiera



Sędziowie z Krakowa uwzięło się na „Gazetę Polską” | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

że to skutek kampanii przed wyborami samorządowymi. „Premier był w niej bardzo aktywny i chcieliśmy uniknąć posądzenia o udział w politycznych rozgrywkach” – przekonywał.

Tydzień temu pojawiła się informacja, że pozew jednak został złożony. Wprawdzie procesowego pisma w redakcji „GP” nadal nikt nie

widział, ale potwierdziliśmy, że jest już w sądzie. „Pozew z żądaniem nakazania sprostowania wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 28 listopada 2018 r.” – poinformowała nas Sylwia Urbańska, rzecznik prasowy ds. cywilnych stołecznego sądu.

– Taki pozew jest skandaliczny i absurdalny – ocenił sta-

nowczo w rozmowie z „GPC” Paweł Lisicki, redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy”. – To jest taka próba uderzenia w gazetę, że aż brakuje słów. Sytuacja nie do przyjęcia – dodaje redaktor.

Sprawa trafiła do IV wydziału cywilnego – po losowaniu wiadomo, kto będzie orzekał. „Referentem w sprawie jest pani sędzia

Agnieszka Derejczyk” – dodaje Urbańska. Jak się dowiedzieliśmy, pierwsza sprawa odbędzie się 28 grudnia tego roku

Sędzia Derejczyk jest znana w środowisku dziennikarskim, bo wydawała wiele orzeczeń dotyczących mediów. Wydawała również kilka rozstrzygnięć dotyczących publikacji „Gazety Polskiej” lub „Gazety Polskiej Codziennie”. Przed kilkoma laty nakazała zamieszczenie sprostowania do tekstu Macieja Marosza „Kolejne honory dla stalinowca”, w którym na łamach „GPC” opisano, jak Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu nadawała Zygmuntowi Baumanowi tytuł doktora honoris causa. Władze uczelni oburzyły się na sugestie, że był to sprzeciw wobec ich decyzji. Po zaskarżeniu Sąd Apelacyjny w Warszawie zmodyfikował nieco orzeczenie pierwszej instancji.

Jak „Wyborcza” kłamie w sprawie 500 +

ATAK OPOZYCJI \ 500+ jest przyznawane przez samorządy zgodnie z obowiązującym prawem. Rząd nic nie zabiera. To podłe kłamstwo mające na celu wywołanie niepokoju wśród rodzin i uderzenie w rząd – poinformowała wczoraj minister rodziny Elżbieta Rafalska, odnosząc się do artykułu „Gazety Wyborczej”.

Elżbieta Rafalska w swoim oświadczeniu nawiązała do publikacji „Wyborczej”, według której jej resort zakazał wypłaty świadczeń rodzicom samotnie wychowującym dzieci, jeśli nie wystąpili o alimenty od drugiego rodzica.

Wczorajsza „Wyborcza” napisała o wrześniowym orzeczeniu WSA w jednej ze spraw, według którego wymóg potwierdzenia alimentów jest uzasadniony przy wypłacie pieniędzy na pierwsze dziecko, gdzie mają znaczenie dochody rodziny, jednak przy drugim i kolejnym dziecku dodatkowe kryterium związane z alimentami nie obowiązuje. Według gazety minister Rafalska poleciła gminom, by nie respektowały wyroku, bo obowiązuje on tylko w jednej konkretnej sprawie.

Resort zareagował, wydając oświadczenie, w którym stwierdza, że zgodnie z konstytucją źródłem prawa w Pol-

sce nie są polecenia Ministerstwa Rodziny. „Ministerstwo Rodziny nie polecało gminom określonego sposobu realizacji świadczenia Rodzina 500+, a jedynie informowało o obowiązującym brzmieniu art. 8 ust. 2 ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, który nie jest przepisem nowym, bo obowiązuje już drugi okres świadczeniowy. Obowiązuje też w świadczeniach rodzinnych od kilkunastu lat” – wskazał resort. „Publikacja »Gazety Wyborczej« jest kolejnym nieuczciwym przykładem próby wprowadzenia niepokoju wśród rodzin odnośnie rzekomych prób odebrania im przysługujących świadczeń” – dodano.

Zdaniem szefowej resortu rodziny wypłata 500+ nie jest zagrożona. „Rodziny otrzymują świadczenie #rodzina500plus bez zakłóceń. Otrzymuje je niemal 2,5 mln

rodzin” – napisała Rafalska na Twitterze.

Ministerstwo Pracy wprowadziło zmiany w prawie celem uszczelnienia systemu świadczeń dla rodzin. Chodziło o wyeliminowanie praktyki niezgodnego z prawem deklarowania samotnego wychowywania dziecka, a także manipulowanie dochodem, aby uzyskać świadczenie 500+ na pierwsze dziecko. Stąd wprowadzono dla rodziców samotnie wychowujących dzieci obowiązek złożenia potwierdzenia alimentów na dziecko od drugiego rodzica. Podobny obowiązek istnieje dla samotnych rodziców przy wniosku na 500+ przy drugim i kolejnym dziecku, chociaż wypłata tego świadczenia nie zależy od dochodu. Te osoby nie musiały wcześniej składać dodatkowych dokumentów o alimentach.

.....
Paweł Tunia

Świąteczne paczki dla powstańców

AKCJA \ Z okazji świąt Bożego Narodzenia Fundacja Rosa i zespół kampanii „BohaterON – włącz historię!” podarują 1500 powstańcom warszawskim kartki świąteczne od dzieci ze szkół przyszpitalnych oraz bony o wartości 250 zł. Wszystko w ramach projektu „Świąteczna paczka dla powstańca” dofinansowanego ze środków programu MON „Wdzięczni bohaterom”.

Paczki zostaną przekazane powstańcom warszawskim w pierwszej połowie grudnia. Upominki otrzymają bohaterowie mieszkający w Polsce – bez wcześniejszego zgłaszania się do organizatorów.

– Nie chcemy wprowadzać ograniczeń. Świąteczną paczkę prześlemy każdemu powstańcowi mieszkającemu w Polsce i otrzymującemu od nas co roku kartki z życzeniami w ramach kampanii „BohaterON – włącz historię!” Wierzmy, że taka forma wsparcia pozwoli realnie pomóc naszym bohaterom oraz pokazać, że nie zapominamy o nich wraz z końcem obchodów rocznicy wybuchu Powstania, że pamiętamy również w rodzinnym i pełnym miłości okresie świąt Bożego Narodzenia. Cieszymy się, że MON umożliwiło nam realizację projektu – mówi Agniesz-

ka Łesiuk-Krajewska, Przewodnicząca komitetu organizacyjnego kampanii.

Powstańcy będą mogli wykorzystać bony o wartości 250 zł zgodnie z indywidualnymi potrzebami, np. na zakup żywności, środków kosmetyczno-chemicznych, odzieży, usług czy upominków dla rodziny. Zrealizują je w większości sklepów – każdy obdarowany otrzyma od organizatorów listę miejsc, w których taka forma płatności jest akceptowana. Oprócz bonów w świątecznych przesyłkach znajdują się bożonarodzeniowe kartki wykonane własnoręcznie przez dzieci i młodzież z 15 szpitali i szkół przyszpitalnych w całej Polsce. Na swych pracach mali pacjenci napisali również płynące prosto z serca życzenia.

.....
Sebastian Moryń



CERKIEW SIĘ JEDNOCZY

UKRAINA \ Sobór zjednoczeniowy Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej odbędzie się w połowie grudnia. Uczestnicy soboru mają wyłonić zwierzchnika Cerkwi, któremu zostanie wręczony tomos (dekret) o autokefalii dla ukraińskiego prawosławia.

MOSKWA \ Poddany królowej straszy w rosyjskiej telewizji

Propagandysta Kremla z brytyjskim obywatelstwem

Od dwóch tygodni w rosyjskich mediach trwa dyskusja, której bohaterem jest Siergiej Brilow. Jak się okazało, jeden z najbardziej wpływowych, krytycznych wobec Zachodu kremlowskich propagandystów jest właścicielem luksusowej nieruchomości w Londynie i posiada brytyjskie obywatelstwo. Przy tej okazji przypomniano o innych prominentnych przedstawicielach proputinowskich mediów i ich zagranicznych posiadłościach.

Wespazjan Wielohorski

Rosyjskie władze początkowo ignorowały temat, jednak ostatnio do sprawy odniósł się we wtorek rzecznik prezydenta Putina Dmitrij Pieskow. – Czy można mieć obywatelstwo Wielkiej Brytanii i być prawdziwym rosyjskim patriotą? Tak! I Brilow nim jest. On wiele zrobił dla kraju i nadal robi. To bardzo utalentowany dziennikarz, analityk i działacz społeczny – przekonywał rzecznik Kremla.

Nieco inne zdanie mają na ten temat przedstawiciele opozycji i niezależnych mediów. Aleksiej Nawalny – opozycjonista, bloger i założyciel Fundacji Walki z Korupcją, który przedstawił dokumenty świadczące o brytyjskim obywatelstwie wicedyrektora programu telewizji państwowej Rossija 1, prowadzącego m.in. coroczne „Gorące linie” z Putinem, wskazuje na obłudę Brilowa.

Według Nawalnego za maską profesjonalisty prowadzącego popularny sobotni program o polityce i wydarzeniach tygodnia kryje się zakłamany propagandysta.



Brilow jest jednym z najbardziej aktywnych apologetów polityki Kremla
| fot. Wikipedia/d

„Nakłamię na antenie, wygłoszę peany na cześć Putina i putinowskiej Rosji, zainkasuję pieniądze w kasie państwowego programu i wylatuję z tej putinowskiej Rosji najbliższym samolotem. Do Londynu – do swojej oj-

czyzny, do swojego apartamentu i swojej królowej” – kpi Nawalny na swoim blogu.

Bloger zauważa, że warta ok. 1 mln. dol. nieruchomość w prestiżowej dzielnicy Londynu została kupiona bez kredytu za gotówkę i kon-

kluduje, że wieloletnia działalność dziennikarska, podczas której Brilow komentował wszystkie inauguracje Putina i prowadził niezliczone wywiady z politykami z otoczenia prezydenta, była niezwykle opłacalna.

„15 lat wychwalania Putina w federalnej telewizji opłaciło się. Teraz Brilow ma i obywatelstwo [brytyjskie], i milion dolarów na mieszkanie w Londynie. Prawdziwy putinowski patriot! Wzorcowy. W 2016 r., kiedy w Rosji szaleje kryzys, dochody spadają, ludność popada w biedę – kupuje sobie apartament. Ale w każdą sobotę przyjeżdża do nas, żeby nam opowiadać, jak tu w Rosji dobrze się żyje. Że tu nie grabią emerytów, a podwyższają im emerytury. Że ceny nie rosną i nie spadają płace, a na odwrót – życie z każdym dniem staje się lepsze dzięki Władimirowi Władimirowiczowi Putinowi. I sam Putin jest zadowolony, że zatrudnia takiego znakomitego łgarza i obłudnika” – podsumowuje Nawalny. Jak zauważa, cała władza Putina jest zbudowana na kłamstwie i taki model działania na pewno mu nie przeszkadza. „W końcu

co robi Putin i jego otoczenie? Kradną pieniądze w Rosji i wywożą je za granicę. Brilow nie robi niczego innego” – pisze opozycjonista.

Sprawa Brilowa ma jeszcze jeden wymiar – ulubieniec Putina jest członkiem społecznej rady przy Ministerstwie Obrony Rosji.

Na ten temat wypowiedział się prowadzący w rosyjskiej telewizji Pierwszy Kanał TV Władimir Pozner. – Ja bym na miejscu Brilowa rzekł się brytyjskiego obywatelstwa. Albo rosyjskiego – stwierdził. Jak podkreślił Pozner, w takich okolicznościach posiadanie podwójnego obywatelstwa wygląda dziwnie. W zamieszczonej na Facebooku odpowiedzi Brilow zauważył, że Pozner sam posiada obywatelstwa USA, Francji i Rosji i także nie chce z nich rezygnować.

Przy okazji skandalu, którego bohaterem jest Brilow, przypomniano także o innych prominentnych propagandystach Kremla, którzy kupili posiadłości za granicą.

Jednym z nich jest Władimir Sołowiow, którego programy w państwowej TV przypominają orwellowskie „seanse nienawiści”. Jak się okazuje, debatujący o „unikalnych wartościach duchowych Rosji” i wyśmiewający „zgniły Zachód” Sołowiow posiada luksusową willę nad jeziorem Como w Lombardii wartą 10 mln euro oraz pozwolenie na pobyt we Włoszech.

Kolejnym jest Aran Gabrielianow, właściciel portalu związanego ze służbami specjalnymi „Life”, znanego z prokremlowskiej linii i rozprzestrzeniania licznych fejków. Jak ustalono, od 10 lat jest właścicielem wartego 1,8 mln euro apartamentu w Paryżu.

Duński pomysł na migrantów

MIGRACJA \ Niechciani migranci, którzy popełnili przestępstwo lub nie mogą być odesłani do swoich ojczyzn, będą umieszczeni na małej, trudno dostępnej wyspie – zapowiedziały duńskie władze.

Duńczycy mają już dosyć nielegalnych migrantów docierających do ich kraju. Dlatego ich władze starają się przekazać kolejnym przybyszom jasny sygnał – jeśli nie jesteście w rzeczywistości uchodźcami, a jedynie migrantami ekonomicznymi, to omijajcie nasz kraj. Centroprawicowy rząd ogłosił porozumienie ze wspierającą go antymigracyjną Duńską Partią Ludową (DF), na mocy którego cudzoziemcy skazani za zbrodnie, a tak-

że ci, którym odrzucono podania o azyl, a którzy nie mogą zostać odesłani do swoich krajów, będą przetransportowani na małą wyspę Lindholm w zatoce Morza Bałtyckiego. Powierzchnia wyspy wynosi jedynie 17 akrów (6,88 ha), a do najbliższego wybrzeża oddalona jest o ponad 3 km.

Duńska minister do spraw integracji stawia sprawę jasno – ludzie ci są w Danii niechciani i będą to czuli. Dlatego władze nie przewidują dla nich żadnych luk-

susów, które mogłyby być zachętą do migracji do tego kraju. Przybysze będą musieli każdego dnia stawiać się w ośrodku na wyspie, a jeśli tego nie zrobią, mogą trafić do więzienia. Będą mieli też ograniczoną możliwość korzystania z promów, gdyż będą one przybywały na wyspę rzadko, a kurs ma być drogi. Rząd planuje wydać 115 mln dol. na przystosowanie wyspy, a projekt ma ruszyć za trzy lata.

Premier Danii Lars Rasmussen tłumaczył w ze-

szłym miesiącu, że polityką jego rządu jest naciskanie na osoby, którym odmówiono azylu, a które nie chcą wrócić do ojczyzny bądź których kraje nie chcą ich przyjąć z powrotem. Dodał, że celem rządu wobec uchodźców nie jest ich integracja, ale jedynie czasowe pozostanie.

Duńczycy doskonale zdają sobie sprawę z tego, do czego może doprowadzić liberalna polityka azylowa. Przykładem jest choćby wzrost prze-

stępczości. Szwedzka policja poinformowała w tym tygodniu, że tylko na placu Sergela w centrum Sztokholmu narkotykami handluje 120 młodych Afgańczyków. W innych większych miastach również dochodzi do tego procederu. Jak wyjaśnia szwedzkie radio, młodzi migranci stają się łatwym łupem dla gangów narkotykowych. Gdy kończą 18 lat, jako dorośli nie podlegają już pod gminy zapewniające im opiekę w rodzinach zastępczych lub domach dziecka i są przenoszani do ośrodków dla oczekujących na azyl dla imigrantów. Wielu z nich woli tego uniknąć i staje się bezdomnymi.

Aleksander Klos



DWIE BOLESNE PORAŹKI MAY

BREXIT \ We wtorek rozpoczęła się tygodniowa debata w brytyjskim parlamencie dotycząca umowy ws. brexitu. Już pierwszego dnia odrzucono dwa wnioski złożone przez gabinet Theresa May.

fot. Toby Melville/Reuters



fot. Kai Pfaffenbach/Reuters

UDERZENIE W MAFIĘ

EUROPA \ W kilku krajach europejskich (m.in. w Niemczech i Holandii) jednocześnie odbyła się akcja policyjna, której celem byli członkowie włoskiej grupy przestępczej Ndrangheta, która odpowiada za 80 proc. europejskiego handlu kokainą.

ŚWIAT

7

Aleksander Kłos

Szef amerykańskiej dyplomacji powiedział, że jeśli Moskwa nie zastosuje się do apelu, to jego kraj rozpocznie półroczną procedurę wyjścia z tego układu. Zapewnił przy tym, że USA w sprawie kolejnych kroków będą się konsultowały z Europą. – Albo będziemy chować głowę w piasek, albo podejmiemy zdroworozsądkowe działania – oświadczył Mike Pompeo. Ostrzegł przy tym, że zasięg nowego rosyjskiego pocisku pośredniego zasięgu – SSC-8 – stanowi zagrożenie dla Starego Kontynentu.

Do apelu przyłączył się sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, który powiedział, że jest to dla Rosji ostatnia szansa, aby powrócić do przestrzegania traktatu.

Z kolei szef naszej dyplomacji Jacek Czaputowicz podkreślił, że Polska rozumie i popiera stanowisko USA. – Dominuje opinia, że utrzymanie sytuacji, jaka jest, że jedna strona przestrzega, a druga nie, jest większym zagrożeniem dla bezpieczeństwa. Myślę, że jest to logiczne – dodał minister. Nie zgodził się przy tym z tezą, że zawieszenie udziału w traktacie dopro-

ZBROJENIA \ USA wzywają Putina do przestrzegania traktatów

Amerykańskie ultimatum dla Rosji

Rosja ma 60 dni na powrót do przestrzegania traktatu rozbrojeniowego INF – ostrzegł w Brukseli sekretarz stanu USA Mike Pompeo. Szef MSZ Jacek Czaputowicz poparł ruch Stanów Zjednoczonych.



NATO i USA mówią jednym głosem ws. łamania traktatów przez Rosję | fot. POOL New/Reuters

wadzi do nowego wyścigu zbrojeń. – Ten wyścig zbrojeń właśnie trwa, traktat jest łamany, pogwałcony przez Rosję i to jest odpowiedź. Być

może to będzie skutkowało tym, że Stany Zjednoczone będą miały wolną rękę, żeby tego rodzaju broń rozwijać dla przeciwstawienia się po-

tencjałowi wojskowemu Rosji – dodał szef MSZ.

W odpowiedzi na apel USA Kreml przekonuje, że przestrzega traktatu INF i że Wa-

szington ma tego świadomość. – Chodzi o podnoszenie napięcia, w znacznym stopniu chodzi o manipulowanie faktami po to, by tymi faktami zakamuflować prawdziwe cele USA, czyli chęć wycofania się z układu INF – powiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Z kolei szef rosyjskiego sztabu generalnego generał Walerij Gierasimow ostrzegł, że jeśli USA wycofają się z układu rozbrojeniowego, to kraje, które rozmieszczą na swoim terytorium amerykańskie systemy rakietowe, staną się dla Rosji obiektami do rażenia.

Ocenił przy tym zapowiedź Donalda Trumpa o wycofaniu się USA z układu INF jako nadzwyczaj niebezpieczny krok, który może negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo w Europie. Generał Gierasimow zarzucił Amerykanom, że to ich wyrzutnie MK-41 rozmieszczane jako elementy systemu obrony przeciwra-kietowej w Rumunii i Polsce naruszają układ INF.

Hakerzy zaatakowali Republikanów

USA \ W trakcie kampanii przed listopadowymi wyborami do Kongresu sztab wyborczy Partii Republikańskiej padł ofiarą serii ataków hakerskich, w których następstwie wykradzono tysiące poufnych wiadomości e-mail.

Jak poinformował amerykański portal Politico.com., skrzynki mejlowe czterech czołowych doradców Krajowej Komisji Kongresowej Partii Republikańskiej (zajmującej się wspieraniem Republikanów w wyborach do Izby Reprezentantów, niższej izby parlamentu USA) były szpiegowane od co najmniej kilku miesięcy. Specjaliści z zakresu IT pracujący dla komisji odkryli włamanie wiosną br.

Sprawą zajął się zespół ds. cyberprzestrępcstw, a także FBI. Co ciekawe, kilku czołowych przedstawicieli Republikanów, jak choćby spiker partii Paul Ryan, nie wiedzieli o zagrożeniu, dowiadując się o całej sytuacji dopiero przed kilkoma dniami od dziennikarzy. Cytowani anonimowo przez portal działacze komisji powiedzieli, że zdecydowali się wstrzymać ujawnienie tych informacji, ponieważ zamierzali przepro-

wadzić własne dochodzenie oraz że ujawnienie cyberataków utrudniłoby wysiłki zmierzające do znalezienia sprawcy. Choć na razie nie ma dowodów na to, kto stoi za atakami. Wspomnieni wyżej działacze uważają, że na pewno chodzi o służby obcego państwa. Zapewniają jednak, że dane o darczyńcach partii nie zostały wykradzione, żadne z wykradzonych mejli nie były opublikowane oraz że nie było żadnych prób grożenia komisji ani przywództwu partii ujawnieniem tych informacji.

Warto przypomnieć, że w połowie listopada br. hackerzy zaatakowali serwery kilku amerykańskich prywatnych firm, a także przedstawicieli sektora gospodarczego. Ofiarą hackerów miało paść także kilka ośrodków analitycznych. Podszycując się pod rzeczniczkę amerykańskiego Departamentu

Stanu Heather Nauert, cyberprzestępcy rozsyłali wiadomości e-mail ze złośliwym oprogramowaniem. Po kliknięciu w link komputery zostały zainfekowane wirusem, a dane utracone. Nieoficjalnie wiadomo, że za atakami stoi hakerskie ramię służb wywiadowczych Rosji.

Każdego dnia cyberprzestępcy dopuszczają się ponad 12 mln ataków na użytkowników sieci na całym świecie. Z najnowszego raportu analityków firmy CheckPoint wynika, że pod tym względem najbezpieczniejszym krajem na świecie jest Lichtenstein. Na drugim miejscu znalazła się Norwegia, zaś na trzecim Finlandia. Polska uplasowała się na 16. miejscu w Europie i 25. na świecie, wyprzedzając m.in. Rosję, Czechy i Niemcy.

..... (kw)

Pożegnanie 41. prezydenta USA

WASZYNGTON \ Wszyscy żyjący prezydenci USA wzięli udział w pożegnaniu George'a H.W. Busha, który odszedł w ubiegłym tygodniu w wieku 94 lat.

Trumnę z ciałem zmarłego prezydenta ustawiono w poniedziałek na amerykańskim Kapitolu, gdzie hołd oddali mu prezydent Donald Trump z małżonką, politycy obydwu partii i sędziowie Sądu Najwyższego USA. Pogrzeb z udziałem wszystkich żyjących prezydentów odbył się w środę w waszyngtońskiej Katedrze Narodowej. Na uroczystość przybyło też wielu przywódców z całego świata, m.in. kanclerz Niemiec Angela Merkel, książę Walii i prezydent RP Andrzej Duda.

Prezydentura Busha przypadła na kluczowy okres w historii świata. O ile Reaganowi należy przypisać zasługi w doprowadzeniu do upadku komunizmu, o tyle prezydentura Busha przypadła wtedy, gdy postępował jego rozkład. Choć w pewnym momencie zarzucono mu, że podejmuje zbyt wiele starań, by ocalić reżim Gorbaczowa, to gdy nastąpił rozpad ZSRS, jego administracja uznała

niepodległość nowopowstałych państw. Sukcesem Busha było też podpisanie w 1991 r. traktatu START, który rozpoczął proces częściowej denuklearyzacji.

Wojna w Zatoce Perskiej, drugi epizod kojarzony z prezydenturą Busha, była kolejnym symbolem zmieniającego się świata. Zimnowojenny, dwubiegunowy system z jednym przeciwnikiem i jednym podstawowym zagrożeniem zastąpiony został przez świat, w którym USA dominują, ale jednocześnie muszą sobie radzić z wieloma zagrożeniami naraz.

George H.W. Bush w 1944 r. zgłosił się na ochotnika do Marynarki Wojennej, mając zaledwie 18 lat. Był najmłodszym pilotem w historii, przeżył strącenie samolotu. Jako polityk był członkiem Izby Reprezentantów, ambasadorem USA przy ONZ i w Chinach oraz dyrektorem CIA.

..... (mk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

62 TYS. POLAKÓW Z MAJĄTKIEM POWYŻEJ 1 MLN DOL.

PIENIĄDZE \ Do blisko 62 tys. zwiększyła się liczba Polaków posiadających majątek netto powyżej 1 mln dol. Wraz ze wzrostem bogactwa rozwija się też rynek dóbr luksusowych, którego szacunkowa wartość w 2018 r. wyniesie prawie 24 mld zł – wynika z raportu KPMG.

Do końca 2020 r. 2,25 mln polskich gospodarstw domowych uzyska dostęp do szybkiego internetu światłowodowego. – Stanie się tak dzięki programowi aukcji na inwestycje ze środków unijnych – poinformowała wiceminister cyfryzacji Wanda Buk po brukselskim spotkaniu ministrów odpowiedzialnych za kwestie telekomunikacji.

Jan Kamieniecki

Wiceszefowa resortu cyfryzacji wzięła udział w zorganizowanym w Brukseli w spotkaniu ministrów odpowiedzialnych za kwestie telekomunikacji. Uzgodnili oni częściowe stanowisko w sprawie programu finansowego UE Cyfrowa Europa, który ma wesprzeć transformację cyfrową europejskich społeczeństw i gospodarek w ramach budżetu unijnego na lata 2021–2027.

– Polska poparła jego przyjęcie. Cieszymy się, że w UE powstanie program, który będzie podchodził kom-

TELEKOMUNIKACJA \ System aukcyjny przyniósł zaskakujące efekty

Za dwa lata szybki internet w 2 mln domów



Do 2020 r. ponad 2 mln gospodarstw domowych będzie miało szybki internet | fot. Pixabay/d

pleksowo do tematu cyfryzacji. Sami mamy taki program na poziomie krajowym i uważamy, że się świetnie sprawdza – powiedziała PAP Buk po spotkaniu. – Polska przy budowie sieci telekomunikacyjnych przez wiele lat korzystała z pieniędzy

z polityki spójności, mamy duże doświadczenie w rozdysonowywaniu tych środków – dodała.

Wiceminister przypomniała, że w ramach programu Polska Cyfrowa otrzymaliśmy dotychczas 4 mld euro ze środków UE na podłącze-

nie 700 tys. gospodarstw domowych do światłowodowego internetu. Operatorzy telekomunikacyjni wcześniej tego nie zrobili, tłumacząc się nieopłacalnością inwestycji, bo np. gospodarstwa domowe były zlokalizowane na obszarach o niskim

zaludnieniu, z dala od sieci szkieletowych.

– Ponieważ 80 proc. tych gospodarstw znajduje się w miejscowościach poniżej 5 tys. mieszkańców, zaproponowaliśmy system aukcyjny, którego nie ma nigdzie w Unii Europejskiej. W efekcie okazało się, że operatorzy za 3 mld euro podłączyli do sieci nie 700 tys. gospodarstw, lecz ponad 2 mln. Podłączyli również wszystkie szkoły, które dziś nie mają tego dostępu – podkreśliła Buk.

Jak wyjaśniła wiceminister, konkurs zorganizowano tak, że operatorzy dostawali więcej punktów, jeśli gospodarowali oszczędnie środkami w swojej propozycji oraz zamierzali podłączyć więcej gospodarstw niż zakładane minimum. – Dzięki temu uruchomiliśmy dźwignię inwestycyjną. Do prawie 4 mld euro środków unijnych operatorzy dodają ponad 3,5 mld euro swoich środków – stwierdziła. Dodała, że pierwsze umowy podpisano w 2017 r., a ostatnie we wrześniu br. Konkurs objął obszar całej Polski. Inwestycje będą rozłożone symetrycznie na terenie całego kraju i zakończą się w 2020 r.

Przedsiębiorcy planują podwyżki

RAPORT \ Pomimo rosnących obaw przedsiębiorców o kondycję polskiej gospodarki pracownicy aż 44 proc. firm mogą się spodziewać w najbliższym półroczu podwyżek, a głównym powodem ich przyznania będą ich pozafinansowe osiągnięcia. Wzrost zatrudnienia planuje zaś 33 proc. przedsiębiorców.

To główne wnioski z badania Instytutu Badawczego Randstad. Najczęściej podwyżki planują firmy z sektora nowoczesnych usług dla biznesu (59 proc.), przemysłu (50 proc.) oraz handlu (49 proc.). Wyjątkowo często deklarują je przedsiębiorcy z miast, w których jest od 20 do 50 tys. mieszkańców. Takich firm jest 56 proc.

Blisko co czwarty polski pracodawca zamierza przyznać pracownikom podwyżki na poziomie od 2 do 4 proc. (24 proc.), również co czwarty – na poziomie od 4 do 7 proc. (24 proc.). Największych podwyżek mogą się spodziewać pracownicy mniejszych firm, zatrudniających od 10 do 49 pracowników, w branży budowlanej i usługach.

Ponad połowa przedsiębiorców, którzy planują podwyżki, zaoferuje je niemal

wszystkim zatrudnionym bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Głównym powodem przyznania podwyżek będą pozafinansowe osiągnięcia pracowników – będzie tak w 47 proc. przypadków. Spośród ważniejszych kryteriów pracodawcy wymieniają także staż pracy (13 proc.), konieczność dostosowania wynagrodzenia do wymogów płacy minimalnej (11 proc.) i obawę przed odejściem pracowników z firmy (11 proc.).

Pod koniec roku firmy z reguły rzadziej planują wzrost zatrudnienia, ale w tym roku będzie on większy niż w poprzednich latach. Dla przykładu w 2017 r. nowych pracowników zamierzało zatrudnić 31 proc. przedsiębiorców, w tym roku już 33 proc. W badaniu „Plany pracodawców” zapytano przedsiębiorców także o ich ocenę sy-

tuacji gospodarczej w kraju oraz kondycji ekonomicznej ich własnych firm. Od początku 2017 r. optymizm w tej pierwszej kwestii stale rósł, ale w najnowszym badaniu dostrzec można wyraźny spadek. Jeszcze dwa kwartały temu 34 proc. przedsiębiorców uważało, że czeka nas wzrost gospodarczy w kraju, teraz sądzi tak zaledwie 23 proc. respondentów. Niemal nie zmienił się udział ankietowanych, którzy prognozują stagnację, a wzrósł z 9 do 16 proc. tych, którzy spodziewają się recesji.

W ocenie własnej sytuacji finansowej firmy są nadal pełne optymizmu. Udział uznających ją za dobrą lub bardzo dobrą spadł w ciągu półroczu nieznacznie – z 69 proc. do 66 proc.

Paweł Woźniak

Orlen Team gotowy na Dakar

RAJD \ Już 6 stycznia najlepsi kierowcy i motocykliści świata wystartują w 41. Rajdzie Dakar. Dzięki wsparciu sponsora strategicznego PKN Orlen w rajdzie uczestniczyć będą już po raz 19. polscy sportowcy z zespołu Orlen Team.

Zaangażowanie PKN Orlen w sport motorowy jest naturalnym kierunkiem realizacji naszej strategii marketingowej. Wsparcie, którego udzielamy załodze startującej w rajdach terenowych, czy ogłoszona ostatnio współpraca z Williams Racing dają nam możliwość budowania zarówno szerszej niż dotychczas rozpoznawalności marki Orlen, jak i relacji z naszymi interesariuszami, których mamy na całym świecie – powiedziała Anna Ziobroń, dyrektor Biura Marketingu Sportowego, Sponsoringu i Eventów w PKN Orlen.

Zdaniem zawodników zbliżająca się edycja rajdu może być najtrudniejsza w historii. Tym razem rywalizacja będzie się toczyć tylko w jednym kraju – Peru – a zawodników czeka rajdowy maraton po wydymach. – Na pewno będzie to inny

Dakar niż zazwyczaj. Krótszy i bardzo nieprzewidywalny, ok. 70 proc. trasy biegnie po piasku i wydymach. Do tej pory brałem udział w rajdach Dakar, w których ten poziom nie przekraczał 20 proc. Może się okazać, że ktoś będzie prowadził, a potem się zakopie i wszystko straci. My mamy za sobą wiele kilometrów na trasie, jesteśmy świetnie przygotowani – mówi Kuba Przygoński, zawodnik Orlen Teamu, zdobywca Pucharu Świata FIA 2018.

Na trasie 41. Rajdu Dakar pojawią się także utalentowani motocykliści Orlen Teamu – zdobywca Pucharu Świata Juniorów FIA Maciej Giemza oraz Adam Tomiczek, który zajął trzecie miejsce w Pucharze Świata w Rajdach Baja.

(ar)

Polska firma najbardziej innowacyjna

Polski Bank Komórek Macierzystych, spółka notowana na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, zwyciężyła w prestiżowym konkursie współorganizowanym przez Komisję Europejską na najbardziej innowacyjną spółkę. Przedstawiciele firmy nagrodę odebrali podczas gali w Brukseli.

Jan Kamieniecki

Polski Bank Komórek Macierzystych jest największą tego rodzaju spółką w Polsce. Od prawie 15 lat świadczy usługi związane z pozyskaniem, preparatyką i przechowywaniem komórek macierzystych. Firma zakwalifikowała się do finału prestiżowego konkursu European Small and Mid-Cap Awards 2018 w kategorii innowacyjnych przedsiębiorstw. Organizatorem konkursu jest Komisja Europejska i Federacja Europejskich Giełd Papierów Wartościowych.

Spółki zgłasza do konkursu 27 europejskich parkietów. Konkurs promuje najdynamiczniej rozwijające się firmy z rynków kapitałowych całego kontynentu. Jakub Baran, prezes Polskiego Ban-

ku Komórek Macierzystych, przyznał, że nie spodziewał się sukcesu. – Początkowo byliśmy zaskoczeni, że Giełda Papierów Wartościowych wybrała nas. Potem drugie zaskoczenie, że zakwalifikowano nas do finału. Teraz jestem miło zaskoczony zwycięstwem w konkursie – powiedział PAP.

Prezes Baran skromnie zauważył, że jego firma jest dużym bankiem, ale w małej branży. – Na europejskim rynku rywalizujemy w tym sektorze z ponad 100 podmiotami. To raczej mało, gdy porówna się to do innych branż, ale ten rynek jest bardzo niszowy – wyjaśnił. Dodał, że małe polskie firmy mają problemy z zagraniczną ekspansją. – Prawdziwa ekspansja polega na inwestowaniu za granicą, tam się tworzy albo kupuje firmy, które są póź-

niej zarządzane przez polską centralę i to jest coś, czego Polsce brakuje – powiedział.

Szef warszawskiej GPW Marek Dietl powiedział podczas gali, że konkurs pokazuje siłę europejskiej gospodarki przez pryzmat małych i średnich firm notowanych na europejskich parkietach. Dlatego bardzo cieszy go wygrana Polskiego Banku Komórek Macierzystych, a także awans do finału konkursu innej polskiej firmy Dino.

– Wśród nominowanych w konkursie firm mamy zdecydowanie większy udział niż w europejskim rynku kapitałowym. Mieć porównywalną liczbę nominacji do olbrzymich giełd, jak Deutsche Börse, to na pewno sukces. To też pokazuje, że w biznesie przede wszystkim ważna jest odwaga, dopiero potem kapitał – ocenił Dietl.



Polski Bank Komórek Macierzystych wygrał europejski konkurs

| fot. Pixabay/d

Dzień Innowacji w Katowicach

COP24 \ Rozmowy, prezentacje i debaty z udziałem specjalistów z całego świata wokół tematyki modelu gospodarki o obiegu zamkniętym wypełniły w środę Dzień Innowacji w pawilonie polskim na katowickim szczycie klimatycznym COP24.

Każdego dnia w pawilonie polskim na szczycie klimatycznym w Katowicach przedstawiane są nowe podejścia do tematów środowiskowych. Wczoraj był Dzień Innowacji, którego gospodarzem był kierowany przez Jadwigę Emilewicz resort przedsiębiorczości i technologii. Głównym tematem był model gospodarki o obiegu zamkniętym. Ministerstwo zaprezentowało w środę na COP24 mapę drogową transformacji w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym, który będzie nakładał konkretne ważne wymagania na producentów.

Podczas debaty mówiono między innymi o tym, w jaki sposób wydłużyć cykl życia produktów, w jaki sposób sprawić, aby odpad stał się surowcem, co to znaczy ecodesign, czyli projektowanie z uwzględnieniem wpływu na środowisko. Uczestniczącym w polskim Dniu Innowacji specja-

listom z całego świata, m.in. z Uniwersytetu w Cambridge, ze Skandynawii i Stanów Zjednoczonych, zaprezentowano konkretne technologie, które model gospodarki zamknięty już wdrożyły.

Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju, przypomniał podczas wczorajszej konferencji na szczycie COP24, że Katowice będą polskim kandydatem do organizacji XI Światowego Forum Miejskiego. – Chcielibyśmy, żeby stolica Śląska była organizatorem tego wydarzenia. Wydaje mi się, że tu w Katowicach pokazujemy Polskę nie tylko jako sukces transformacji, ale również jako przykład bardzo dobrej współpracy pomiędzy samorządami i pomiędzy rządem a samorządem. Chcemy również to światu pokazywać – podkreślił Kwieciński.

Z kolei prezydent miasta Marcin Krupa zadeklaro-

wał, że to wyzwanie, któremu miasto chce stawić czoła. – Chcemy wspólnie z rządem podjąć się tego wyzwania po to, aby znów było głośno o Katowicach, by świat się dowiedział, że tutaj na Śląsku, w Polsce, chcemy działać na rzecz poprawy jakości życia naszych mieszkańców – powiedział Krupa.

Jakby na potwierdzenie słów prezydenta Katowic samorządowcy z ponad 20 polskich miast podpisali Deklarację Katowicką, wyrażając chęć współpracy na rzecz czystości powietrza i przeciwdziałania zmianom klimatu w ramach międzynarodowej platformy NAZCA. – Takich działań, dyskusji potrzeba bardzo dużo, aby zwiększać naszą świadomość, możliwości działania przede wszystkim dla ludzi – ocenił Krupa.

.....
(jak, PAP)

USA pomogą nam zbudować atomówkę

ENERGIA \ Model finansowy dla polskiej elektrowni atomowej powinien być oparty na zaangażowaniu kapitałowym, a nie dłużnym – powiedział pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Dodał, że polski rząd prowadzi w tej sprawie rozmowy z Amerykanami.

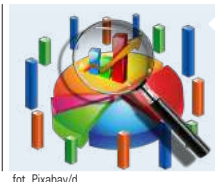
W przedstawionym kilka dni temu projekcie polityki energetycznej do 2040 r. resort energii zaplanował, że w 2033 r. ruszy w Polsce pierwszy blok jądrowy, a potem co dwa lata – aż do roku 2043 – uruchamiane będą kolejne. Każdy ma mieć orientacyjną moc rzędu 1–1,5 GW, w sumie mają mieć 6–9 GW. Minister energii Krzysztof Tchórzewski zastrzegł wtedy, że nie ma jeszcze ostatecznej decyzji całego rządu w kwestii atomu.

Po opublikowaniu projektu polityki energetycznej i podjęciu kierunkowej decyzji co do ewentualnej budowy atomowej siłowni można jednak rozpocząć rozmowy o modelu finansowania inwestycji. – Teraz prace mogą ruszyć pełną parą. Polska liczy, że będzie to model kapitałowy, czyli że np. USA do-

placą do polskiej elektrowni – tak nową sytuację skomentował dla PAP ekspert Wojciech Jakóbiak, szef portalu BiznesAlert.pl.

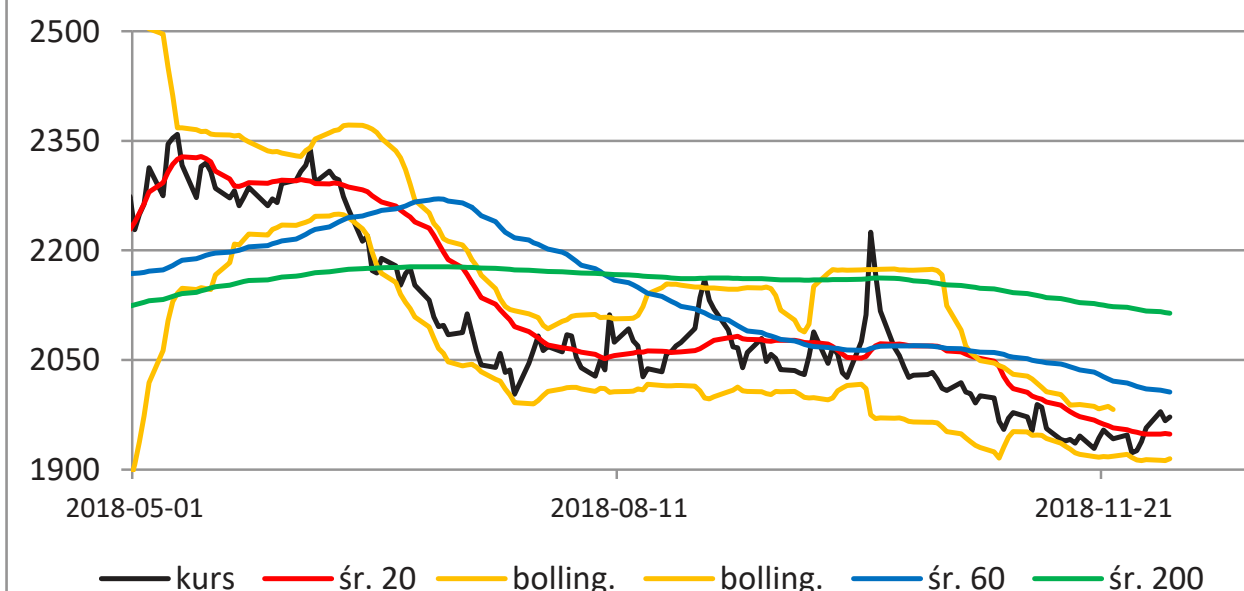
Jego opinię potwierdza pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski, który uważa, że model finansowy dla polskiej elektrowni atomowej powinien być gotowy w ciągu roku. – Powinien być oparty na zaangażowaniu kapitałowym, a nie dłużnym – podkreślił. Dodał, że rozpoczęto w tej sprawie cykl konsultacji z Amerykanami. Sekretarz energii USA Rick Perry podczas wizyty w Polsce zapewnił, że Stany Zjednoczone gotowe są wesprzeć budowę „atomówki” nie tylko technologicznie, ale i kapitałowo.

.....
(jak)

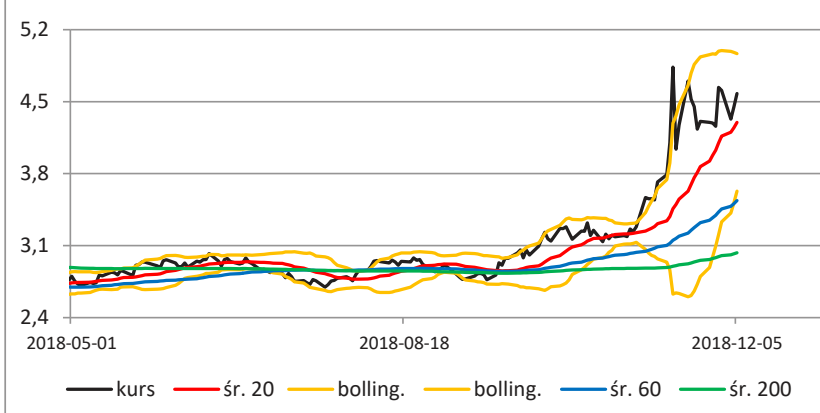


ROZMAITOŚCI \ Francuskie PMI dla sektora usług okazało się nieznacznie lepsze niż rynkowe oczekiwania i wyniosło 55,1 pkt. W Niemczech wskaźnik pozostał zgodny z oczekiwaniami i wyniósł 53,3 pkt. Obie wartości są jednak słabsze niż przed miesiącem.

Aluminium kurs w USD za tonę



Gaz ziemny kurs w USD za mmBtu



Dziś szczyt OPEC

SUROWCE \ Ropa była na minusie, a metale przemysłowe nie otrzymały znaczącego impulsu. Złoto we wtorek było pod dużym wpływem silnego juana i jena. Chiny kupują amerykańską ropę.

W poniedziałek ropa brent poprawiła notowania, co było naturalną korektą po fatalnym listopadzie. Oczywiście znaczący wpływ na to miało również ocieplenie na linii USA-Chiny. Dzień później trend wzrostowy był zdecydowanie słabszy, bo paliwo zyskało zaledwie 0,6 proc. Jeszcze w południe gatunek brent kosztował ponad 63,5 dol., by pod koniec dnia spaść do 62 dol. Tak spora zmiana to efekt osłabienia impulsu argentyńskiego, a także coraz słabszego przekonania co do tego, że OPEC może osiągnąć sukces w ograniczeniu podaży, zwłaszcza że występuje z niego Katar. Nie bez wpływu na popołudnie był też obraz notowań w Nowym Jorku.

Wczoraj tuż przed godz. 8 paliwo traciło ponad 1,4 proc., co można powiązać z podanymi we wtorkowy wieczór danymi o zapasach. Te okazały się zdecydowanie wyższe niż prognozy, które wskazywały na spadek o 2 mln baryłek. Wzrost amerykańskich rezerw o ponad 5 mln wskazuje, że podaż surowca na rynku wciąż jest spora. Dla miedzi poniedziałek także był nie najlepszym dniem. Metal zyskał 0,9 proc., zadowolając to przede wszystkim

udanemu początkowi dnia. Potem było już znacznie gorzej – we wtorek stracił aż 1,8 proc. Analitycy wiążą to, podobnie jak w wypadku ropy z wyhamowaniem impulsu z Buenos Aires i obawami przed słabnącym popytem na metale.

Złoto we wtorek zyskało na wartości ponad 0,5 proc., osiągając nawet kurs 1248 dol. za uncję, czyli najmocniejszy odczyt od ponad czterech miesięcy. Wzrost notowań mógł być pewnym zaskoczeniem, bo euro zamknęło dzień spadkiem w stosunku do USD. Jednak to waluty z Azji, czyli jen i juan, zanotowały spore umocnienie (dla obu przekraczające poziom 0,7 proc.), co pozwoliło złotemu metalowi zamknąć dzień na plusie. Wczorajszy poranek przyniósł jednak osłabienie i złoto przed godz. 9 traciło ponad 0,5 proc.

Wszelchobecna czerwień na początku zmagania w Europie nie wpłynęła zbyt dobrze na rynek. Wyraźne osłabienie zanotowała miedź, której kurs był na minusie, a za funt metalu płacono mniej niż 275 centów. Nikiel tracił z kolei prawie 0,4 proc., a od ponownego spadku poniżej 11 tys. dol. dzieliło go mniej niż

100 dol. Coraz lepiej prezentuje się za to aluminium, które powoli zbliża się do symbolicznej granicy 2 tys. dol., czyli kursu sprzed miesiąca.

Stopniowe ocieplenie na europejskich parkietach wpłynęło także na rynek surowcowy. Miedź nagle odreagowała, a ropa naftowa po godz. 10 traciła tylko 0,9 proc., czyli wyraźnie mniej niż o poranku. Na rynku pojawiła się informacja, że Chiny zamierzają wznowić import amerykańskiej ropy. Jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku to właśnie azjatyckie mocarstwo importowało najwięcej paliwa z USA – ponad 400 tys. baryłek dziennie, a w październiku nie kupiło nic. Taki sygnał może umocnić kurs paliwa, choć oczywiście może to być jedynie chwilowy impuls. Zwłaszcza że dziś odbędzie się spotkanie OPEC i cały naftowy świat patrzy teraz na Wiedeń.

Gaz ziemny, który gwałtownie odreagował w drugiej połowie listopada, wczoraj zyskiwał ponad 3 proc., utrzymując kurs powyżej 4,4 dol. za mmBtu. Być może jest to znak, że błękitne paliwo będzie coraz mocniejsze. Warto przypomnieć, że jeszcze w I kwartale 2014 r. gaz ziemny kosztował ponad 6 dol. i choć był to kurs chwilowy, to jednak obecna atmosfera polityczna (kłopoty z Rosją) do złudzenia przypomina tamtą.

W południe rynek wszedł z kolejnym umocnieniem ropy i umiarkowanymi zmianami dla metali szlachetnych. Taki scenariusz wskazuje na niepewność i coraz większe uzależnienie rynku surowcowego od nastrojów w gospodarkach azjatyckich.

W SKRÓCIE

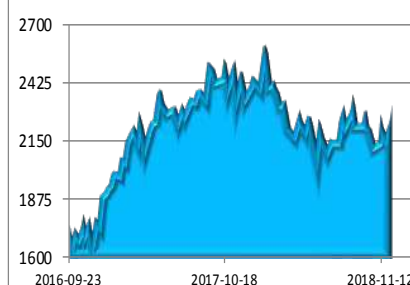
PKN \ Modelowa marża rafineryjna dla ropy brent wyniosła w listopadzie 71 dol. na baryłce. Miesiąc wcześniej było to 5,1 dol.

POLNORD \ Spółka poinformowała o wprowadzeniu na rynek 50 lokali mieszkalnych.

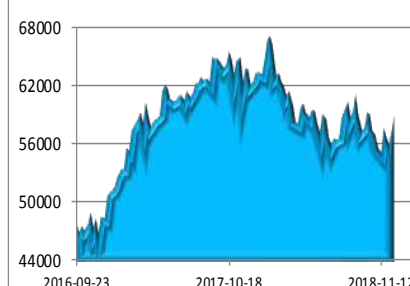
PZU \ KNF nałożył na ubezpieczyciela karę w wysokości 900 tys. zł.

Materiały przygotowane przez NXF

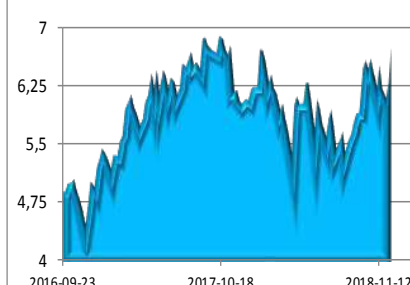
WIG20



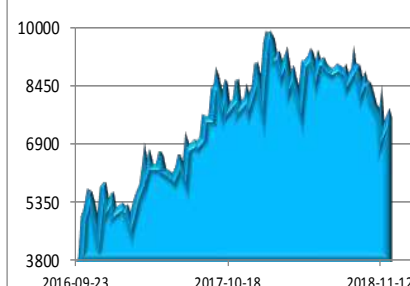
WIG



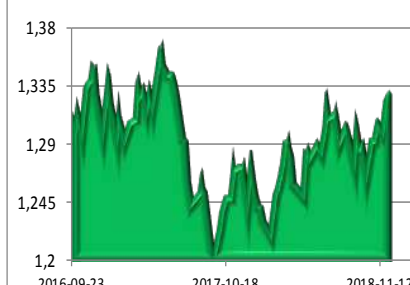
PGNiG



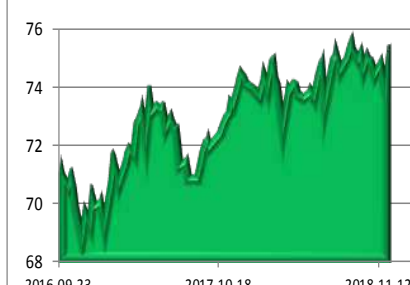
LPP



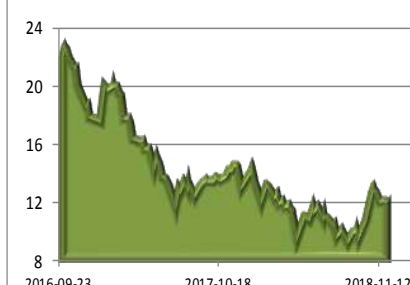
USD/CAD



PLN/HUF



CUKIER





fot. Pixabay/d

MOTORYZACJA \ W polskiej fabryce będzie produkowany nowy model samochodu

Fiat zostaje w Tychach na wiele lat

Alarmistyczne doniesienia niektórych mediów, że Fiat Chrysler nie ma pomysłu na zakład w Tychach, a nowe modele aut trafią tylko do fabryk we Włoszech, okazują się z gruntu fałszywe. Fiat właśnie zapowiedział, że w polskiej fabryce będzie produkowany nowy model samochodu.

Mariusz Andrzej Urbanke

Na spotkaniu szefostwa grupy FCA ze związkami zawodowymi prezes Mike Manley i dyrektor operacyjny Pietro Gorlier potwierdzili, że strategia na lata 2018–2022, którą w czerwcu przedstawił Sergio Marchionne, jest aktualna. Marchionne, który nagle zmarł w lipcu br., niezwykle ceniał polską fabrykę i jej pracowników, ponieważ reprezentują światową klasę w branży moto.

Potwierdza to inwestycja w zakładach FCA Powertrain w Bielsku-Białej, gdzie rozpoczęto w czerwcu produkcję nowej generacji silników benzynowych. Koncern, który zainwestował w mieście miliard złotych, planuje nawet dwukrotnie zwiększyć produkcję. Zdaniem premier Mateusza Morawieckiego dzięki takim inwestycjom niedługo Polska ma szansę

**W tyskiej fabryce Fiata będzie produkowany nowy model auta** | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

wyprzedzić Czechy, jeśli chodzi o łączną produkcję przemysłu motoryzacyjnego.

W latach 2019–2021 Fiat planuje wprowadzić aż 13 nowych albo odświeżonych

samochodów. Jednocześnie, co już sygnalizowaliśmy w „GPC”, zamierza uruchomić produkcję silników z zastosowaniem technologii hybrydowej i elektrycznej. Mo-

że to oznaczać, że wrócą złote czasy dla FCA w Polsce.

Fabryka w Tychach produkowała w minionej dekadzie ponad 300 tys. aut rocznie. Jednak w czasie kryzysu Włosi po-

stanowili montować nową wersję Pandę u siebie w Pomigliano d'Arco. Marchionne przyznał, że była to decyzja polityczna, nie miała uzasadnienia ekonomicznego, bo w Polsce nadal koszty pracy są niższe, a jakość na światowym poziomie.

Rządy PO-PSL zrobiły jednak niewiele dla ratowania branży. Wicepremier Janusz Piechociński miał rozmawiać z władzami koncernu Fiata na temat potencjalnego ulokowania w Polsce produkcji nowego modelu auta, ale nic z tego nie wyszło. Zapewniał, że resort monitoruje sytuację także u kooperantów Fiata, kiedy przyszło jednak do konkretów, to polscy wytwórcy komponentów motoryzacyjnych sami musieli sobie radzić z problemami, a nawet zatrudniali pracowników zwalnianych z Fiata.

Było to bardzo ważne, bo utrata jednego miejsca pracy w montowni samochodów może prowadzić do utraty od 7 do 10 miejsc pracy na zapleczu takiej fabryki. Dziś branża motoryzacyjna w Polsce kwitnie, a sprzedaż samochodów rośnie. Fabryka FCA w Tychach wyprodukuje w br. ponad 267 tys. aut. Wzrost produkcji to głównie zasługa rosnącej sprzedaży głównego modelu – Fiata 500 i spokrewnionego z nim Abartha 500.

Bez przełomu w sprawie podatku cyfrowego

PRAWO UE \ Kraje Unii Europejskiej wciąż nie porozumiały się w sprawie propozycji podatku cyfrowego dla gigantów technologii internetowych, jak Google, Facebook czy Amazon. Wśród dwudziestu największych firm pod względem kapitalizacji dzie- więc to przedsiębiorstwa cyfrowe.

Dziesięć lat temu tylko jedna firma cyfrowa była w pierwszej dwudziestce. Obecnie spółki technologiczne osiągały miliardy zyski z działalności w internecie, w praktyce omijają opodatkowanie w państwach członkowskich UE. Pozwalają im na to sztuczki księgowe umożliwiające transferowanie zysków tam, gdzie podatków nie ma w ogóle lub są bardzo niskie.

Projekt Komisji Europejskiej w sprawie daniny przewidywał objęcie nowym podatkiem wyłącznie największych przedsiębiorstw, które w skali globalnej osiągają łączne roczne przychody w wysokości 750 mln euro, a w skali UE – 50 mln euro. Propozycja zakładała, że podatek miałby wynosić 3 proc. przychodu i miałby przynieść państwom członkowskim wpływy w wysokości 5 mld euro rocznie.

Do konsensusu wśród ministrów finansów jednak nie doszło, podobnie jak miało to miejsce wcześniej przy okazji wielu spotkań na różnych szczeblach. Mniejsze kraje, jak Szwecja, Irlandia czy Dania, sprzeciwiają się wprowadzeniu ogólnounijnych rozwiązań, bo goszczą u siebie międzynarodowe korporacje korzystające z ich przyjaznych systemów podatkowych.

Niemcy, choć popierają uszczelnienie systemu, obawiają się akcji odwetowych ze strony USA. Tymczasem w kwestiach podatkowych UE podjęcie decyzji wymaga jednomyślności. Ostatecznie Berlin i Paryż wezwały KE do przedstawienia nowej wersji propozycji dyrektywy, tak żeby podatek cyfrowy odnosił się do reklam w sieci. Obecny projekt przewiduje dużo szersze podejście do tematu, m.in. opodatkowanie handlu.

Na razie internetowe konceny nie mają powodów do wielkiego niepokoju. Francja i Niemcy chciałyby, żeby nowa propozycja została przedstawiona do marca przyszłego roku, a regulacje miałyby wejść w życie w 2021 r., jeśli wcześniej nie wypracowano by międzynarodowego rozwiązania na szczeblu OECD.

– Zgodziliśmy się, żeby pracować nad formą prawną propozycji francusko-niemieckiej, żebyśmy mieli szansę przedyskutować te rozwiązania – powiedział minister finansów Austrii Hartwig Loeger. – Mówiąc szczerze, nie ma tam szeroko zakrojonego rozwiązania, ale to ważny pierwszy krok, który możemy zrobić w tej sprawie wiosną przyszłego roku – dodał.

Straty krajów UE związane z brakiem przepisów ocenia się na miliony euro rocznie.

Paweł Woźniak

Za pięć lat połowa graczy w internecie

USŁUGI \ Epokowa zmiana nastąpiła w ofercie Totalizatora Sportowego. Państwowa spółka uruchomiła 5 grudnia internetową sprzedaż swoich zakładów, m.in. Lotto oraz międzynarodowej loterii Eurojackpot. Za pięć lat połowę sprzedaży losów chce prowadzić przez internet.

Połowa Polaków gra w nasze gry liczbowe, ale ważne jest dla nas, aby zainteresowanie nimi rosło. Dlatego uruchomiliśmy nowy kanał sprzedaży. Internetowe kasyno sprawia, że staliśmy się firmą mającą bezpośredni kontakt z klientem, a nie tylko z przedsiębiorcami prowadzącymi kolektury – powiedział Olgierd Cieślak, prezes Totalizatora Sportowego. Dodał, że uruchamiając portal Totalcasino.pl, spółka zapewnia dostęp do jedynego legalnego i w pełni bezpiecznego kasyna internetowego w Polsce.

Dzięki konstrukcji umowy z obsługującą sprzedaż internetową firmą International Game Technology internetowe kasyno jest rentowne od pierwszego dnia. Prezes Cieślak spodziewa się, że przychody e-kasyna wy-

niosą od kilku do kilkunastu milionów złotych.

– Mamy plan, żeby już za pięć lat co drugi zakład w Lotto był składany przez internet. To bardzo ambitny plan, biorąc pod uwagę rozwój e-commerce w innych krajach – stwierdził prezes Cieślak. Głównym źródłem wpływów dla Totalizatora Sportowego pozostanie jednak sprzedaż tradycyjnych gier liczbowych i loterii.

Przed uruchomieniem internetowego kasyna nad projektem przez kilkanaście miesięcy pracowało ponad 100 osób. Dla zapewnienia obsługi internetowych zakładów spółki programiści musieli napisać ponad milion linii kodu. Sprawną pracę całego systemu zapewniają cztery niezależne serwerownie.

(a.mac.)



OSCARY \ Amerykański aktor, producent filmowy i komik Kevin Hart będzie gospodarzem ceremonii wręczenia Oscarów. „To od dawna było moim celem” – napisał aktor na Twitterze i Instagramie. Wcześniej Kevin Hart dwukrotnie był gospodarzem uroczystości rozdania nagród MTV Video Music Awards. 91. gala wręczenia Oscarów odbędzie się 24 lutego 2019 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 6 GRUDNIA 2018

KULTURA

13

POLECAMY \ Festiwal muzyczny upamiętniający wprowadzenie stanu wojennego

Muzycy solidarni

W czwartek 13 grudnia 2018 r. w klubie Proxima w Warszawie odbędzie się festiwal muzyczny „Nasza Solidarność” upamiętniający 37. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Gwiazdami wieczoru będą formacje Muńka Staszczyka i Darka Malejonka – muzyków czynnych w stanie wojennym. Wystąpią też popularni artyści młodszego pokolenia, czyli Kaliber 44 i Robert Cichy. Wstęp wolny.

Anna Krajkowska

Wydarzenie organizujemy ponad podziałami politycznymi. Wszyscy mamy świadomość, że totalitaryzm jest zły i wszyscy potępiamy go – mówi „Codzienniej” pomysłodawca festiwalu Sławomir Sokołowski. Jak podkreśla, warto w ten sposób upamiętnić rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, żeby w świadomości młodych ludzi zaistniało to, co przeżywali ich rodzice. – Imprezę kierujemy głównie do młodych – do licealistów i studentów. Chcemy im uświadomić, co to jest system totalitarny. Dlatego oprócz samych koncertów uczestnicy festiwalu „Nasza Solidarność” będą mogli obejrzeć fragmenty kronik filmowych poświęcone wydarzeniom sprzed 37 lat – mówi Sokołowski.

Starsze pokolenie zna słynne przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego, podczas którego obwieścił decyzję o wpro-

wadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. W latach totalitaryzmu zginęło kilkadziesiąt osób, a ok. 10 tys. zostało internowanych. Na społeczeństwo nałożono ograniczenia i zakazy, które miały na celu zahamowanie aktywności obywateli dążących do zmiany ówczesnego ustroju państwa. W całym kraju wybuchły strajki, które były brutalnie tłumione.

– Chcieliśmy, żeby podczas festiwalu wystąpiły dwa pokolenia artystów. Pierwsze to ci, którzy już w latach 80. byli gwiazdami naszego pokolenia, czyli Darek Malejonek i Muniek Staszczyk. „Maleo” zagra ze swoim nowym rockowym zespołem Hyperhemon, natomiast Muniek wraz z przyjaciółmi zaprezentuje swoje hity w wersji akustycznej. A że jestem dyrektorem klubu Hybrydy, miejsca, gdzie rozwijał się polski hip-hop, nie mogło się obyć bez tego gatunku muzycznego. Zaprośiliśmy legendarną grupę Kaliber 44, której zeszłoroczna trasa koncertowa okazała się wielkim sukcesem. Ponadto z repertuarem z nowej płyty „Smack” wystąpi artysta znany, choć wciąż jeszcze niedoceniony, czyli Darek Cichy – wyjaśnia Sławomir Sokołowski.

Festiwal odbędzie się w warszawskim klubie Proxima (ul. Żwirki i Wigury 99a). Początek o godz. 19. Wstęp jest wolny, ale wcześniej trzeba pobrać wejściówki na stronie internetowej Gooout.net.

Imponujące obchody 100-lecia niepodległości

MUZA \ Minister kultury Piotr Gliński na cyklicznym trzydniowym spotkaniu instytucji prowadzonych przez swój resort w Poznaniu powiedział, że oferta muzeów w 100-lecie niepodległości jest imponująca. Ministerstwo dokonało w ostatnich dniach dwóch zmian na stanowiskach kierowniczych w muzeach narodowych. W piątek 30 listopada na czele Muzeum Narodowego w Warszawie stanął prof. Jerzy Miziołek. W Poznaniu natomiast dyrektorem MN został dr Adam Soćko. We wtorek na zjeździe muzealników minister odznaczył jego poprzednika prof. Wojciecha Suchockiego.

Zjazd dyrektorów muzeów jest okazją do podsumowania działań placówek muzealnych w roku 100-lecia odzyskania niepodległości. – Był taki moment, kiedy w ogóle kwestionowano to, czy Polska obchodzi tę rocznicę w sposób godny i co po niej zostanie. Mówiliśmy wtedy, że zostanie to wszystko, co jest stworzone przez nasze instytucje – powiedział w Poznaniu wicepremier Gliński. Minister kultury wręczył następnie byłemu już dy-

rektorowi MN w Poznaniu Wojciechowi Suchockiemu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski nadany przez prezydenta Andrzeja Dudę. Następcą odchodzącego na emeryturę prof. Suchockiego został dr Adam Soćko. Jest on historykiem sztuki, w Muzeum Narodowym w Poznaniu pracę rozpoczął w 2004 r., a od 12 lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. naukowych.

Natomiast w ubiegły piątek funkcję dyrektora warszawskiego MN przejął

prof. Jerzy Miziołek. Jest on profesorem zwyczajnym w Instytucie Archeologii UW. Przez osiem lat prowadził niewielkie uczelniane muzeum. W wywiadzie dla portalu Dzieje.pl zapowiedział na przyszły rok wystawy poświęcone Leonardowi da Vinci, Rembrandtowi, Bruegelowi starszemu oraz ekspozycję na stulecie Bitwy Warszawskiej. Ponadto wystawy w 500-lecie śmierci Rafaela Santi oraz w 700. rocznicę śmierci Dantego. – Jako badacz wyrastałem

w wielkich muzeach i tam napisałem swoje książki. Jestem z formacji krakowskiej. Niejako wychowałem się w Muzeum Czartoryskich i Muzeum Narodowym w Krakowie – powiedział prof. Miziołek. Prof. był też wielokrotnym stypendystą wielkich światowych muzeów i galerii, Galerii Narodowej w Waszyngtonie czy The Getty Museum w Los Angeles. Ma silne związki z Galerią Uffizi we Florencji.

(ert, mat. pras., Dzieje.pl, MKiDN)

NEWSY KINOWE



ANNIE 2019 \ W poniedziałek ogłoszono nominacje do Nagród Annie przyznawanych przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Twórców Filmu Animowanego. Największym faworytem jest produkcja Pixara „Iniemamocni 2” (zdobyła 11 nominacji). Tuż za nią jest animacja Disneya „Ralph Demolka w internecie” (10 nominacji). Do tytułu najlepszej animacji kandydują ponadto: „Jaskiniowiec”, „Wyspa psów” oraz „Spider-Man Uniwersum”. Nagrody zostaną wręczone 2 lutego. Laureaci Annie zwykle zdobywają później statuetkę Oscara. Tak było choćby w wypadku animacji „Iniemamocni”, która w 2005 r. wygrała Annie w 10 kategoriach (w tym dla najlepszego filmu), a następnie zdobyła Oscara.



MUSICAL \ Wytwórnia filmowa Universal zapowiedziała pracę nad nowym muzycznym filmem, którego fikcyjna fabuła będzie się opierała na piosenkach zmarłego w 2016 r. Prince’a. „Variety” podaje, że film nie będzie miał charakteru biograficznego. Będzie to musical zrobiony w konwencji hitu „Mamma Mia!”, w którym wykorzystano piosenki Abby. Jak na razie szczegóły takie jak nazwisko reżysera czy data premiery nie są znane. Zmarły w kwietniu 2016 r. Prince sprzedał łącznie ponad 100 mln płyt. Autor takich przebojów jak „Purple Rain”, „Nothing Compares 2 U” czy „Kiss” zdobył osiem statuetek Grammy, Złoty Glob oraz Oscara. W 2004 r. został włączony w poczet prestiżowego Rock and Roll Hall of Fame.



„UNDERDOG” \ W styczniu 2019 r. odbędzie się kinowa premiera filmu „Underdog” w reżyserii Macieja Kawulskiego. W produkcji przedstawiającej inspirowaną prawdziwymi wydarzeniami historię zawodnika MMA, który po upadku będzie walczył o powrót na szczyt, zagrają m.in. Eryk Lubos i Mamed Khalidov. Wczoraj aktorzy spotkali się z dziennikarzami. – Powszechnie mamy zakodowany wizerunek zawodnika MMA jako maszyny bez uczuć. Mój bohater jest człowiekiem, który płacze. On się nie napina. Bierze to, co jest, podejmuje decyzje, zaczyna dojrzywać – mówił „Codzienniej” Eryk Lubos.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 TV/MOTO

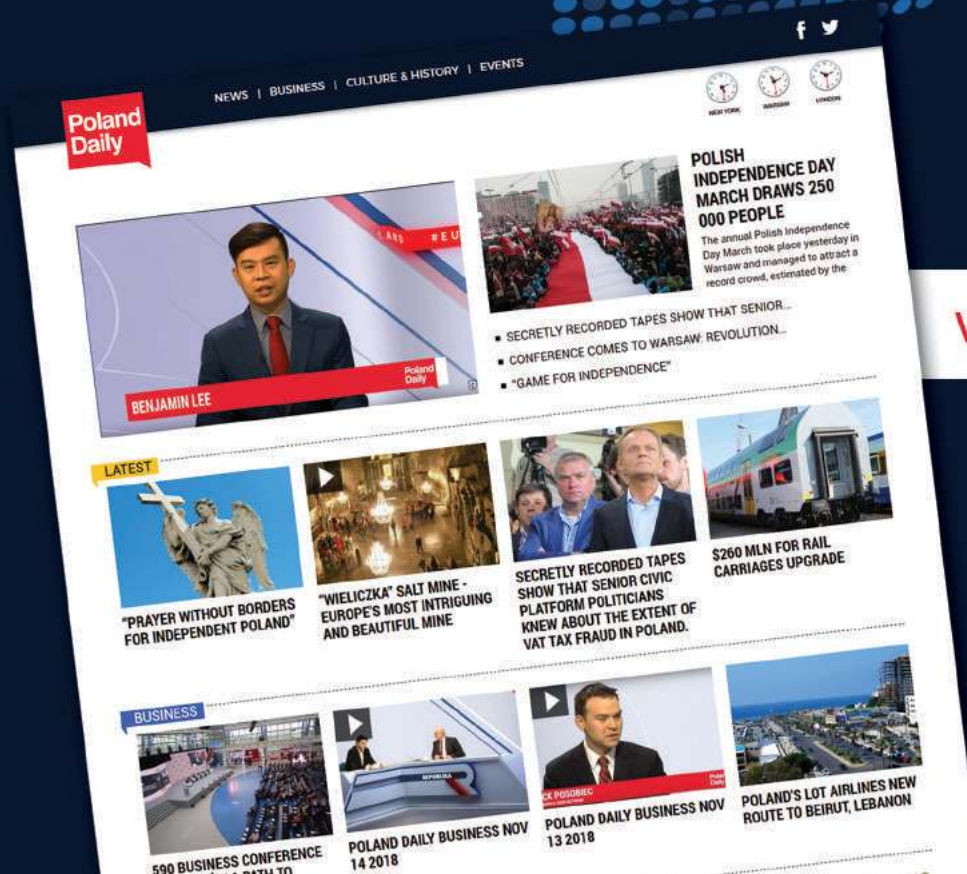
19-20 SPORT

Poland Daily

News, business & culture
EVERYDAY on Telewizja Republika



10:00 PM, 12:00 AM, 2:00 AM, 4:00 AM (Warsaw time)
4:00 PM, 6:00 PM, 8:00 PM, 10:00 PM (Eastern Time, US)



visit polanddaily.com



José Mourinho

(ur. 1963 r.) portugalski piłkarz i trener, prowadził drużyny klubów Chelsea F.C., Inter Mediolan, Real Madryt, i Manchester United F.C.

Presja? Jaka presja? Presję odczuwają miliony ludzi na świecie, którzy nie mają pieniędzy, by kupić swoim dzieciom jedzenie. To jest presja. Nie w futbolu.



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 6 GRUDNIA 2018

15

SPORT \ W oczekiwaniu na pierwsze zwycięstwo

Sto dni Jerzego Brzęczka

Po losowaniu grup eliminacji do mistrzostw Europy wydaje się, że po raz pierwszy od dłuższego czasu los uśmiechnął się do Jerzego Brzęczka. Niedawno minęło sto dni, odkąd stery reprezentacji oficjalnie przejął ten były kapitan reprezentacji, olimpijczyk z Barcelony, a ostatnio szkoleniowiec m.in. Lechii Gdańsk. W tym czasie Białe-Czerwone trzykrotnie jednak remisowali, trzy razy schodzili też z boiska pokonani.



Leszek Galarowicz

Dotyczasowy bilans na papierze jest mierny, ale żaden poprzedni selekcjoner w XXI w. nie rozpoczynał pracy z kadrą od rywalizacji z tak wymagającymi przeciwnikami jak Portugalia i Włochy. Zresztą poprzednicy, którzy odnosili z kadrą sukcesy na miarę naszych ówczesnych możliwości, nie rozpoczynali pracy z kadrą z przytupem. Leo Beenhöcker przegrał na inaugurację w towarzyskim meczu z Danią, potem uległ w meczu o punkty Finlandii, remisował z Serbią. Jerzy Engel nie wygrał żadnego z pierwszych sześciu spotkań, choć akurat on rozpoczął od spotkań towarzyskich z potęgami z Francji i Hiszpanii. Paweł Janas z pierwszych pięciu spotkań wygrał jedynie z San Marino i Macedonią. Od falfstartu przygodę z kadrą rozpoczął też Adam Nawałka, który z pierwszych pięciu spotkań wygrał tylko dwa, ze słabą biutką Mołdawią i przeciętną Norwegią. Tak więc surowa krytyka, a nawet głosy o hipotetycznej dymisji nowego selekcjonera po kilku spotkaniach bez poważniejszej stawki wydają się zdecydowanie przedwczesne.

Boniek zaskoczył

Tym bardziej że wujek Jakuba Błaszczykowskiego przejął kadrę w trudnym momencie – mundialowa klęska sprawiła, że noszona na rękach ekipa jego poprzednika wraz z ojcem sukcesu stała się przedmiotem surowej krytyki, nawet nie za samo szybkie pożegnanie z turniejem, ale fatalny styl, który sprawiał, że fani reprezentacji przeżywali na mundialu prawdziwe męczarnie. Mundialowe porażki pociągnęły też za sobą pretensje, atmosfera stała się bardzo gęsta. Po rosyjskim turnieju ruszyła machina spekulacji na temat zatrudnienia nowego szkoleniowca, który miał być z zagranicy. Ostatecznie prezes PZPN ponownie zaskoczył i wybrał kandydata z kraju. Zbigniew Boniek, uzasadniając wybór Jerzego Brzęczka, po-



Jerzy Brzęczek przejął kadrę w trudnym momencie – mundialowa klęska sprawiła, że noszona na rękach ekipa jego poprzednika wraz z ojcem sukcesu stała się przedmiotem surowej krytyki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wiedział: „Jurek ma wszystkie cechy, które powinien mieć selekcjoner. [...] Do tego charakter i co dla mnie szczególnie ważne – ogień w oczach i ogromne chęci do ciężkiej pracy”. Na tydzień przed oficjalnym objęciem kadry Brzęczek na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej przedstawił swój pomysł na drużynę narodową. Wśród swoich podstawowych zadań wymienił przede wszystkim dojście do poziomu, który prezentowała drużyna Adama Nawałki podczas eliminacji mistrzostw świata, odzyskanie zaufania kibiców oraz odnowienie drużyny. „Nie będę przeprowadzał rewolucji, ale ewolucję”. Poligonem doświadczalnym miały być rozgrywki Ligi Narodów.

Nieudane eksperymenty

Nieszczęście nowego selekcjonera polegało na mocnych przeciwnikach, z którymi przyszło mu się zmierzyć już na starcie pracy. Jeśli ktoś sądził, że w spotkaniach z mistrzem Europy Portugalią i przewyższającymi nas klasą Włochami Polacy będą błyszczeć, to kierował się myśleniem magicznym. Do przewidzenia było, że po mundialowej klęsce Jerzy Brzęczek nie stanie się czarodziejem, który tchnie w Białe-Czerwone nadzwyczajną moc. Obiecujący początek w piłkarskiej elicie z Włochami zaciemnił prawdziwy obraz naszej drużyny. Każdy kolejny mecz w Lidze

Już niedługo nastąpi prawdziwy sprawdzian wartości kadry Jerzego Brzęczka. Po losowaniu grup eliminacji do mistrzostw Europy wydaje się, że po raz pierwszy od dłuższego czasu los uśmiechnął się do nowego selekcjonera, bo uniknęliśmy z koszyków 2 i 3 naprawdę mocnych ekip. Mamy jednak bardzo wyrównaną grupę, w której z każdym można stracić punkty. Nadmierna euforia mediów po losowaniu może być niebezpieczna, bo już nieraz po początkowym hurraoptymizmie byliśmy brutalnie sprowadzani na ziemię.

Narodów wywoływał kolejną falę krytyki. Brzęczkowi dostało się za eksperymenty z ustawieniem z trzema obrońcami, choć można go bronić, że jeśli miał szukać najlepszego ustawienia, to lepiej, że próbował przed rozpoczęciem eliminacji mistrzostw Europy. Problem nowego szkoleniowca polegał też na tym, że w momencie objęcia przez niego reprezentacyjnych sterów piłkarze tworzący jej szkielet byli bez formy, dopiero próbowali ją odbudować. Do tego z reprezentacją pożegnał się jeden z jej filarów Łukasz Piszczek. Poza Robertem Lewandowskim zdecydowana większość kadrowiczów bory-

kała się z problemami w klubach. Tak było m.in. z Kamilem Grosickim, Kamilem Glikiem, Grzegorzem Krychowiakiem, Jakubem Błaszczykowskim, Arkadiuszem Milikiem, Piotrem Zielińskim. O ile jeszcze eksperymenty z ustawieniem, grą ze skrzydłowymi lub bez nich są do wybronienia, to już niektóre decyzje personalne nowego szkoleniowca nie mają racjonalnych podstaw. Ostro skrytykował go prezes PZPN Zbigniew Boniek, który w jednej z wypowiedzi stwierdził, że powoływanie piłkarzy, którzy w ogóle nie grają w piłkę, to profanacja reprezentacji. Były piłkarz Juventusu miał na myśli takich zawodników,

jak Arkadiusz Reca, Jan Bednarek czy Jakub Błaszczykowski.

Co dziś wiemy o kadrze?

Prawdę o kondycji naszej reprezentacji w dużym stopniu ujawnił ostatni mecz Ligi Narodów z Portugalią, który pokazał, że długimi fragmentami potrafiliśmy nawiązać równorzędną walkę z mocniejszym od nas zespołem, który grał bez największej gwiazdy, podobnie jak nasza ekipa. Potrafiliśmy stwarzać sytuacje bramkowe, umieliśmy jedną z nich wykorzystać, ale jednocześnie grając z przewagą jednego zawodnika, nie umieliśmy tego wykorzystać. Pożegnalne spotkanie w LN tylko potwierdziło, że jesteśmy w stanie pokonać każdą drużynę, ale muszą być ku temu sprzyjające okoliczności. W czasie najlepszych występów za kadencji Adama Nawałki zawodnicy wiodący w kadrze byli w bardzo dobrej formie klubowej. Dziś w większości ci sami zawodnicy poszukują dyspozycji sprzed mundialu. Rozgrywki Ligi Narodów i ostatnie spotkania towarzyskie były pożyteczną lekcją pokory nie tylko dla samych kadrowiczów, ale też niepoprawnych optymistów, którzy upatrywali w Jerzym Brzęczku zbawiciela. Przekonaliśmy się, że przed nowym szkoleniowcem mnóstwo pracy, też wprowadzenie do kadry świeżej krwi. Nawet sam selekcjoner przekonał się, że najlepszym systemem dla Białe-Czerwonych jest ten z czwórką obrońców, skrzydłowymi oraz raczej dwójką napastników. Mimo że nie straciliśmy w spotkaniach pod wodzą Brzęczka wielu bramek, to wiadać, że najpilniejszym zadaniem jest poskładanie obrony, bo cały czas jest problem na niewralgicznej pozycji środkowego obrońcy. Oczywiście wyzwaniem czysto piłkarskim jest zdecydowanie więcej, bo cały czas szwankuje atak pozycyjny, zablokował się Robert Lewandowski, trwają poszukiwania drugiego wartościowego skrzydłowego.

Już niedługo nastąpi prawdziwy sprawdzian wartości kadry Jerzego Brzęczka. Po losowaniu grup eliminacji do mistrzostw Europy wydaje się, że po raz pierwszy od dłuższego czasu los uśmiechnął się do nowego selekcjonera, bo uniknęliśmy z koszyków 2 i 3 naprawdę mocnych ekip. Mamy jednak bardzo wyrównaną grupę, w której z każdym można stracić punkty. Nadmierna euforia mediów po losowaniu może być niebezpieczna, bo już nieraz po początkowym hurraoptymizmie byliśmy brutalnie sprowadzani na ziemię. Nie zmienia to faktu, że brak awansu z takiej grupy będzie równoznaczny z czerwoną kartką dla Jerzego Brzęczka.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



LITERATURA \ Juliusz Słowacki (1809–1849), jeden z najważniejszych, obok Mickiewicza, Krasińskiego i Norwida, narodowych wieszczów, był przedstawicielem szeroko pojętego romantyzmu. W duchu tym zabierał też głos w sprawach niewoli narodu polskiego i walk narodowowyzwoleńczych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 6 GRUDNIA 2018

O SZTUCE

17

MALARSTWO \ Wystawa w warszawskim Muzeum Narodowym

Niepodległość w... styropianie i sztukach pięknych

Ostre zderzanie kolorów czerwieni i czerni, ujęte w gwałtownych i dynamicznych skrótach, tworzy najczęściej atmosferę niepokoju i zagrożenia. Praca Piotra Ukłańskiego (ur. 1968 r.), niosąca takie właśnie artystyczne rozwiązania, otwiera w holu warszawskiego Muzeum Narodowego wystawę zatytułowaną „Krzyżąc: Polska! Niepodległa 1918”.

Jarosław Kossakowski

Praca ta według organizatorów ekspozycji prowadzi twórczy dialog współczesności ze sztuką wieków XIX i XX. Swoisty tryptyk stworzony przez Ukłańskiego składa się z dwóch skrzydeł oraz łączącego je styropianowego napisu: „Krzyżąc: Polska!”, nawiązującego do wiersza Juliusza Słowackiego:

„Szli krzyżąc: „Polska! Polska!” – wtem jednego razu

Chcąc krzyżać zapomnieli na ustach wyrazu;

Pewni jednak, że Pan Bóg do synów się przyzna,

Szli dalej krzyżąc: „Boże! Ojczyzna! Ojczyzna!”

Wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się krzaka,

Spojrzał na te krzyżące i zapytał: „Jaka!”.

Fotograficzny dokument

Skrzydła tego tryptyku przynoszą monumentalne, ciągnące się od sufitu po podłogę muzealnego holu, barwne fotografie ulicznej manifestacji, według podpisu w katalogu „marszu upamiętniającego 98. rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada 2016 r.”. Sądząc po biało-czerwonych flagach i opaskach na rękach uczestników, jest to pochód patriotyczny, jednak wzniesione pięści i zaskapturnione głowy krzyżących młodych ludzi zdają się sugerować jakieś tajemnicze niebezpieczeństwo, które dostrzega w tej manifestacji Ukłański. Gorzkie i bolesne słowa wiersza Słowackiego dopełniają wrażenia, że artysta dystansuje się od masowych patriotycznych manifestacji, by nie powiedzieć, że jest wobec nich nieufny. Tryptykowa instalacja Ukłańskiego jest jednak tak jednoznaczna (może o to właśnie twórcy chodziło), że trudno ocenić, czy zgodnie ze słowami poety przestrzega on przed niektórymi zachowaniami tłumu, czy też rejestruje spontaniczną reakcję patriotyzmu. Jestem zawsze za różnorodnością i wolnością artystycznych kreacji, jednak ostatnio zbyt często obserwuję się pseudosztukę niosącą ze sobą tylko szyderstwa z wartości czy to patriotycznych, czy też religijnych, więc

trzeba przypomnieć inny wiersz Słowackiego:

„Dra się o wolności – Boże, nachylaj im grzbietu,

Bo wolność jest jakoby posiadanie fletu;

Jeśli go weźmie człowiek muzyki nieświadom,

Piersi straci – i uszy sfalszuje sąsiadom”.

Piotr Ukłański w ramach swoich kreatorskich eksperymentów może tworzyć jak chce i co chce, ale czy Muzeum Narodowe musiało obrać gorzkie słowa Słowackiego, tendencyjnie wykorzystane przez artystę, za tytuł całej wystawy, poświęconej przecież tematyce patriotycznej i przypominającej dzieje odzyskania krwawo okupionej niepodległości? Ze zdumieniem przeczytałem internetowe komentarze polityków tzw. totalnej opozycji, którzy, chyba nie rozumiejąc pracy Ukłańskiego i słów poety, dostrzegli w nich... gloryfikację faszyzmu

(po dwóch dniach zostały usunięte z internetu).

Kajdany i mundury

Oczywiście nic tak nie wzbudza zainteresowania wystawą, jak towarzyszące jej kontrowersje. Jeżeli taka właśnie była intencja organizatorów ekspozycji, tytułujących wystawę słowami Słowackiego, to jej zamierzenie zostało osiągnięte. Szkoda tylko, że w obszernym i wyczerpującym katalogu nie znajdujemy tekstu wyjaśniającego, na czym polega artystyczne zamierzenie tytułowej pracy Ukłańskiego i jej dialog z sztuką tradycyjną. Bo jeżeli tylko na zastosowaniu styropianu, winylu i pigmentu, to rozmowa jest wyjątkowo uboga.

Kolejne sale już pierwszego piętra muzeum wypełniają dzieła sztuki poetycko wy-czekujące na symboliczne powstanie z grobu zaborów Polski niepodległej. Oprócz znanych wszystkim obrazów Jacka Mal-

czewskiego zwracają uwagę świetnie malowane, ale przegnębiające tematycznie obrazy i rysunki Wojciecha Wojtkiewicza (1879–1909). Jego praca zatytułowana „Zerwane kajdany (Alegoria Polski)” z 1905 r. w charakterystycznej dla artysty burzliwie i nerwowo prowadzonej kresce sięga także, oprócz ewidentnej treści niepodległościowej, po bliską mu tematykę społeczną. Większość obrazów w salach następnych to sceny batalistyczne z I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej roku 1920. Liczne prezentowanie przez organizatorów wystawy obrazów bohaterskich, ale i straszliwie przez okropieństwa wojny zmaltretowanych żołnierzy dowodzi szacunku i zrozumienia, że niepodległość Polski została przede wszystkim wywalczona zbrojną ręką całego narodu, a zabiegi dyplomatyczne prowadzone z sukcesem przez Dmowskiego i Paderewskiego w oczach ar-

tystów znalazły się na drugim planie.

Postać marszałka

Ostatnia sala wystawy przynosi niezwykle liczbę rzeźb i malarzskich wizerunków marszałka Józefa Piłsudskiego o różnych jednak wartościach artystycznych. Ten kult wielkiego wodza i męża stanu w okresie międzywojennym znalazł swoje odbicie, jak przedstawia ekspozycja, zarówno w tradycyjnych, jak i zgoła awangardowych kręgach polskich twórców owego czasu. Trzeba przyznać, że charakterystyczna postać marszałka oraz męskie rysy twarzy (obfite wąsy Piłsudski zapuścił jakoby po to, by zasłonić ubytek przednich zębów wybitych kolbami rosyjskich więziennych strażników na zesłaniu w Irkucku) były wymarzoną portretową twórczym dla artystów wszystkich dyscyplin.

Projekty pomnikowych wizerunków marszałka tworzonych przez Xawerego Dunikowskiego, bliskiego przecież rzeźbiarskim nowinkom wieku XX, czy obrazy Jerzego Hulewicz z związanego z polskimi formistami, który na płótnie pt. „Szarża” znalazł miejsce dla portretu Piłsudskiego, to ciekawe próby sztuki nowoczesnej. Ich zestawienie z tradycyjnymi obrazami Wojciecha Kossaka czy Stefana Norblina pozwala prześledzić nie tylko czas narodzin wolnej Polski, ale i ewolucję polskiej sztuki wieku XX.



Piotr Ukłański, „Krzyżąc polska niepodległa 1918” | fot. arch./d



Jerzy Hulewicz, „Szarża z portretem Piłsudskiego w tle” | fot. arch./d



Jerzy Kossak, „Cud nad Wisłą” | fot. arch./d



Jacek Malczewski, „Portret brygadiera Józefa Piłsudskiego” | fot. arch./d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„OJCIEC MATEUSZ” ODC. 264 \ Plebanię odwiedza Ludwik, podopieczny ojca Mateusza (Artur Żmijewski) w seminarium. Tuż przed święceniami rezygnuje on z bycia księdzem. Przychodzi się pożegnać przed wyjazdem do Krakowa, tam ma zacząć studia na politechnice.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (100) - serial 09:55 Komisarz Alex (22) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (137) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (381) - serial	06:50 Operacja zdrowie! 07:20 Na sygnale (171) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (68) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1956) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (93) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (988) - serial 12:00 Szpital (877) - serial 13:00 Szkoła (640) - serial 14:00 19+ (342) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (641) - serial 16:30 19+ (342) - serial 17:00 Szpital (878) - serial 18:00 Ukryta prawda (989) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (750) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (751) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (29) - serial 11:00 Dlaczego ja? (792) - serial 12:00 Gliniarze (73) - serial 13:00 Trudne sprawy (739) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2776) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy	07:50 Rekolekcje adwentowe 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Mikołaj - chłopiec, który został świętym 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Największe przeboje Pana Boga
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (64) - serial 16:05 Wieczna miłość (73) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3388) - serial 18:30 Korona królów (138) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (264) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - wydanie specjalne 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat	15:05 Na dobre i na złe (723) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (69) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (215) - serial 19:05 Na sygnale (2) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1956) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1957) - serial 20:45 Doktor Foster (9) - serial 21:50 Jutro będzie futro 2 - komedia, USA 2015. 23:25 Na sygnale (209) - serial 23:55 Pokaż, kotku, co masz w środku - komedia, Polska 2011 01:40 Rani (3) - serial 02:45 Art Noc: Rawa Blues Festival (3) - koncert	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2793) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, Polska 2004. Po kilkunastu latach zgodnego pożycia mąż Tomasz oznajmia Judycie, że odchodzi do innej, młodszej, która jest w ciąży. Kobieta musi zacząć życie od nowa. Nie jest to łatwe, ponieważ współpracując z popularnym pismem kobiecym nigdy nie zarabiała dużych pieniędzy. 00:50 Pod powierzchnią (7) - serial 01:50 Kobieta na krańcu świata - dok.	14:45 Dlaczego ja? (665) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (128) - serial 17:05 Gliniarze (58) - serial 18:05 Pierwsza miłość (2777) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (56) - serial 20:05 Trolle - film animowany, USA 2016 22:00 American Beauty - dramat obyczajowy, USA 1999. Przechodzący kryzys wieku średniego mieszkaniac przedmieść Lester Burnham zakochuje się w koleżance swojej nastoletniej córki. 00:45 Chirurdzy (124) - serial 01:45 Chirurdzy (125) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Biznes Polska 22:55 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 10.04.2010 Fakty 23:55 Kulisy manipulacji - Flesz 00:00 Poland Daily	12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Święty Franciszek i brat Bernard 14:00 Święta Barbara 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Mikołaj - chłopiec, który został świętym 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia mojego Zbawiciela 22:35 Z wędką nad wodę 23:00 Święty Mikołaj - historia prawdziwa 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Polskie przesłanie dla świata



W numerze 49/2018 polecamy państwu tekst Piotra Lisiewicza „Achtung Rachoń, czyli czym zdenerwował się Putin”. Pojawienie się w programie Michała Rachonia „Mienęła Dwudziesta” scenografii ze słynnego plakatu Wojciecha Korkucia „Achtung Russia!” spowodowało wezwanie przez rosyjski MSZ polskiego ambasadora w Moskwie. Powód tego jest oczywisty – plakat jest niezwykle udany i w sposób zrozumiały w każdym kraju przekazuje polskie przesłanie dla świata. „Achtung Russia!”, czyli uważajcie, bo Rosja jest zupełnie czymś innym, niż wam się wydaje, i stanowi śmiertelne zagrożenie dla Zachodu.



Mocarna sylwetka Santa Fe budzi zaufanie | fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska (x3)



Surowe wykończenie wnętrza



Bagażnik jest obszerny, pod warunkiem że jedziemy w piątkę

MOTORYZACJA \ Hyundai Grand Santa Fe Platinum CRDi 4WD 2,0 185 KM

Cztery pory roku

Igor Szczęsławicz

Wprowadzona w tym roku na rynek najnowsza wersja SUV-a Hyundaia – Santa Fe – jest bardzo widowiskowym samochodem. Od pierwszego rzutu oka na mocarny grill, przetłoczenia na karoserii i pojemną sylwetkę nabrałem do tego auta zaufania. Oczywiście pozory mogły mylić, ale nie tym razem. To naprawdę uda-

ne auto. Testowaliśmy siedmiomiejscową wersję z wysokoprężnym silnikiem o mocy 185 koni mechanicznych. To wprawdzie nie najmocniejsza jednostka w gamie Santa Fe, ale całkowicie wystarczająca.

Auto sprawnie pokonuje kolejne kilometry, a przy tym prowadzący ma poczucie niesłychanej pewności prowadzenia, jaką daje to auto. Zarówno na prostej, jak i na krętych

drogach hyundai zachowuje się neutralnie i nie sprawia problemów. Silnik nieźle współpracuje z automatyczną skrzynią biegów, chociaż pasażerowie odczuwają zmianę przełożeń. Santa Fe ze swoim napędem na cztery koła oraz urządzeniem wspomagającym jazdę po pochyłościach doskonale nadaje się też do jazdy po leśnych zaśnieżonych drogach czy błotnistych duktach.

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1995
Moc (kW/KM/obr./min)	130 kW/185 KM przy 3800 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/1750-2500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	10,3
Prędkość maks. (km/h)	197
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	8,3/6,3/7,0/100
Masa własna/ładowność (kg)	1900/2589
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4770/1890/1680
Pojemność bagażnika (l)	547/1625
Cena od 149 900 zł (wersja wersja premium)	
Samochód testowy (wersja Tekna):	205 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, nawigacja, wspomaganie jazdy po zbozc, automatyczna skrzynia biegów, kamera cofania	

W środku samochód zapewnia komfortowe warunki podróżowania siedmiu osobom. W każdym rzędzie siedzeń miejsca nie powinno zabraknąć miejsca. Wyposażenie jest kompletne, bardzo przydatnym gadżetem jest kamera cofania i taka 360 stopni, która zapewnia widok auta z góry podczas manewrowania. Dzięki niej nie odczuwamy podczas parkowania słusznych wymiarów tego hyundaia. Szkoda tylko, że komfort podróży pasażerów nie będzie się łączył z komfortem podróży ich bagaży, na które nawet w tej wersji – w konfiguracji z wszystkimi rzędami siedzeń – po prostu zabraknie miejsca. Za to możliwości konfiguracji wnętrza jest dużo. Jego design jest zgodny z najnowszymi trendami, widać, że to nowe auto z końca drugiej dekady XXI w.



2

Tytuł polskich singlistów jest pewnym występu w styczniowym wielkoszlemowym turnieju Australian Open. Są to Magda Linette i Hubert Hurkacz. Pozostali, w tym debiutująca wśród seniorów Iga Świątek, będą musieli przebić się przez kwalifikacje.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 6 GRUDNIA 2018

SPORT

19

Artur Szczepanik

W dwóch pierwszych meczach Polki zagrały bardzo źle. Mało kto więc liczył, że uda się nam ograć w Nantes Szwedki, co dałoby Biało-Czerwonym awans do II rundy. Po pierwszej połowie wydawało się, że oglądamy kolejny mecz bez historii. Rywalki prowadziły pewnie 10:5, a nasza drużyna w ataku prezentowała się fatalnie. Szwedki wygrały i awans, jak się okazało, zaczęły jednak świętować zbyt wcześnie. Na drugą połowę Polki wyszły bowiem całkiem odmienione. W pięć minut rzuciły pięć goli, czyli tyle samo co w całej pierwszej połowie. Wyrównały w 49. min, kiedy było 17:17. Później Polki wyszły nawet na prowadzenie. Szwedki zdołały jednak uspokoić nerwy i w końcówce zaczęły kontrolować sytuację, ostatecznie zwyciężając 23:22.

Najlepsza szwedzka piłkarka Isabelle Guldén skomentowała spotkanie. – Rozpoczęliśmy świetnie, przy przewadze pięciu bramek nagle coś się zatkało i nasza gra zaczęła się rozsypywać. Polki w niezauważony przez nas sposób stały się szybsze i bardzo celne. Nie wiem, co się stało, ale to był tak zły mecz, że odczuwam osobistą porażkę – przyznała bohaterka niedzielnego wygranego meczu z Serbią.

Leszek Krowicki, trener reprezentacji Polski, był niepokieszony, że do awansu zabrakło tak niewiele. – Walczyliśmy do końca i za to należą się dziewczynom wielkie pochwały. W pierwszej połowie nie wykorzystaliśmy sporej liczby dogodnych sytuacji, które sobie wypracowaliśmy. Generalnie graliśmy dobrze w obronie, przy olbrzymim wkładzie bramkarki Adrianny Płaczek. Przegraliśmy z bardzo dobrym zespołem i pokazaliśmy, że drugie połowy wcale nie muszą być gor-

PIŁKA RĘCZNA \ Polki po trzech porażkach odpadły z mistrzostw Europy we Francji

Czas wracać do domu

Niestety polska piłka ręczna, ani męska, ani żeńska, nie przysparza już kibicom tyle radości co do niedawna. Przy najmniej na poziomie reprezentacyjnym. Po trzech porażkach – z Serbią 26:33, Danią 21:28 i ze Szwecją 22:23 – reprezentacja Polski kobiet zakończyła swój udział w turnieju we Francji. Forma na miarę mistrzostw Europy przyszła niestety dopiero w ostatnim meczu, w którym nasze zawodniczki były o włos od wygranej ze Szwedkami.



Polki najlepszy mecz zagrały na pożegnanie z mistrzostwami | fot. Marcin Bielecki/PAP

szymi fragmentami w naszym wykonaniu. Trochę skandalicznie zakończył się ten mecz, miałem jeszcze jeden czas do dyspozycji, ale niestety na tablicy ukazała się błędna informacja. To mi zabrakło możliwości odpowiedniego ustawienia gry w końcówce. Przy stoliku sędziowskim nikt nie chciał się przyznać do błędu, a to w takim meczu jest dość istotne – zauważył polski selekcjoner.

Polki były po meczu złe na siebie, że wypadły tak słabo w turnieju. – Sport jest bardzo brutalny. Uważam, że zasłużyłyśmy przynajmniej na jeden punkt w tym meczu – analizowała Karo-

lina Kudłacz-Głoc, rozgrywająca reprezentacji Polski. – Pierwsza połowa nie była najlepsza. Grałyśmy bardzo krótkie akcje, indywidualne, nie udawało się nam wypracowywać dobrych pozycji dla koleżanek, co na pewno poprawiłyśmy w drugiej części. Piłka chodziła szybciej, było więcej ruchu. Grałyśmy zespołowo, każda dostawała szanse, przez co rywalkom trudno było się skupić na pojedynczej zawodniczkę. Fantastycznie grałyśmy w obronie, przeciwnałyśmy podania, zamykałyśmy koło, biegałyśmy po boisku, do tego świetnie pomagała nam nasza bramkarka.

W końcówce było bardzo nierówne sędziowanie. Ciężko się gra w osłabieniu, gdy jedna zawodniczka ma karę. Trzeba wtedy grać długo, konsekwentnie. A tych kar w ostatnich minutach było bardzo dużo. Szwedki miały sporo szczęścia i może były lepsze o to jedno trafienie – zakończyła.

Jej koleżanka Monika Kobylńska też czuła duży niedosyt. – Byłyśmy gorsze w pierwszej połowie, potem się podniosłyśmy, walczyłyśmy w drugiej, ale czegoś zabrakło. Przed przerwą przede wszystkim zawiodła skuteczność. W drugiej połowie trochę to polepszyłyśmy, ale

to nie wystarczyło. Mistrzostwa są na pewno dla nas nieudane, a jedynym plusem jest to, że ostatnią połowę zagrałyśmy dobrze. Walczyłyśmy, szkoda, że to się tak skończyło. Teraz będzie ciężko wrócić do domu – przyznała.

Z grupy B do drugiej rundy przeszły Francja, Rosja i Czarnogóra. Odpadła Słowenia mimo zwycięstwa w ostatnim meczu z Rosją 29:27.

Tabela grupy A

1. Serbia 3 2 0 1 84:73 4 (awans)
2. Szwecja 3 2 0 1 74:73 4 (awans)
3. Dania 3 2 0 1 83:80 4 (awans)
4. Polska 3 0 0 3 47:61 0

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

KONDOLENCJE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa.
Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Prof. Jerzemu Eislerowi
Dyrektorowi Oddziału IPN w Warszawie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŚP.
OJCA

składają
Prezes, Wiceprezesi, Kolegium
oraz pracownicy
Instytutu Pamięci Narodowej

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/
mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub
737 499 812**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 TV/MOTO

19-20

SPORT

SKOKI NARCIARSKIE \ Zawody w Titisee-Neustadt odwołane

Niemcy przegrali z pogodą

W ten weekend kibice skoków narciarskich nie obejrzą swoich ulubieńców w akcji. Konkursy w niemieckim Titisee-Neustadt zostały odwołane z powodu złej pogody i braku śniegu. Władze Wisły z podobnym problemem świetnie sobie poradziły, mimo że 18 listopada w polskich górach było jeszcze cieplej. Organizatorzy turnieju w Niemczech poddali się niemal bez walki.

Artur Szczepanik

Jako powód odwołania zawodów podano złe prognozy meteorologiczne na weekend. W Badenii-Wirtembergii ma być wysoka temperatura, prognozowane są także obfite opady deszczu i gwałtowny wiatr. Trener Stefan Hornbacher przygotowuje już swój zespół do kolejnego startu w Engelbergu (14–16 grudnia). Do Szwajcarii zabierze Piotra Żyłę, Kamila Stocha, Dawida Kubackiego, Jakuba Wolnego, Stefana Hulę i Macieja Kota.

Dwie godziny temu odbyło się spotkanie przedstawicieli niemieckiej i światowej federacji narciarskiej. Zapadła decyzja o odwołaniu zawodów, gdyż obecne warunki i prognozy pogody wskazują, że nie będzie szans na ich przeprowadzenie – poinformował we wtorek po godz. 15 Horst Hilgen, przedstawiciel FIS odpowiedzialny za współpracę z mediami. Według federacji nie ma mowy o przeniesieniu konkursów w najbliższy weekend do innego ośrodka. „Z ciężkim sercem Ti-



W tym sezonie najlepszym polskim skoczkiem jest Piotr Żyła
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

tisee-Neustadt musi odwołać zawody ze względu na bieżące warunki śniegowe i przewidywaną pogodę” – napisano w komunikacie na stronie niemieckich organizatorów.

Jak dodano, decyzję podjęto również ze względu na bezpieczeństwo zawodników. „W najbliższych dniach ma padać deszcz, a tempera-

tura znacznie wzrośnie. Natomiast w piątek, sobotę i niedzielę spodziewane są nawet burze i wichury” – dodano w oświadczeniu, po czym pojawiła się informacja, by posiadacze biletów kontaktowali się w sprawie zwrotu kosztów.

Na Hochfirschanze w Titisee-Neustadt w sobotę miał

się odbyć konkurs drużynowy, a w niedzielę – indywidualny. Skakać miały również kobiety. – Nie znam jeszcze szczegółów decyzji, bo wszyscy odpowiadający za organizację zawodów mają zajęte telefony. Nasi reprezentanci pewnie zostaną w kraju. Obiekt w Wiśle-Malince będzie gotowy do skakania od jutra, a od czwartku będzie można trenować także na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Było trochę mrozu, więc oba obiekty udało się przygotować – powiedział prezes PZN Apoloniusz Tajner. – W Polsce czekalibyśmy do ostatniego momentu i zapewne udałooby się nam przeprowadzić konkurs – komentował Adam Małysz. – U Niemców problem jest większy. Region i miejscowi działacze bardzo chcieli tych zawodów, uparli się, że zorganizują konkursy. W tym roku przebudowali skocznię i na pewno są mocno zawiedzeni – dodał.

FIS ma kolejny kłopot, bo w kalendarzu sezonu powstała dziura. Wciąż jednak nie wiadomo, czy zostanie on uzupełniony w następnych ty-

godniach. Mówi się że na problemach Titisee-Neustadt skorzystać może Zakopane. FIS zaproponowała bowiem, że w Polsce może odbyć się trzeci dodatkowy konkurs. Na razie polscy organizatorzy styczniowych zawodów na Wielkiej Krokwi analizują tę propozycję.

Do tej pory w bieżącym sezonie skoczkowie rywalizowali podczas trzech weekendów. Zaczęli 17 listopada w Wiśle, później były fińskie Kuusamo i rosyjski Niżny Tagił w ostatnią sobotę i niedzielę. Przed świętami Bożego Narodzenia w planach są jeszcze zawody w szwajcarskim Engelbergu 15 i 16 grudnia. – Obecnie są tam temperatury w okolicach minus 6–8 stopni, więc nie widać żadnych zagrożeń dla przeprowadzenia konkursów – przekazał Hilgen. Potem Białe-Czerwonych, tradycyjnie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, czekają zmagania o mistrzostwo kraju na Wielkiej Krokwi w Zakopanem i Turniej Czterech Skoczni.

Po pięciu indywidualnych konkursach w tym sezonie liderem klasyfikacji PŚ jest Ryōyū Kobayashi, który zgromadził 420 pkt. 135 mniej ma drugi w zestawieniu Piotr Żyła, a 144 traci do prowadzącego Japończyka Kamil Stoch. W klasyfikacji Pucharu Narodów, na wyniki którego składają się również rezultaty zmagania drużynowych, prowadzi Polska (1125 pkt), przed Niemcami (1035 pkt) i Japonią (758 pkt).

KRZYŻÓWKA

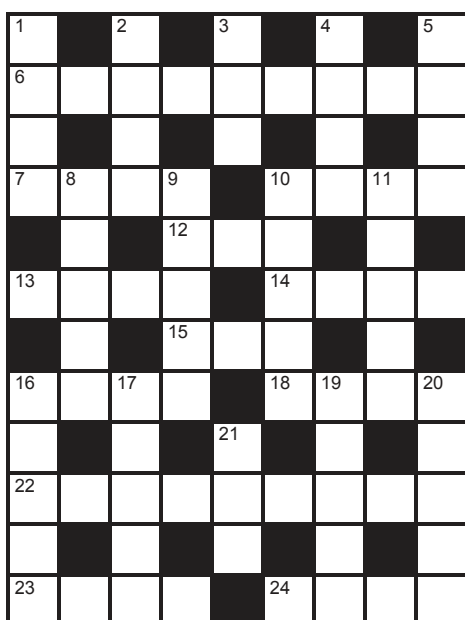
POZIOMO

- 6) zabezpiecza okno
- 7) kładka na statek
- 10) psia noga
- 12) kolorowa papuga
- 13) tęczyowy kamień ozdobny
- 14) Ca dla chemika
- 15) ceglana ściana
- 16) plujące zwierzę
- 18) sądowe dokumenty
- 22) klakier, wazeliniarz
- 23) boa na szyję
- 24) w parze z minusem

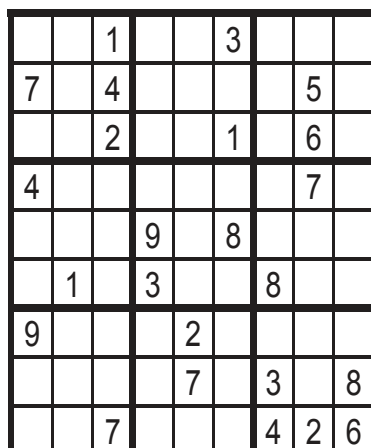
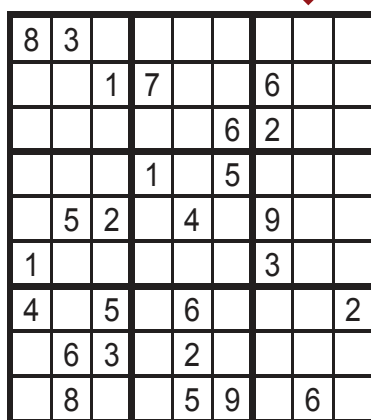
PIONOWO

- 1) lotniczy lub morski
- 2) broń jak tkanina
- 3) dziedziczny kod
- 4) wpada do luzu
- 5) ciasto na Paschę
- 8) waluta Indii
- 9) może odbić sławnemu
- 10) prawosławny klasztor

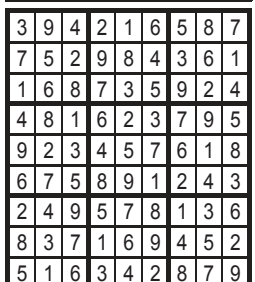
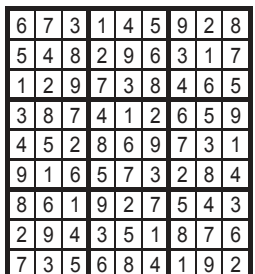
- 11) w parze z podażą
- 16) piekielny kamień
- 17) inaczej jarmułka
- 19) stolica Afganistanu
- 20) szczybel w karierze
- 21) serialowy kosmita



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Dorota Kania
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzcuckowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
06/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Koniec z natarczywą
windykacją?

s.2



REGION GŁOSOWANIE WS. BUDŻETU 20 GRUDNIA

Projekt budżetu Wrocławia nie spełnia oczekiwań opozycji

Zdaniem opozycji Wrocław zasługuje na lepszy budżet | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Do końca roku radni Wrocławia mają przyjąć budżet na 2019 r. W listopadzie odbyło się pierwsze czytanie, a teraz radni mogą wносить poprawki. Klub Prawa i Sprawiedliwości krytycznie odniósł się do przedstawionego projektu, uznając, że jest to tylko kontynuacja dotychczasowej polityki gminy.

Janusz Wolniak

Projekt budżetu Wrocławia na rok 2019 najpełniej oddaje słowo „kontynuacja”. Do takich refleksji skłania porównanie budżetu z roku 2018 i tego na 2019 r. W kluczowych pozycjach, które decydują o jakości życia i zdrowia mieszkańców miasta, nie widać istotnego postępu – uważa Michał Kurczewski, szef klubu PiS w Radzie Miejskiej Wrocławia.

Opozycyjny klub PiS jest zdania, że wydatkami wpływającymi na jakość życia mieszkańców, są te związane z bieżącym utrzymaniem transportu zbiorowego, a tam nie ma zwiększenia wydatków (zaplanowane 406 mln w 2018 r. versus 399 mln zaplanowane na 2019 r.). Radni PiS uważają też, że zapowiadany przez prezydenta Jacka Sutryka audyt torowisk będzie trzeba najprawdopodobniej odłożyć, bo miasto zaplanowało na ten cel zbyt ma-

łe środki. Podkreślają, że Wrocław najpewniej nadal będzie liderem w kategorii wykolejania tramwajów.

Inną kwestią poruszoną przez radnych jest sprawa jakości powietrza. Radni kwestionują w tym przypadku samą filozofię działania. – Wydatki ponoszone przez miasto w ramach programu likwidacji niskiej emisji na terenie Wrocławia są wprawdzie większe w stosunku do roku 2018, ale przeznaczenie 15 mln zł na ten cel oznacza wieloletnie zmagania się z tym problemem. Niedawno prezydent Jacek Sutryk podpisał umowę z Politechniką Wrocławską na oszacowanie liczby „kopciuchów”. Na obecnym etapie oczekiwalibyśmy już dokonania inwentaryzacji kotłowni i budynków, a nie wydawania pieniędzy na szacunkowe wartości. Istnieją opracowania dotyczące szacunkowych ilości „kopciuchów” we Wrocławiu – twierdzi radny Michał Kurczewski.

Wśród zgłoszonych postulatów radnych PiS są też kwestie potwierdzenia planów budowy szkół na Lipie Piotrowskiej, Wojszycach czy Maślicach.

Zasadnicze poprawki klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości skupiają się na zwiększeniu nakładów na torowiska, na walkę ze smogiem, opiekę zdrowotną, inwestycji osiedlowych, oraz doposażenia szkół w pomoce dydaktyczne i sprzęt sportowy. Ważną inicjatywą jest też kwestia wykorzystania potencjału Odry. W tej dziedzinie radni PiS proponują zapoczątkowanie prac nad miejskim portem, który pozwoli ożywić rzekę i uatrakcyjnić ofertę dla mieszkańców Wrocławia oraz turystów.

Budżet miasta ma być przyjęty na sesji rady 20 grudnia. Wtedy się okaże, czy poprawki opozycji zostaną uwzględnione.

Według projektu budżetu dochody miasta w 2019 r. mają wynieść 4, 512 mld zł, wydatki 4,797 mld zł, deficyt więc to 285 mln zł.



EKOLOGIA

Potworny fetor z kanałów na Niskich Łąkach

Od roku trwa koszmar mieszkańców osiedla na Niskich Łąkach. Skarżą się oni na przeraźliwy smród wydobywający się z rowu melioracyjnego, który przecina ulicę. Zdaniem lokatorów trafiają tam nieczystości z istniejącego w sąsiedztwie zakładu przemysłowego. Obecnie działa tam firma E&S Industry, produkująca chemię gospodarczą. Kiedy smród się pojawił, kanałem zaczęła płynąć kolorowa woda. Mieszkańcy o sprawie informowali Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodo-

ciągów i Kanalizacji, ale według nich nic to nie dało, a nieczystości nadal trafiają do kanału. Przedstawiciele Wodociągów rozkładają ręce. Przeprowadzili kontrolę, ale nic ona nie wykazała, bo zdaniem mieszkańców zanieczyszczenia są wpuszczane tylko wtedy, kiedy nie można się spodziewać kontroli, np. soboty i niedziele. Okoliczne firmy podłączone do cieku wodnego kontrolowała także straż miejska. Strażnicy złożyli na policję zgłoszenie o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na zatruciu środowiska przez jedną z miejscowych firm. Czy naprawdę nic nie można zrobić? A mieszkańcy nadal będą narażeni na smród i zanieczyszczenia?

(msz, TVP)



SPOTKANIE WOJEWODY Z PREZYDENTEM MACEDONII

WROCŁAW \ Wczoraj wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w spotkaniu z prezydentem Macedonii na Uniwersytecie Wrocławskim. Ćorę Iwanow wygłosił wykład pt. „Mosty przyjaźni i współpracy. Polska – Macedonia. W wydarzeniu uczestniczyli również rektor UWr Adam Jezierski oraz ambasador Republiki Macedonii w Polsce Vasil Panovski.

fot. Duw.pl/d



fot. G. Wrocław.pl/d

WROCŁAW

Zapraszamy na lodowiska

Od 5 listopada we Wrocławiu działają już trzy miejskie lodowiska: Orbita, Spiska i Brucknera. Będą otwarte też różne ślizgawki, m.in. przy Stadionie Wrocław. W tym roku nie ruszy lodowisko przy Pergoli.

Szczegółowa oferta:

Lodowisko Orbita

– czynne do 31.03.2019 r.

Poniedziałek–piątek w godz. 17–20

Sobota-niedziela w godz. 8–22

Czyszczenie lodu codziennie w godz. 16–17

Cennik:

Poniedziałek – rodzinne ślizganie 8 zł (oprócz ferii zimowych i świąt)

Wtorek–piątek: bilet normalny (1 godz.): 12 zł, ulgowy: 10 zł

Sobota, niedziela, święta: bilet normalny (1 godz.) 15 zł, ulgowy: 13 zł, dopłata 1 zł dla osoby towarzyszącej bez możliwości wejścia na płytę

Bilety ulgowe dla: dzieci, młodzieży szkolnej, studentów do 26 lat, emerytów

Na lodowisku Orbita swobodnie może jeździć 70 osób. Szatnia wyposażona jest w 120 szafek dla łyżwiarzy. W wypożyczalni są dostępne łyżwy figurkowe i hokejowe firmy Roxa od rozmiaru 26 do 47, kaski oraz pomocne zwierzaki dla najmłodszych do nauki jazdy na łyżwach. Na lodowisku obowiązuje ruch w dwóch kierunkach. Co pół godziny strzałka światła i sygnał dźwiękowy informują o zmianie kierunku jazdy.

Czas przebywania na lodowisku liczony jest od otrzymania w kasie chipa do momentu jego zwrotu w kasie przy wyjściu z lodowiska.

Lodowisko Spiska

– czynne do 31.03.2019 r.

W dni powszednie w godz. 17–22

Sobota-niedziela w godz. 9–22

Cennik:

Poniedziałek – rodzinne ślizganie 8 zł (oprócz ferii zimowych i świąt)

Wtorek–piątek: bilet normalny (1 godz.): 12 zł, ulgowy: 13 zł

Sobota, niedziela, święta: bilet normalny (1 godz.): 15 zł, ulgowy: 13 zł, dopłata 1 zł dla osoby towarzyszącej bez możliwości wejścia na płytę

Bilety ulgowe dla: dzieci, młodzieży szkolnej, studentów do 26 lat, emerytów

Lodowisko Spiska jest kryte i ma wymiary 60x30 m. Na miejscu jest wypożyczalnia wraz z ostrzałnią łyżew. Szatnia wyposażona jest w szafki wrzutowe dla łyżwiarzy.

W wypożyczalni dostępne są łyżwy figurkowe i hokejowe firmy Roxa od rozmiaru 26 do 47, kaski oraz pomocne zwierzaki dla najmłodszych do nauki jazdy na łyżwach. Na lodowisku obowiązuje ruch w dwóch kierunkach. Co pół godziny strzałka światła i sygnał dźwiękowy informują o zmianie kierunku jazdy.

Czas przebywania na lodowisku liczony jest od otrzymania w kasie chipa do momentu jego zwrotu w kasie przy wyjściu z lodowiska.

Lodowisko Brucknera

– czynne do 15.03.2019 r.

W dni powszednie w godz. 17–22

Sobota-niedziela w godz. 9–21

Cennik:

Bilet normalny – 10 zł, ulgowy – 7 zł, wypożyczenie łyżew – 6 zł, ostrzenie łyżew – 7 zł, wynajęcie całego lodowiska – 240 zł za godzinę.

Płyta lodowiska ma wymiary 20x30 m. Jednorazowo przeznaczona jest dla 40 osób. Lodowisko jest zadaszone i oświetlone przez 20 lamp. Szczegółowe informacje o obiekcie można uzyskać pod nr tel. (71) 798 68 90 wew. 180.

.....
(msz, www.wroclaw.pl)

PRAWO

Koniec z natarczywą windykacją?

W Polsce, również we Wrocławiu, działa wiele firm windykacyjnych zajmujących się ściąganiem wierzytelności. Czy zawsze postępują zgodnie z prawem, dobrymi obyczajami i z zasadami współzycia społecznego?

Albert Łyjak

Handel długami to bardzo opłacalny biznes, firmy windykacyjne skupiają przedawnione roszczenia za grosze, a od nieświadomych klientów żądają spłaty całości zadłużenia wraz z odsetkami i jakże często dodatkowymi opłatami manipulacyjnymi. Zdarza się też, że roszczenia są nieuzasadnione, a mimo to dostajemy pismo z żądaniem zapłaty długu, którego nigdy nie zaciągnęliśmy.

Czterdziestolatka z Wrocławia. Jej kłopoty zaczęły się pięć lat temu. Miała duży kredyt, kartę kredytową i debet na koncie. Dobrze zarabiała w prywatnej firmie. W jednej chwili jej życie rozsypało się jak domek z kart. Nagle poważ-

nie zachorowała. Operacja, onkologia. Utrata pracy. Lawina problemów. Bank, kiedy roszczenie było już przedawnione, odsprzedał zadłużenie wrocławskiej firmie windykacyjnej.

No i się zaczęło. Nękanie i groźby poprzez rozmowy telefoniczne, SMS, mejle, listy, informacje o wpisaniu do Krajowego Rejestru Długów, tzw. wizyty przedstawiciela terenowego. Zastraszanie. Tym bardziej że telefony miały miejsce również w późnych godzinach wieczornych i w nocy, a także w godzinach pracy. Mimo że roszczenie było przedawnione, o czym kobieta poinformowała firmę windykacyjną, nie zaprzestano czynności windykacyjnych. W tak trudnej sytuacji wielu ludzi nie wie, że takie działania są sprzeczne

z zasadami dobrych obyczajów i z prawem. Mówi o tym wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (z dnia 13 lutego 2013 r., sygn. akt: I ACa 31/13), który w podobnej sprawie uznał, że „działanie firmy windykacyjnej, która lekceważy obywatela i niezgodnie z zasadami współzycia społecznego, dobrymi obyczajami wymusza na nim przez nękanie go w różny sposób, spłatę długu, co do którego zgłosi on zarzut przedawnienia lub uznał żądanie za bezpodstawne, jest naruszeniem dóbr osobistych, a konkretnie wolności, miru domowego i prywatności”.

Przedstawione wyżej dobra osobiste należą do praw podmiotowych bezwzględnych, zatem na wszystkich, także firmach windykacyjnych, spoczy-



Nowoczesna sala obsługi klienta

CUDZOZIEMCY \ Już za kilka tygodni w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim zostanie otwarta nowa sala obsługi klientów cudzoziemskich i paszportowych. Celem jej działania ma być poprawa standardu obsługi klientów.

fot. Wikipedia/d



WROCŁAWSKA NAGRODA MUZYCZNA

KULTURA \ W NFM we Wrocławiu odbyła się gala Wrocławskiej Nagrody Teatralnej i Muzycznej. Nagrody otrzymali reżyserzy Alicja Morawska-Rubczak i Sebastian Majewski (teatr), Hanna Sosnowska (muzyka poważna) i Mikromusic (muzyka rozrywkowa).

fot. mat. pras./d



fot. Pixabay/d

wa obowiązek nieingerowania w sferę spraw wchodzących w ich zakres. Nie każde więc działanie wierzyciela zmierzające do odzyskania długu legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie nadmierne, oparte na zasadzie, według której cel uświęca środki, nie może być oceniane inaczej niż jako wadliwe. Nie wolno również wpisywać przedawnionego długu do Krajowego Rejestru Długów, jeżeli dłużnik zgłosił, że roszczenie się przedawniło. Istnieją wyraźne granice, których wierzycielowi przekroczyć nie wolno.

Pomimo tego chęć zysku za wszelką cenę powoduje, że wiele firm windykacyjnych w dalszym ciągu za nic ma zasady, normy postępowania i prawo. Niedawno na dwie wrocławskie firmy windykacyjne została nałożona przez Urząd Ochro-

ny Konkurencji i Konsumentów kara finansowa.

Pierwszą z nich jest głośna ostatnio firma windykacyjna GetBack. Spółka m.in. zlecała komornikowi sądowemu przesyłanie dłużnikom wezwań do zapłaty, mimo że nie toczyło się żadne postępowanie egzekucyjne. Wezwania były opatrzone pieczęcią z godłem państwa. GetBack też wiele razy kierował pozwy do sądu przeciwko temu samemu konsumentowi. Polegało to na tym, że sąd umarzał postępowanie, a windykator po raz kolejny kierował w tej samej sprawie pozew i nadal prowadził działania windykacyjne oraz liczył na błąd konsumenta, który musiał wielokrotnie składać sprzeciw do sądu, ponieważ gdyby nie zrobił tego w terminie, zapadłoby prawomocne orzeczenie, a konsument mu-

siałby zapłacić żadaną kwotę. Prezes UOKiK stwierdził, że spółka naruszyła prawa konsumentów. Kara wyniosła ponad 5 mln zł (5 059 045 zł). Decyzja nie jest prawomocna.

Druga firma windykacyjna ukarana przez prezesa UOKiK to wrocławska spółka Vex, która agresywnie zastraszała konsumentów. Kara wyniosła 20 122 zł. Decyzja nie jest prawomocna.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości udzielił wsparcia dłużnikom w nierównej jak dotąd walce z firmami windykacyjnymi. Pamiętajmy, że od 9 lipca 2018 r. to sąd jest obowiązany badać z własnej inicjatywy, czy roszczenie nie jest przedawnione, a jeśli będzie, musi oddalić powództwo.

Skrócono również najdłuższy okres przedawnienia – z dziesięciu do sześciu lat.

KULTURALNY FLESZ



fot. mat. pras./d

IMPREZY

Mikołajki 2018 na Stadionie Wrocław

Magiczna Wioska Elfów i Święty Mikołaj będą czekać na Arenie Gigantów na Stadionie Wrocław. Atrakcją główną to Wioska Elfów i Świętego Mikołaja! Oprócz tego czekają na dzieci i ich rodziny następujące atrakcje: mikołajkowe animacje muzyczno-taneczne, pisanie listu do Świętego Mikołaja, warsztaty kreatywne (wykonanie zabawnego elfa), budowa wielkiego tronu dla Mikołaja, test renifera w śnieżycy, rozdawanie prezentów dookoła świata, świą-

teczne porządki, zaczarowany worek Świętego Mikołaja, świąteczne zagadki, tańczące płatki śniegu, mikołajkowe tańce, zabawa na dmuchańcach, wielka orkiestra Świętego Mikołaja i oczywiście spotkanie z Mikołajem oraz prezenty! To wszystko w Arenie Gigantów na Stadionie Wrocław. Świątecznego klimatu doda Choinkowy Las, który powstanie przy Strefie VIP Stadionu, a od godz. 16 zapraszamy też na: Miniświat i warsztaty z Kolejkiem. Pamiątkowe zdjęcia z kucykami z WTWK Partynice oraz od godz. 17 zajęcia z Akademią Śląska Wrocław. **Środa, 5 grudnia, godz. 14 do 20, Stadion Wrocław**



fot. mat. pras./d

MALARSTWO

Muzyczne inspiracje

Od 5 grudnia 2018 r. Miejski Dom Kultury „Muflon” w Jeleniej Górze zaprasza na wystawę malarstwa Bernadety Nowak pt. „Moje fascynacje muzyczne”. Bernadeta Nowak pochodzi z Krynicy Górskiej. Z wykształcenia jest chemiczką, z zamiłowania malarką. Od 27 lat mieszka w Kamiennej Górze, a od 10 lat działa artystycznie. Brała udział w licznych plenerach malarskich i w ponad 50 wystawach zbiorowych. Od 2011 r. jest związana z gromem artystek i artystów różnych dziedzin, działających pod egidą Stowarzyszenia „Nowy Młyn – Kolonia Artystyczna” w Szklarskiej Porębie. Od 2014 r. jest członkinią Związku Artystów Plastyków. Od 2016 r. członkinią La Palette du Monde, międzynarodowego stowarzyszenia, mającego swoją siedzibę we francuskim Vierzon. W 2016 r. za obraz „Akt w zieleni

i fiolecie” otrzymała Grand Prix „Salonu Jesiennego” 22. Międzynarodowego Festiwalu Sztuk (Vierzon, Francja), zaś w 2017 r. zajęła 3. miejsce w konkursie malarskim „Pożegnanie” (MDK „Muflon”, Jelenia Góra). Prowadzi autorskiego bloga: <https://bit.ly/2DQzGVz>. Wystawa „Moje fascynacje muzyczne” przedstawia 28 portretów wielkich osobistości jazzu, bluesa i rocka, takich jak: Rory Gallagher, Ian Gillan, Dawid Bowie, Prince, Roger Waters, David Gahan, Billie Holiday, Amy Winehouse, Césaria Evora, Ella Fitzgerald, Janis Joplin, Tina Turner, Suzy Quatro, Mick Jagger, Rysiek Riedel, Eric Clapton, Robert Plant, Jimmy Page, Billi Gibbons, James Hetfield, Jimmy Hendrix oraz Louis Armstrong. Kuratorką wystawy jest Agata Makutynowicz. Wystawa dofinansowana z budżetu miasta Jeleniej Góry. **Wstęp wolny. Od 5 grudnia 2018 r. do 31 grudnia 2019 r., MDK Muflon, ul. Cieplicka, Jelenia Góra**



MEDALE NA KONIEC

KARATE \ Pięcioro zawodników z UKK Shinkyokushinkai OBI Wałbrzych wzięło udział w Open Karate Tournament Sosnowiec Cup. Wałbrzyskanie przynieśli z Sosnowca 5 medali, w tym 1 złoty, 2 srebrne i 2 brązowe. W kacie na 3. miejscu podium stanął Dominik Obuchowski. W kumite Julia Obuchowska wygrała w kategorii 10–11 lat, a Dominik Obuchowski zajął 2. miejsce.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Śląska praktycznie nie schodzili z połowy legniczanie, jednak ich skuteczność pozostawiała wiele do życzenia

| fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Puchar nie dla Śląska

W meczu 1/8 finału Pucharu Polski Śląsk Wrocław przegrał na swoim boisku z Miedzią Legnica 0:1. Jedyną bramkę w spotkaniu zdobył w 42. min Borja Fernández. Tym samym wrocławianie odpadli z rozgrywek, a legniczanie zameldowali się w ćwierćfinale.

Bartłomiej Górski

Samo spotkanie miało bardzo dziwny przebieg. Szczególnie jeśli chodzi o jego pierwszą część. Wrocławianie niby atakowali, niby mieli optyczną przewagę, jednak nic z tego nie wynikało. Piłkarze Śląska praktycznie nie schodzili z połowy legniczanie, jednak ich skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. A właściwie to wcale jej nie było. Wrocławianie długo utrzymywali się przy piłce, grali podaniami, jednak cóż z tego, skoro to Miedź przeprowadziła jedną skuteczną akcję i strzeliła gola. Przy biernej postawie wrocławskiej obrony Fernández wpadł w pole karne i pokonał Jakuba Wrąbła.

Druga połowa była już znacznie bardziej wyrównana – jednak wcale nie była ciekawsza. Wrocławianie nadal grali atakiem pozycyjnym, który kończył się na 20.–30. metrze przed legnicką bramką, a Miedź umiejętnie się broniła i wyprowadzała kontry.

Niebezpiecznie pod legnicką bramką zrobiło się w 60. min. Wtedy precyzyjnym i mocnym strzałem Robert Pich posłał piłkę pod poprzeczkę, jednak Łukasz Sapela był czujny. Potem bramkarz Miedzi nie dał się zaskoczyć przy drugim i zarazem ostatnim

celnym uderzeniu wrocławian w tym spotkaniu, autorstwa Arkadiusza Piecha. Końcówka meczu to typowe bicie głową w mur ze strony wrocławian. Co z tego, że na boisku przebywało czterech nominalnych napastników? Niestety, nie udało się chociaż raz wepchnąć piłki do legnickiej bramki i tym samym doprowadzić do dogrywki.

– Bardzo się cieszymy ze zwycięstwa, choć nie było to porównawcze spotkanie. Nie ukrywam, że jest to mały rewanż za porażkę w Legnicy. Gratuluję moim piłkarzom determinacji. W pierwszej połowie trochę nie kontrolowaliśmy działań przeciwnika, ale po korektach ustawienia udało się to w drugiej połowie – powiedział po spotkaniu trener Miedzi Dominik Nowak.

– To kolejny mecz u nas, który powtarza się jak film. Mamy przewagę, gramy na jedną bramkę, rywal ma jedną akcję i jest 0:1. Później atakujemy, mamy przewagę, ale nie jest łatwo grać atakiem pozycyjnym. Jak widzimy, zespoły grające z kontry zdobywają punkty i przechodzą w pucharze dalej – ocenił z kolei trener Śląska Tadeusz Pawłowski.

0:1
Śląsk Wrocław –
Miedź Legnica

PIŁKA RĘCZNA

Porażka i koniec kariery

Polska reprezentacja przegrała trzecie spotkanie na Mistrzostwach Europy. Tym razem Polki uległy Szwecji 22:23. Najskuteczniejszą zawodniczką w naszej reprezentacji była skrzydłowa Kinga Grzyb z Zagłębia Lubin. Zdobyła 9 bramek, jednak nie pomogło to w odniesieniu wygranej. Po zakończeniu spotkania Kinga ogłosiła zakończenie kariery reprezentacyjnej.

BIATHLON

Inauguracja Mateusza Janika

Mateusz Janik całe lato i jesień przygotowywał się w kraju i na obozie klubowym we Włoszech. Indywidualnie trenował z trenerem klubowym Jerzym Szydą. Teraz nastąpi pierwsza weryfikacja tej pracy, bo otrzymał powołanie na pierwsze starty w Pucharze IBU. Tam wystąpi z kilkoma młodymi zawodnikami, którzy byli na obozach kadry. Kto uzyska lepszy wynik, najpierw w Ridnaun (Włochy), a potem w Obertilliach (Austria)? Janik pojedzie jeszcze najpierw na kilka dni do Austrii, by tam potrenować wspólnie z kolegami (Jakiela i Sz wajnos oraz Mąka i Cichoń) i trenerem tej kadry Janem Sulejem. Ciekawa będzie ta pierwsza konfrontacja Mateusza z rywalami z kraju i zagranicy.

(bg)

KOLARSTWO

Nowy zawodnik w CCC Polkowice

Stanisław Aniołkowski – górski szosowy mistrz Polski młodzieżowców z 2016 r. podpisał kontrakt z grupą CCC Development Team.

Moja rola w zespole będzie oczywiście uzależniona od tego, czego będzie ode mnie wymagało kierownictwo, ale jeśli o mnie chodzi, to chciałbym się specjalizować w wyścigach klasycznych, rozgrywanych w pofałdowanym terenie. Właśnie na takiej trasie zdobyłem tytuł górszysosowego mistrza Polski młodzieżowców, co jest dotychczas moim największym sukcesem. Runda była wtedy trudna, ale im największym sukcesem. Runda była wtedy trudna, ale im największym sukcesem. Runda była wtedy trudna, ale im największym sukcesem.

Oprócz wymienionych już sukcesów Aniołkowski może się też pochwalić zwycięstwem etapowym i drugim miejscem w najbardziej prestiżowym polskim wyścigu dla juniorów, La Coupe du Président de la Ville de Grudziądz, które odniósł w 2015 r.

– Stanisław Aniołkowski to zawodnik o ogromnym potencjale, trzeba go tylko z niego wydobyć – mówi Piotr Wadec-ki dyrektor sportowy CCC Sprandi Polkowice.

(bg)

Czwartek
06/12/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYDARZENIA JARMARK BOŻONARODZENIOWY NA UL. PIOTRKOWSKIEJ

Odwołane występy i nieprzygotowane stoiska



**Łódzkie Centrum Wydarzeń
dofinansowało organizację Łódzkiego
Jarmarku Bożonarodzeniowego
prawdopodobnie kwotą 100 tys. zł**

Część sprzedawców twierdzi, że stoiska nie są dobrze przygotowane | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Pierwszy tydzień Łódzkiego Jarmarku Bożonarodzeniowego na ul. Piotrkowskiej nie jest zbyt udany. Niektórzy sprzedawcy narzekają na źle przygotowane stoiska, a radni miejscy krytykują organizację całej imprezy. Urzędnicy natomiast zapewniają, że od dziś będzie już tylko lepiej.

Bartłomiej Krasnodębski

Wzdłuż ul. Piotrkowskiej i w pasażu Schillera trwa Łódzki Jarmark Bożonarodzeniowy. Jednak, jak twierdzi część sprzedawców, stoiska od początku nie były dobrze przygotowane. – Budki nie są dostosowane do warunków atmosferycznych. Ze wszystkich stron wieje. W takich warunkach trudno jest obsługiwać klientów. Nie ma też jak bezpiecznie zamknąć towaru. Część sprzedawców, gdy zobaczyła ten standard, to zrezygnowała z udziału w imprezie. My po raz kolejny jesteśmy w Łodzi na Jarmarku Bożonarodzeniowym, ale tak źle jeszcze nie było – ubolewa sprzedawczyni oferująca produkty spożywcze. – Stoiska z jedzeniem w pasażu Schillera zięją pustkami. Nie rozumiem, dlaczego część budek nie została jeszcze wynajęta – dodaje inny przedsiębiorca.

Z atrakcji na Łódzkim Jarmarku Bożonarodzeniowym nie są też zadowoleni niektórzy mieszk

kańcy. – Na takim jarmarku większość oferowanych potraw powinna nawiązywać do świąt Bożego Narodzenia. Nie rozumiem, jaki związek ze świętami ma np. grochówka z mięsem czy chipsy. Dodatkowo w ostatniej chwili odwołano występy artystyczne – przekonuje łodzianka pani Natalia.

Założona organizacja Łódzkiego Jarmarku Bożonarodzeniowego jest zasiadająca w Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej Rady Miejskiej w Łodzi radna z klubu PiS Marta Grzeszczyk. – W niedzielę 2 grudnia specjalnie wybrałam się na Łódzki Jarmark Bożonarodzeniowy. Z kilkudziesięciu stoisk tylko kilka było czynnych. Reszta budek nie działała. Dodatkowo wykończenie stoisk nie jest najlepsze. Na jarmarkach świątecznych przedsiębiorcy chcą handlować w cywilizowanych warunkach. Przecież płać za to ok. 3 tys. zł. Inne miasta potrafią zagwarantować sprzedającym i kupującym dobrą ofertę. Nie wiem, z czego to wynika, ale

w Łodzi poziom jarmarku świątecznego nie jest wysoki. Może z organizacją wydarzeń na głównej łódzkiej ulicy nie radzi sobie jej menedżer. Wydawanie pieniędzy na takie imprezy powinno być lepiej kontrolowane – przekonuje radna PiS.

Z takimi zarzutami nie zgadza się Piotr Kurzawa, menedżer ul. Piotrkowskiej. – Stoiska już działają. Jest wynajętych ok. 30 budek. Dzisiaj Łódzki Jarmark Bożonarodzeniowy ruszy pełną parą. Wszystkim potrzebom wystawców staramy się jak najszybciej sprostać. Nie widzę żadnego kryzysu w organizacji jarmarku. Narzekanie radnych natomiast na pewno nie pomaga w promocji ulicy Piotrkowskiej – twierdzi urzędnik.

Łódzkie Centrum Wydarzeń dofinansowało organizację Łódzkiego Jarmarku Bożonarodzeniowego prawdopodobnie kwotą 100 tys. zł. Świąteczna iluminacja ulicy Piotrkowskiej zaś kosztowała miasto 800 tys. zł. Łódzki Jarmark Bożonarodzeniowy ma potrwać do soboty 23 grudnia.

INWESTYCJA

Remontują kamienicę przy ul. Narutowicza

Trwa remont kamienicy przy ul. Narutowicza 4 w Łodzi. – Będzie to odbudowa od piwnic po dach. Zostaną wymienione wszystkie instalacje. Na parterze znajdą się lokale usługowe. Nie będą one jednak mogły sprzedawać alkoholu, bo w kamienicy na wyższych kondygnacjach zamieszkają osoby przebywające wcześniej w pieczy zastępczej – informuje Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarzą

du Inwestycji Miejskich w Łodzi. Obecnie w kamienicy przy ul. Narutowicza 4 trwają prace przygotowawcze. – Wykonujemy rozbiórki ścianek działowych, które pozostały po poprzednich mieszkańcach. Na podwórku kamienicy będą także wyremontowane budynki gospodarcze i zostanie wymieniona stolarka okienna. Zostanie też posadzona nowa zielen – zapewnia Mariusz Kociołek, kierownik budowy. Koszt inwestycji to 5 mln zł. Jej zakończenie jest planowane na trzeci kwartał 2019 r.

(bk)

REKREACJA

300 tys. zł na program „Trener osiedlowy”

Łódzcy urzędnicy podsumowali program „Trener osiedlowy”. – W każdym roku program zaczyna się w połowie kwietnia. Jego zakończenie jest planowane na październik 2019 r. W tym roku dzieci i młodzież korzystały z 16 boisk. Każde zajęcia w czasie wakacji trwają około sześciu godzin od rana do godzin popołudniowych. W czasie roku szkolnego natomiast

trzygodzinne zajęcia odbywają się po południu – informuje Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi. Na szkolnych boiskach można grać m.in. w koszykówkę, siatkówkę, piłkę nożną czy badminton. Do dyspozycji uczniów są trenerzy. W programie „Trener osiedlowy” w 2018 r. uczestniczyło ok. 22 tys. uczniów. Z budżetu miasta na ten cel jest przeznaczanych co roku 300 tys. zł. Szkoły mogą się zgłaszać do programu na wiosnę każdego roku.

(bk)



ZABIŁ SIOSTRZEŃCA NOŻEM

PRZESTĘPSTWO \ Na trzy miesiące trafił do aresztu 33-latek z Piotrkowa Trybunalskiego, który śmiertelnie ugodził nożem swojego 20-letniego siostrzeńca. Do tragedii doszło w niedzielny wieczór podczas rodzinnego spotkania, na którym pito alkohol. Między uczestnikami libacji doszło najpierw do awantury słownej, a potem do agresji fizycznej. Mężczyźnie za zabójstwo grozi nawet dożywocie.

fol. Pixabay/d

NOWY GLINNIK

Wizyta ministra obrony narodowej i ambasador USA

Relacje polsko-amerykańskie są bardzo silne. Razem możemy osiągnąć bardzo wiele – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak podczas wczorajszej wizyty w 25. Brygadzie Kawalerii Powietrznej w Nowym Glinnie, gdzie razem z ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher podsumował kampanię „100 lat – 100 miast”.

Cykl przedsięwzięć organizowanych od roku przez ambasadę USA w różnych polskich miastach miał na celu uświetnienie setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz przypadającej w przyszłym roku setnej rocznicy ustanowienia stosunków dyplomatycznych między naszym krajem i USA.

– Jest siła, jest moc. Najpierw młodzież odśpiewała hymn Stanów Zjednoczonych, a dzieci odśpiewały hymn Polski. Obejrzelśmy spot, który pokazuje, że relacje polsko-amerykańskie są bardzo silne, że na podstawie naszej współpracy i przyjaźni mo-

żemy osiągnąć bardzo wiele – podkreślił Błaszczak.

Szef resortu obrony, przypominając starania Polski o odzy-

strzemy bezpieczeństwa Polski i nie tylko, również w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Staramy się o to, żeby

które, mam nadzieję, zakończą się naszym wspólnym sukcesem, że obecność wojsk Stanów Zjednoczonych będzie wzmoc-

**\\ Cykl przedsięwzięć organizowanych od roku przez ambasadę USA w różnych polskich miastach miał na celu uświetnienie setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz przypadającej w przyszłym roku setnej rocznicy ustanowienia stosunków dyplomatycznych między naszym krajem i USA **

skanie niepodległości oraz późniejszą trudną historię kraju, wskazywał na ważną rolę USA. – Dziś jesteśmy krajem niepodległym, sami stanowimy o naszej przyszłości. Ale dziś też

relacje z naszym zasadniczym sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone, były jak najściślejsze. Chciałby podziękować pani ambasador za jej osobiste zaangażowanie w działania,

niona, że zrealizujemy projekt, który nazwalismy „Fortem Trump”. Mam nadzieję, że już niedługo osiągniemy wspólny sukces – zaznaczył szef resortu obrony.

Ambasador Mosbacher zwracała uwagę na głęboką przyjaźń między Polską i Stanami Zjednoczonymi oraz wsparcie USA dla odzyskania niepodległości przez Polskę 100 lat temu. – Ale to tylko część naszej wspólnej



POLITYCY KO NIE POPARLI APELU O ZWIĘKSZENIE PENSJI

Nie będzie podwyżek dla pracowników teatrów

Podczas obrad Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi politycy Koalicji Obywatelskiej, czyli PO i Nowoczesnej, nie poparli apelu o zagwarantowanie podwyżek dla pracowników instytucji kultury. Wyższych pensji nie będą miały osoby zatrudnione w teatrach. Nie wiadomo też, w jakiej wysokości będą podwyżki dla bibliotekarzy, muzealników i pracowników domów kultury.

Ważą się losy podwyżek dla pracowników łódzkich instytucji kultury. Jednak przyszłość finansowa osób zatrudnionych w miejskich placówkach kulturalnych nie wygląda różowo. – Pomimo wcześniej zadeklarowanych podwyżek dla pracowników instytucji kultury w projekcie budżetu na 2019 r. nie ma konkretnych propozycji dotyczących wysokości tych podwyżek. Na posiedzeniu Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi radni Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali przegłosowanie apelu, aby podwyżka dla każdego pracownika instytucji kultury nie była niższa niż 350 zł. Niestety, ten pomysł nie uzyskał poparcia większości radnych. Przeciwno głosowali politycy Koalicji Obywatelskiej, czyli Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej.

– Obawiam się, że podwyżek dla pracowników instytucji kultury wcale może nie być – ubolewa Radosław Ma-

rzec, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. Podobną opinię wyraża inny radny klubu PiS Bartłomiej Dyba-Bojarski. – W projekcie budżetu na 2019 r. jest rezerwa w wysokości 20 mln zł na podwyżki dla pracowników. Jednak dotyczy ona wszystkich grup zawodowych, a nie tylko pracowników instytucji kultury. Jak zostaną podzielone te pieniądze, dowiemy się prawdopodobnie dopiero po uchwaleniu budżetu. Urzędnicy z Wydziału Kultury UMŁ mówią o podwyżkach, ale niechętnie dodają, że podwyższenie pensji ominię pracowników teatrów, Fabryki Sztuki czy EC1 Łódź-Miasto Kultury – denerwuje się radny Dyba-Bojarski. Zdaniem radnego PiS Włodzimierza Tomaszewskiego projekt budżetu Łodzi na 2019 r. należy ocenić negatywnie. – Są duże rozbieżności w dofinansowaniach dla instytucji kultury. Powinno się



Ważą się losy podwyżek dla pracowników łódzkich instytucji kultury

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

je niwelować, a nie zwiększać. Nie wiemy też, którzy pracownicy faktycznie dostaną podwyżki. Stworzenie rezerwy na podwyżki dla pracowników różnych grup zawodowych powoduje, że urzędnicy zawsze mogą powiedzieć, iż są pieniądze, tylko trzeba je po-

dzielić. Dlatego proponowałem apel o podwyżki w konkretnej wysokości – twierdzi radny Tomaszewski.

A jak głosowanie przeciwko podwyżkom dla pracowników instytucji kultury usprawiedliwiają politycy Koalicji Obywatelskiej? – Rozmowy o pod-

wyżkach trwają. Sądę, że pensje bibliotekarzy, muzealników czy pracowników domów kultury wyniosą od 250 zł do 350 zł – przekonuje Karolina Kępka, przewodnicząca Komisji Kultury RM w Łodzi. Miejscy urzędnicy uważają zaś, że na razie nie można złożyć jasnych deklaracji dotyczących wysokości podwyżek. – Sprawa podwyżek nie jest rozstrzygnięta. Rezerwa w wysokości 20 mln zł przeznaczona na podwyżki zostanie rozdysponowana po negocjacjach ze związkami zawodowymi – twierdzi Krzysztof Mączkowski, skarbnik miasta.

Łączny koszt podwyżek w wysokości 250 zł brutto na osobę dla bibliotekarzy, muzealników i pracowników domów kultury wynosi 2,5 mln zł. Gdyby było to 350 zł na osobę, to trzeba by wypłacić z budżetu Łodzi 3,6 mln zł.

.....
Bartłomiej Krasnodębski

GROZIŁA TUSKOWI?

PROKURATURA \ Zarzut nawoływania do zabójstwa szefa Rady Europejskiej Donalda Tuska usłyszała Anna B., wokalistka jednego z zespołów występujących w ubiegłym roku na festiwalu Orle Gniazdo w Kępie k. Żytna. Nie przyznaje się do winy.

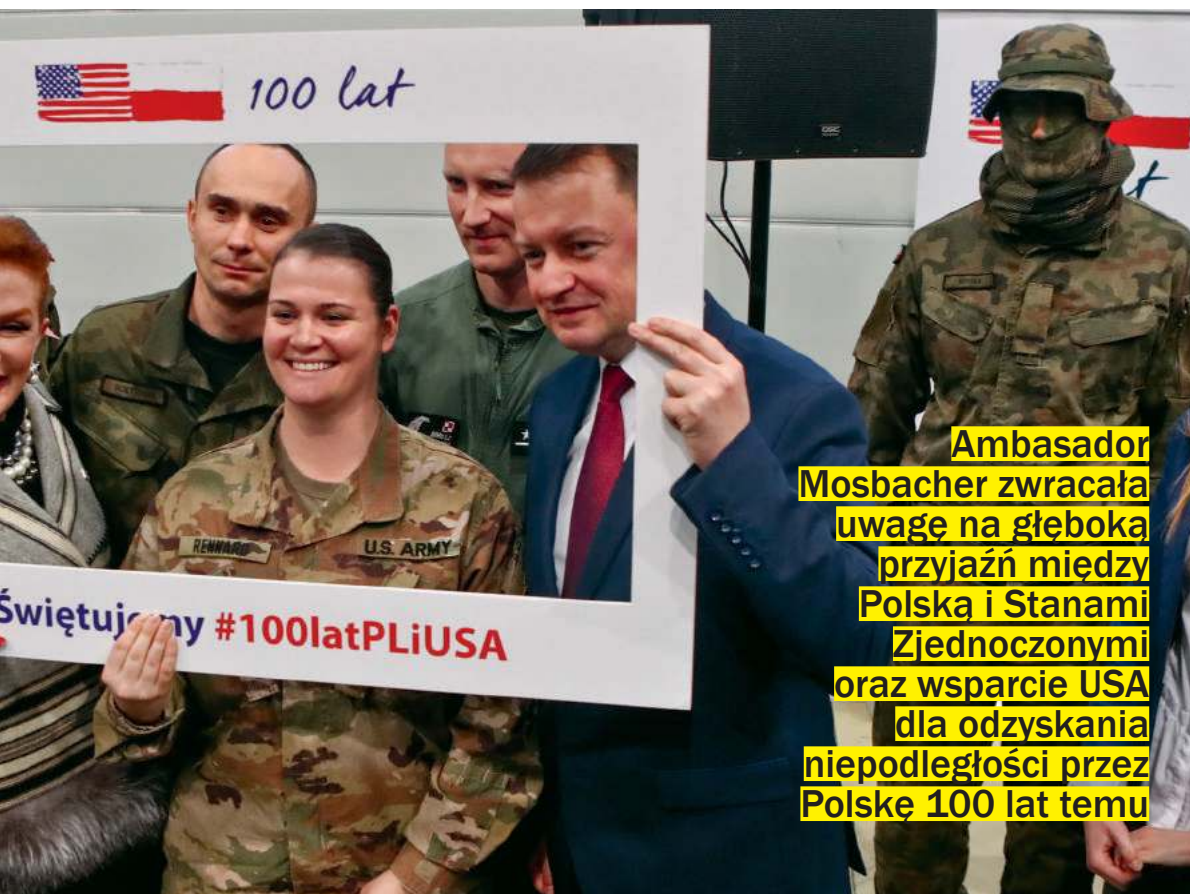
fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



DENTOBUS W TRASIE

ZDROWIE \ Dzieci w Łódzkiem znów mogą skorzystać z profilaktyki stomatologicznej blisko miejsca zamieszkania. W grudniu dentobus odwiedzi miejscowości w powiatach: bełchatowskim, brzezińskim i łęczyckim.

fot. mat. pras./d



Ambasador Mosbacher zwracała uwagę na głęboką przyjaźń między Polską i Stanami Zjednoczonymi oraz wsparcie USA dla odzyskania niepodległości przez Polskę 100 lat temu

Szef MON Mariusz Błaszczak i ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher podczas wczorajszej wizyty w 25. Brygadzie Kawalerii Powietrznej w Nowym Glinniku

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

historii, ta miniona. Dalsza jej część przed nami. Cieszę się, że dzisiejsze wydarzenie odbywa się w gronie naszych polskich sojuszników wojskowych, ponieważ zaangażowanie USA na rzecz bezpieczeństwa Polski

oraz wobec trwałej obecności amerykańskiego wojska w Polsce jest niepodważalne – powiedziała szefowa amerykańskiej placówki w Warszawie.

(eb, PAP)



Hubert Kowalski

Chamstwo wpisane w program

9 czerwca br. poseł Waldemar Buda podpisał deklarację o zasadach debaty publicznej, apelując jednocześnie do łódzkich polityków o spokojną i merytoryczną debatę. Podpisanie odbywało się podczas konferencji prasowej na ul. Piotrkowskiej. Wtedy za plecami dziennikarzy stał radny Bartosz Domaszewicz, który przysłuchiwał się apelowi Waldemara Budy. Jednak działacz Platformy Obywatelskiej nie zobowiązał się do przestrzegania zasad kulturalnego dyskursu, tłumacząc, że nie robi tego ze względu na ostry język polityków Prawa i Sprawiedliwości.

Kilka dni temu łodzianami wstrząsnęły wulgarne słowa radnego Domaszewicza na temat płci pięknej, które na domiar złego pojawiły się w chwili upamiętnienia 100. rocznicy nadania kobietom praw wyborczych. Polityk PO, który jest również wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Łodzi, tłumaczył, że jego wpis na portalu społecznościowym był „autoironią” związaną z kulturą hip-hopu, w której się wychował. Po kilku dniach, w ciągu których ze wszystkich stron polityczne-

go sporu płynęły liczne wyrazy oburzenia, wiceprzewodniczący łaskawie przeprosił. To kolejny chamski wybryk radnego Domaszewicza, który wcześniej nazwał Prawo i Sprawiedliwość zorganizowaną grupą przestępczą, a liderów partii określił jako kapo.

Warto przypomnieć również o niesmacznych tzw. memach, które udostępnili urzędnicy magistratu na oficjalnym profilu Łodzi w jednym z portali społecznościowych, chcąc pochwalić władarzy miejskich za przeprowadzane remonty ulic. Jednak nie sprawdzili, że kobieta, której wizerunek znajdował się na popularnym internetowym obrazku, zginęła w wypadku samochodowym, a jej zdjęcie trafiło do sieci bezprawnie. Miejscy specjaliści od propagandy chcieli się zreflektować, więc usunęli grafikę, ale za to opublikowali zdjęcie nosacza, popularnej w internecie małpy. Wszystko to bardzo różni się od propagandy, którą serwował nam magistrat na krótko przed wyborami i krótko po wyborach. Wtedy było bardzo poważnie, a wszę-

dzie pojawiały się motywy patriotyczne, jednak przedstawiane w wygodnym dla władarzy kontekście.

Opinia publiczna bardziej skupiła się na samych wybrykach Domaszewicza, zupełnie pomijając reakcję jego partyjnych kolegów i kierownictwa. Zarówno Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej, jak i Adam Wieczorek, wiceprezydent Łodzi i szef łódzkiego PO, nie widzą potrzeby wyciągania jakichkolwiek konsekwencji wobec swojego chamskiego kolegi, który wciąż pozostaje wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Łodzi. Uważają, że wystarczy pogrozenie radnemu palcem i obietnica, że więcej nie dojdzie do podobnej sytuacji. Jednak trzeba zadać pytanie, czy taka osoba powinna nadal sprawować swoją funkcję. Warto się również zastanowić, dlaczego politycy Koalicji Obywatelskiej nie chcieli jasno potępić wulgarnych działań swojego radnego, a magistrat na siłę próbuje stać się popularny w internecie, tworząc żalotne obrazy? Łodzianie, pamiętajmy o tym za pięć lat!

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

BALET

„Jezioro łabędzie”

W niedzielę 9 grudnia miłośnicy baletu będą zachwyceni. O godz. 15.30 i 19 w łódzkim Teatrze Wielkim wystąpi rosyjski zespół Moscow City Ballet. Artyści zaprezentują „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego. To przedstawienie uwielbiane przez polską publiczność. Opowiada ono o walce dobra ze złem i o potęgę miłości – uczucia przekraczającego granice życia i śmierci. Sukces tego spektaklu opiera się na wspaniałej choreografii i muzyce. Prostota wątku dramatycznego oraz wzruszająca interpretacja miłości Odetty i Zygryda jako symbolu potęgi uczucia, są ilustrowane niezwy-

kle emocjonalnymi układami tanecznymi. Obrazują one przeżycia duchowe bohaterów. Czaruujące walce, dumne rytmy poloneza, ognisty taniec hiszpański i pełen temperamentu czardasz hipnotyzują oraz wprowadzają publiczność w niezwykle nastrój. Kolejnym niewątpliwym walorem jest muzyka, która urzeka pięknem i subtelnością melodyki. Dzięki temu balet jest niezwykle zrozumiały dla każdego tancerza oraz widza. Spektakl niezmiennie wzrusza publiczność na całym świecie. Choreografię ułożył słynny Victor Smirnov-Golovanov. Z kolei w poniedziałek w Wielkim będzie można zobaczyć inny balet Piotra Czajkowskiego – „Śpiąca królewna”. Zatańczy go także Moscow City Ballet.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

MIKOŁAJKI

Koncerty i bajki

Dzisiaj w Łodzi odbywają się wydarzenia związane z mikołajkami. W Łódzkim Domu Kultury przy ul. Traugutta przed południem zaplanowano dla dzieci dwa koncerty mikołajkowe. Rozpoczynają się one o godz. 9 i 11. Wstęp na te wydarzenia jest bezpłatny. O godz. 15.30 w kinie Bodo odbędzie się natomiast specjalny mikołajkowy podwieczorek z animacją. Będą na nim prezentowane filmy nagrodzone na Ogólnopolskim Festiwalu Polskiej Animacji O!PLA z bloku „Teraz dzieci mają głos”. Jest to zestaw przygotowany specjalnie dla przedszkolaków. Znalazły się w nim filmy wyróżnione przez „największe jury na świecie”, czyli młodą ogólnopolską pu-

bliczność (ponad 16 tys. jurorów) z 66 miejscowości. Widzowie zobaczą animacje stworzone przez Marzenę Nehrebecką, Waldemara Mordarskiego, Michała Rychławskiego, Janusza Marty na i Grzegorza Handzlika. Będą to bajki: „Wiercimisie: Gdzie jest Bubi”, „Agi Bagi: Urodzinowy pomnik wodza”, „Pan Maluśkiewicz i wieloryb”, „Pamiętnik Florki III: Prezent” oraz „Pan Toti i rycerze”. Bilety na projekcje można nabyć w kasie kina. W Filharmonii Łódzkiej o godz. 19 natomiast uczniowie z Zespołu Szkół Muzycznych z Rudy Śląskiej zaprezentują pieśni patriotyczne w opracowaniu Krzysztofa Dudzika. Potem zabrzmia kompozycje Witolda Lutosławskiego, piosenki z filmów i bajek dla dzieci Pawła Stuczyńskiego oraz fragmenty suity na chór dziecięcy Jana Krutula.



KWANTALIANI ODCHODZI Z WIDZEWA

PIŁKA NOŻNA \ Widzew Łódź za porozumieniem stron rozwiązał umowę z pomocnikiem Niką Kwantalianim. Gruzin do łódzkiej drużyny dołączył w ostatnim dniu okna transferowego. Jesienią rozegrał tylko trzy spotkania – w sumie na boisku spędził 61 min. Z łódzkim klubem mogą się pożegnać również Robert Demjan, Marcin Pigiel i Marcin Pieńkowski. Całą trójką jest zainteresowany Górnik Łęczna.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Brakowało nam płynności w atakach, co więcej, w tym pierwszym kontakcie z piłką mieliśmy problem z przyjęciem i podaniem – mówił Artur Derbin po ostatnim meczu swojej drużyny ze Skrą Częstochowa

Bełchatowscy piłkarze zaliczyli 9. porażkę pod wodzą Artura Derbina | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Derbin: Będziemy żyli porażką przez trzy miesiące

Piłkarze PGE GKS Bełchatów zakończyli tegoroczne ligowe zmagania na czwartym miejscu w tabeli. W ostatnim meczu musieli uznać wyższość Skry Częstochowa. – Niestety przez trzy miesiące będziemy musieli żyć tą porażką – przyznaje trener Brunatnych Artur Derbin.

Daniel Mroczek

Ze względu na warunki atmosferyczne sobotni mecz w Częstochowie odbył się na sztucznej murawie. – Obiecałem trenerowi Skry, że nie będę na to narzekał – powiedział Artur Derbin podczas pomeczowej konferencji prasowej. – W tygodniu przygotowaliśmy się na sztucznym boisku, ale mimo to w meczu o punkty było nam trudno grać w takich warunkach. Nie byliśmy sobą w konfrontacji z drużyną Skry. Brakowało nam płynności w atakach, co więcej, w tym pierwszym kontakcie z piłką mieliśmy problem z przyjęciem i podaniem. W drugiej połowie graliśmy lepiej, ale straciliśmy bramkę i przegraliśmy mecz 0:1 – dodał szkoleniowiec Brunatnych.

Bełchatowianie zakończyli rok z bilansem dziewięciu zwycięstw, trzech remisów i dziewięciu porażek. – Myślę, że to dobry rezultat. Najbardziej szkoda, że pierwszą część sezonu zakończyliśmy porażką. Z drugiej strony powinna ona zmotywować nas do pracy – stwierdził Derbin.

Drużyna PGE GKS Bełchatów rozpoczęła w niedzielę przerwę urlopową, która potrwa do

8 stycznia. – Urlop nie oznacza jednak braku aktywności fizycznej, ponieważ każdy z zawodników otrzymał indywidualną rozpiskę z ćwiczeniami, które będą realizowane w dwóch fazach – informuje Michał Antczak, rzecznik prasowy bełchatowskiego klubu. – Pierwszy okres ma charakter regeneracyjny, „wyciszający” organizm, a drugi, przed styczniowym powrotem do treningów, charakter rozruchu do właściwych przygotowań. Pomiędzy tymi fazami będzie dwutygodniowy okres całkowitego relaksu bez większego wysiłku – dodaje.

Kilku zawodników weźmie udział w trzeciej edycji turnieju halowego „Wiślacka Gwiazdka”, którego gospodarzem jest Wisła Sandomierz. Staż w czeskiej Sigmie Olomuniec rozpoczął trener drużyny PGE GKS Bełchatów U-18 (CLJ) Marcin Węglewski. Artur Derbin obserwuje pracę pierwszej drużyny ekstraklasowej Arki Gdynia, a jego asystent Kacper Jędrzychowski uda się do ekipy lidera najwyższej klasy rozgrywkowej, Lechii Gdańsk.

Do 8 stycznia gracze PGE GKS Bełchatów będą przebywali na urloпах

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Łódzianka nie spełnia wymogów PZPN i FIFA

Nowy obiekt treningowy przy ul. Małachowskiego miał być bazą piłkarzy, którzy wezmą udział w przyszłorocznych mistrzostwach świata U-20 w Polsce. Naturalne i hybrydowe boiska nie uzyskały jednak pozytywnej opinii przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej i FIFA. Po przeprowadzeniu specjalistycznych badań na Łódziance nie będą mogli trenować zawodnicy ani sędziowie. Rekomendację obu federacji uzyskał za to ośrodek przy ul. Minerskiej, z którego na co dzień korzysta Łódzki Klub Sportowy. Przypomnijmy, że główną areną zmagania będzie

stadion Widzewa przy al. Piłsudskiego.

PIŁKA RĘCZNA

Kolejne sukcesy MSMS

Uczniowie Międzynarodowej Szkoły Mistrzostwa Sportowego „Edukacja i Sport” w Łodzi kolejny raz mogą się pochwalić dużymi osiągnięciami. W mistrzostwach województwa łódzkiego w piłce ręcznej łódzcy szczypiorniści wywalczyli trzecie miejsce. Młodzi zawodnicy przegrali tylko jeden mecz – z zawodnikami starszymi o trzy lata. Klub odnosi też sukcesy w innych dyscyplinach. Bogdan Tsykowski, Mikołaj Dmytruk oraz Rusłan Bondar wywalczyli pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Bokserskim o Puchar Włókiennika Łódź.

PIŁKA SIATKOWA

Cerrad Czarni Radom najbliższym rywalem PGE Skry

Siatkarze PGE Skry Bełchatów przygotowują się do niedzielnego starcia w Polskiej Lidze Siatkówki z Cerradem Czarnymi Radom. – Zregenerowaliśmy już siły po serii niepowodzeń i jesteśmy gotowi do walki o zwycięstwo – podkreśla Piotr Orczyk, przyjmujący mistrzów Polski.

Od początku tygodnia podopieczni trenera Roberta Piazzę myślą już o meczach w Polskiej Lidze Siatkówki. Drużyna miała kilka dni na odpoczynek po meczach fazy grupowej Klubowych Mistrzostw Świata. – Do zwycięstw zabrakło nam naprawdę niewiele. Jak się później okazało, przegraliśmy z wicemistrzem świata Cucine Lube Civitanova i brązowym medalistą Fakielem Nowy Urengoj – zauważa Piotr Orczyk.

Wczoraj trenowali dwukrotnie, dzisiaj mają wolne, a w piątek czekają ich dwie jednostki treningowe. Na sobotę sztab szkoleniowy zaplanował odprawę i trening w hali. Niedzielną mecz z Cerradem Czarnymi Radom rozpocznie się o godz. 14.45.

Pozostałe mecze dziesiątej kolejki: Chemik Bydgoszcz – Stocznia Szczecin (8 grudnia, godz. 20.30), MKS Będzin – GKS Katowice (10 grudnia, godz. 18), Zaksa Kędzierzyn-Koźle – Aluron Virtus Warszawa (8 grudnia, godz. 17.30), Indyk-Gdańsk – Onico Warszawa (7 grudnia, godz. 20.30), pol AZS Olsztyn – Cuprum Lubin (9 grudnia, godz. 17.30), Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów (8 grudnia, godz. 14.45).

(dm)

Czwartek
06/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SĄDY WYROK WS. WAŁĘSA KONTRA WYSZKOWSKI

Działacz WZZ ma przeprosić byłego prezydenta

Krzysztof Wyszowski ma przeprosić Wałęsę na łamach naszej gazety, w Radiu Maryja i na swojej stronie internetowej
| fot. Wiktor Dąbkowski/PAP

Krzysztof Wyszowski przegrał w sądzie apelacyjnym sprawę z Lechem Wałęsą. Wyrok jest prawomocny.

Piotr Sawczuk

Wyrok zapadł w jednej ze spraw będących konsekwencją skomplikowanego sporu prawnego między Lechem Wałęsą a Krzysztofem Wyszowskim. Chodzi o komentarz z 2005 r. w jednej z telewizji, w którym Wyszowski stwierdził, że Wałęsa był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie Bolek i że za donosy brał pieniądze. Były prezydent wytoczył Wyszowskiemu proces o zniesławienie, strony w kolejnych procesach i w kilku instancjach spotykały się w sądach. Pierwotnie stwierdzona wina Wyszowskiego w 2011 r. była przedmiotem kolejnych odwołań i procesów. Według pełnomocnika Wałęsy Wyszowski od dłuższego czasu informuje w mediach, że wygrał jeden z procesów sprzed kilku lat, czym

W Według adwokata Wyszowskiego koszt przeprosin orzeczonych w pierwszej instancji szacunkowo sięgałby ok. 4,5 mln zł według cenników 11 mediów, w których miałyby zostać zamieszczone //

ma naruszać dobra osobiste byłego prezydenta.

Dwa tygodnie temu, gdy adwokaci stron ogłosili mowy końcowe, pełnomocnik Krzysztofa Wyszowskiego, adwokat Bogusław Kosmus dowodził, że przedmiotem sprawy nie jest

tak naprawdę kwestia wcześniejszego zwycięstwa w procesie, ale fakt „współpracy lub jej braku” byłego prezydenta z SB. Tłumaczył, że w sprawie „doszło do zderzenia prawdy prawomocnych wyroków z faktami historycznymi, czyli prawdą materialną”.

– Nie udawajmy, że w tej sprawie od czasu zakończenia prawomocnego wyroku za „Bolka” nic się nie wydarzyło – apelował, nawiązując do materiałów odkrytych w domu gen. Czesława Kiszczaka po jego śmierci.

Sąd apelacyjny tej argumentacji nie uwzględnił, złagodził jednak dolegliwość wyroku. Według adwokata Wyszowskiego koszt przeprosin orzeczonych w pierwszej instancji szacunkowo sięgałby ok. 4,5 mln zł według cenników 11 mediów, w których miałyby zostać zamieszczone. Teraz Wyszowski ma przeprosić Wałęsę na łamach naszej gazety, w Radiu Maryja i na swojej stronie internetowej.



NIEPODLEGŁA

151. rocznica urodzin Marszałka

5 grudnia 1867 r. w Żuławie na terenie dzisiejszej Litwy urodził się Józef Piłsudski – później twórca Legionów Polskich, naczelnik państwa oraz pierwszy marszałek Polski. Wczoraj obchodziliśmy 151. rocznicę jego urodzin. Pod gdańskim pomnikiem Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość zorganizowana przez Okręg Gdański Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej. Tegoroczna rocznica urodzin Marszałka przypada w wyjątkowym roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. W uroczystości przed pomnikiem wzięli udział młodzi uczniowie lokalnej szkoły, członkowie Okręgu Gdańskiego Związku Piłsudczyków RP, a także dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

prof. Mirosław Golon oraz Katarzyna Lisiecka, naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa. Do zgromadzonych na placu przed monumentem przemówił Andrzej Adamczyk, wiceprezes zarządu związku. – Początkowo nic nie zapowiadało, że z Marszałka będzie twórca niepodległego państwa polskiego. [...] W 1920 r. potrafił obronić przyszłe granice państwa polskiego przed agresją, nawałą bolszewicką – mówił. Przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej przekazali zgromadzonym najnowszą broszurę o Marszałku. Jak tłumaczy instytut, jest ona częścią cyklu „Bohaterowie Niepodległej” przedstawiającego postacie, które uczestniczyły w zmaganiach o niepodległość Rzeczypospolitej w latach 1914–1918 oraz o granice Polski Odrodzonej w latach 1918–1921.

(dzs)



KIEROWCY Z PREZENTAMI MIKOŁAJKOWYMI

TCZEW \ Tczewscy policjanci z wydziału ruchu drogowego wraz z Pomorskim Ośrodkiem Ruchu Drogowego uczestniczą w akcji, podczas której kierowcom wręczane są upominki z okazji mikołajek. – Stu kierowców po zakończonych pozytywnych kontrolach drogowych otrzymało prezenty w postaci apteczek samochodowych oraz odbłasków – informuje tczewska komenda.

foto: Policja.gov.pl/d

PRZEDŚWIĄTECZNE AKCJE CHARYTATYWNE

Nie tylko Ty czekasz na prezenty

W dniu, gdy wszyscy cieszyliśmy się z upominków od św. Mikołaja, warto pomyśleć o tych, którzy ich się nie doczekali. Przedstawiamy niektóre przedsięwzięcia charytatywne organizowane na terenie regionu pomorskiego.

Piotr Sawczuk

Caritas Archidiecezji Gdańskiej koordynuje akcję zapraszania na święta bożonarodzeniowe osób samotnych „Odstawieni na święta”. Każdy może się przyłączyć i zaprosić m.in. podopiecznych placówek pomocy społecznej w Gdańsku, Gdyni i Sopocie na spotkanie wigilijne w domu. W projekt włączył się m.in. Dom Pomocy Społecznej „Polanka” w Oliwie, Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” na Stogach, Dom Opieki „Złota Jesień” w Gdańsku, DPS w Gdyni oraz DPS w Sopocie.

W Centrum Pomocowym Caritasu Gdańsk przy ul. Fromborskiej 24 można pobrać zaproszenia do udziału w akcji, by potem wręczyć je seniorce lub seniorowi. Osoby, które chcą wziąć udział w przedsięwzięciu, proszone są o kontakt z Caritasem w Sopocie przy al. Niepodległości 778, tel. (58) 555 78 78. Można także skontaktować się z placówkami dla seniorów.

Od 7 lat w ramach akcji „Rodacy Bohaterom” mieszkańcy Pomorza mają możliwość bezpośredniej pomocy kombatanom żyjącym na Kresach. Poprzez akcję zbierania świątecznych paczek, które zosta-

**\\ Poprzez akcję zbierania świątecznych paczek możemy dać wyraz pamięci o rodakach spędzających święta na dawnych Kresach i przekazać im słowa otuchy **

na przekazane najbardziej potrzebującym starszym ludziom, możemy dać wyraz pamięci o nich i przekazać im słowa otuchy. Rodakom spędzającym święta na dawnych Kresach takie okazanie wsparcia i życzliwości jest bardzo potrzebne. Pomorskim koordynatorem akcji jest stowarzyszenie Traugutt.org. Szczególnie potrzebne są: kawa, herbata, kakao, olej, makaron, cukier, konserwy, owoce w puszkach, czekolady i inne słodczyce, kartki bożonarodzeniowe z wypisanymi życzeniami, a także opłatki świąteczne. Jeszcze do 15 grudnia można dołączyć do



przedsięwzięcia, przygotowując paczkę z wyżej wymienionymi produktami. W Gdańsku można je przekazać w siedzibie stowarzyszenia Kibice Razem – Lechia Gdańsk przy ul. Fiszer 10 po umówieniu się pod tel. 508 185 209, w Pruszczu Gdańskim w recepcji hotelu Chopin, ul. Chopina 28, w Pszczółkach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



POŻAR PRZY ZBIORNIKU GAZU

KARSIN \ Funkcjonariusze z Karsina wybili szybę, otworzyli klapę i ugasili pożar auta zaparkowanego przy zbiorniku gazu na jednej ze stacji benzynowych. Policjanci w porę zauważyli ogień wydobywający się z silnika. Trwa ustalanie przyczyn pożaru.

fot. Policja.gov.pl/d



OBLODZENIE ZNÓW ZASKAKUJE

KRZYKOSY \ 37-letni kierowca busa na łuku oblodzonej drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwną pas jezdni i czołowo zderzył się z nadjeżdżającym seatem, którym kierowała 64-letnia kobieta. Oboje trafili do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



„Odstawieni na święta”, kontakt: Caritas w Sopocie przy al. Niepodległości 778, tel. (58) 555 78 78; „Rodacy Bohaterom” – kontakt: www.traugutt.org, biuro w Pruszcze Gd. ul. Grunwaldzka 60, tel. 501 511 863

Volontariusze stowarzyszenia Traugutt.org przygotowują paczki dla weteranów na Kresach | fot. Traugutt.org/d

w salonie fryzjerskim Gosia, ul. Pomorska 24 oraz w Trutnowach w stowarzyszeniu Żuławki Gdańskie, ul. Podcieniowa 7, po umówieniu się pod nr tel. 693 701 681. Można też wesprzeć akcję pieniędzmi potrzebnymi na transport i opa-

kowania. Szczegóły na stronie www.traugutt.org.

W Trójmieście organizowana jest też kolejna edycja akcji „Szlachetna Paczka”. Pomoc konkretnej rodzinie wybranej z listy na stronie www.szlachetnapaczka.org polega

na przygotowaniu upominku zgodnie z listą potrzeb i marzeń wybranych potrzebujących. W weekend 8–9 grudnia paczkę należy dostarczyć do magazynu organizacji. Ich spis również jest dostępny na stronie internetowej.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU

Laureaci Energa Open Innovation

Centrum Badawczo-Rozwojowe im. M. Faradaya, będące częścią Grupy Energa, podsumowało drugą edycję konkursu Energa Open Innovation. Decyzją jury w finale wyłoniono dwa projekty, które wyróżniono nagrodami w wysokości 50 tys. i 25 tys. zł.

Konkurs Energa Open Innovation 2018 odbył się pod honorowym patronatem Ministerstwa Energii oraz Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii. Nabór zgłoszeń został otwarty 13 czerwca i trwał do 7 listopada. – Konkurs Energa Open Innovation to inicjatywa, która łączy naukowy prestiż oraz niepowtarzalną okazję dla innowatorów i start-upów do współpracy z firmami energetycznymi – mówi Alicja Barbara Klimiuk, p.o. prezes zarządu Energa SA.

Wśród obszarów, które obejmował konkurs, były m.in. inteligentne sieci, OZE, usługi systemowe dla operatorów sieciowych, optymalne zużycie energii przez użytkownika, magazynowanie energii i stabilizacja sieci oraz rozwój systemów diagnostycznych.

Centrum Badawczo-Rozwojowe im. M. Faradaya główną nagrodę w wysokości 50 tys. zł przyznało autorom projektu



„Identyfikacja faz odbiorców sieci niskiego napięcia”, druga nagroda w wysokości 25 tys. zł przypadła zaś twórcom „Electric clamp JM”.

– Jako CBRF poszukujemy przede wszystkim projektów, które mogą spełnić zapotrzebowanie związane z nowoczesną energetyką, a także stojącymi

przed nią wyzwaniem. Tegoroczna edycja konkursu Energa Open Innovation pokazała niesamowity potencjał pomysłów innowatorów, mających szansę na realizację i sukces – mówi Marcin Karlikowski, prezes CBRF.

KULTURALNY FLESZ

GDAŃSK



Koncert mikołajkowy

Filharmonia zaprasza dziś o godz. 19 na mikołajkowy wieczór z muzyką filmową. W repertuarze znajdują się najpiękniejsze melodie w historii światowej kinematografii, a wśród nich perełki muzyczne z polskich filmów i seriali. „Cinema Paradiso”, „Moulin Rouge”, „Amelia”, „Piraci z Karaibów” to tylko część tytułów, które z wielkich ekranów przebojem wchodzi do sal koncertowych. Koncertowi towarzyszy pokaz tanga.

GDYNIA



Wikingowie. Musical nieletni

Gdyński Teatr Komedii Valldal zawiązał do Gdańska z przedstawieniem „Wikingowie. Musical nieletni” według scenariusza Szymona Jachimka. Na Scenie NOT do piątku można obejrzeć opowieść o wikingach. To magiczny spektakl pełen skandynawskich pieśni o przyjaźni, dojrzałości i poszukiwaniu szczęścia, za którym często gonimy na drugi koniec świata. O wartościach, które są niezmiennie od tysięcy lat, w każdym zakątku Ziemi.

SOPOT



Polka niepodległa – historia w spódnicy

Sopocki Teatr Muzyczny Baabus Musicalis przygotował spektakl „Polka niepodległa – historia w spódnicy” na podstawie książki Anny Dziewit-Meller „Damy, dziewczuchy, dziewczyny”. Spektakl w formie musicalowej opowiada o utalentowanych kobietach, bez których współczesna Polska wyglądałaby zupełnie inaczej. Sztukę, która podejmuje próbę przybliżenia sylwetek kobiecych bohaterów, można zobaczyć w Teatrze na Plaży dziś o godz. 17.

WERNISAŻ



Wesołych świąt

Muzeum Miasta Gdyni zaprasza dziś o godz. 18 na wernisaż wystawy „Wesołych świąt”. Prezentuje pocztówki z lat 60. i 70. XX w., projekty najwybitniejszych polskich ilustratorów: Szancera, Kiliana, Wilkonja, Uszackiej i innych znakomitych autorów. To bardzo ciekawy, a dzisiaj chyba nieco zapomniany rozdział w dziejach polskiego designu. Na wystawie można zobaczyć kilkadziesiąt wydrukowanych kart i ok. 200 oryginalnych projektów.

KONDOLENCJE

JE Ks. Abp.
Sławojowi Leszkowi Głódziowi,
Metropolicie Gdańskiemu

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŚP.
BRATA

Składa
Dariusz Drelich
Wojewoda Pomorski



PROMOCYJNY KALENDARZ ADWENTOWY LECHII

PIŁKA NOŻNA \ 2 grudnia ruszył Kalendarz Adwentowy Lechii Gdańsk – codziennie o godz. 9 na stronie Lechia.pl oraz w mediach społecznościowych prezentowane są promocje. Do tej pory można było skorzystać ze zniżek przy zakupie biletów i karnetów, a także otrzymać 30-procentowy rabat na zakupy w klubowym sklepie na Stadionie Energa Gdańsk. Akcja potrwa do 24 grudnia.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Arka nie zagra po raz trzeci z rzędu w finale Pucharu Polski. W meczu, którego stawką był awans do ćwierćfinału tych rozgrywek, gdynianie po słabym spotkaniu przegrali na własnym stadionie 0:2 z Jagiellonią Białystok



W pucharowym meczu z Jagiellonią Białystok pomocnik Arki Adam Deja dostał w 71. min czerwoną kartkę | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Trener Smółka wstydził się za ulubieńca

Skończyła się przygoda piłkarzy Arki w Pucharze Polski. W 1/8 finału gdynianie przegrali 0:2 (0:0) na własnym stadionie z Jagiellonią Białystok. Za głównego winowajcę tej porażki trener gospodarzy uznał swojego ulubieńca Adama Deję, który w 71. min otrzymał czerwoną kartkę. – Wstydziłem się za zawodnika, którego chciałem mieć w zespole – przyznał Zbigniew Smółka.

Grzegorz Zieliński

Zółto-niebiescy docierali do finału tych rozgrywek w dwóch ostatnich sezonach i w 2017 r. zdobyli to trofeum. Po raz trzeci gdynianie nie zagrają w maju na PGE Narodowym w Warszawie – w 1/8 finału zostali wyeliminowali przez Jagiellonię Białystok. Zresztą drużyna z Podlasia po raz trzeci pokonała w tym sezonie Arkę. Jaga wygrała wcześniej dwa razy w ekstraklasie. 29 lipca triumfowała w Gdyni 2:0, a w ostatniej ligowej kolejce zwyciężyła w piątek na własnym stadionie 3:1.

Awans do ćwierćfinału Pucharu Polski goście wywalczyli dzięki golom Cilaniana Sheridana w 75. i Patryka Klimali w 86. min. W tym momencie gospodarze grali w dziesiątkę, bo za uderzenie Bodvara Bodvarssona czerwoną kartkę ujrzał Adam Deja. I to właśnie jego trener Arki uznał za głównego winnego odpadnięcia swojej drużyny. – Do momentu kretynstwa, czyli czerwonej kartki dla Dei, mieliśmy bardzo dużą przewagę i lada moment zdobylibyśmy zwycięską bramkę. To była kwestia chwili. Wobec Adama zostaną

wyciągnięte konsekwencje, bo to jest bardzo poważna sprawa. To Puchar Polski, to historia i marzenia. Nie mogę jednak mieć pretensji do zespołu, tylko muszę mieć pretensję do jednostki. Za Arkę nikt się w tym meczu nie mógł wstydzić, ja natomiast wstydziłem się za piłkarza, którego chciałem mieć w drużynie – skomentował szkoleniowiec żółto-niebieskich.

Czy tylko Deja jest winny porażki Arki? Czy należy go odsądzać od czci i wiary? Z pewnością 25-letni pomocnik zachował się w sposób bezmyślny i nieodpowiedzialny, za co powinna spotkać go finansowa kara. Jednak opinia, że Arka miała wielką przewagę, to wyjątkowa nadinterpretacja tego, co działo się na murawie. Było to bowiem bardzo

słabe spotkanie, w którym nie działo się nic godnego uwagi. Poza tym szkoleniowiec gospodarzy z pewnością zbyt późno dokonał zmian, bo na te roszady zdecydował się dopiero wtedy, kiedy jego drużyna przegrywała 0:1. Bez wątpienia znacznie wcześniej Smółka powinien skrócić boiskowe męki Luki Zarandii, który w tym spotkaniu złe zagrania przeplatał gorszymi.

3
tyle meczów
z Jagiellonią
przegrała Arka

PIŁKA RĘCZNA

Kondratiuk siódmym snajperem

Rozgrywający Adrian Kondratiuk jest siódmym snajperem PGNiG Superligi. Piłkarz ręczny Energi Wybrzeża Gdańsk zdobył w 13 meczach 61 bramek. Najlepszym strzelcem MMTS Kwidzyn jest obrotowy Michał Peret, a Arki Gdynia brazylijski rozgrywający Anderson Mollino. Ich dorobek to odpowiednio 49 i 47 trafień.

SZTUKI WALKI

Dragons Arena w Gdyni

Ósma edycja świątecznego otwartego turnieju sztuk walki Dragons Arena rozpocznie się w sobotę o godz. 14 w hali sportowej YMCA przy ul. Żeromskiego 26 w Gdyni. Swoje umiejętności zaprezentu-

ją trójmiejscy miłośnicy kung-fu, karate, judo, taekwondo, hapkido, wushu oraz kick boxingu. W imprezie weźmie udział 114 uczestników. Wstęp wolny.

PIŁKA NOŻNA

„Do przerwy 0:1” zaprasza w sobotę

W sobotę na boisku pod balonem przy ul. Meissnera 5 w Gdańsku odbędzie się ostatnia w tym roku mikołajkowa edycja turnieju dzikich drużyn „Do przerwy 0:1”. Rywalizacja odbywa się w pięciu kategoriach: dziewczyn oraz trampkarzy (rocznik 2006 i młodszy), młodzików (2003–2005), juniorów (2000–2002) oraz open (1999 i starsi). Zapisy rozpoczną się o godz. 9, a pierwsze mecze zaplanowano na godz. 10. Udział w imprezie jest bezpłatny.

KOSZYKÓWKA

W festiwalu rzutowym lepsza Arka

Bez opamiętania rzucali w Starogardzie Gdańskim koszykarze Polpharmy i Arki Gdynia. Ostatecznie lepsi w tym strzeleckim festiwalu okazali się goście, którzy triumfowali 104:100 (26:24, 28:26, 23:22, 27:28).

Przed meczem obie drużyny miały na koncie pięć zwycięstw oraz dwie porażki i z szóstego ligowego triumfu cieszyli się gdynianie. Największy udział w sukcesie przyczynili sobie Joshua Bostic i James Florence. Ten pierwszy z nich miał 27 pkt, miał też po pięć zbiórek i asyst, a drugi Amerykanin do 24 oczek dołożył cztery zbiórki i sześć asyst. W Arce po raz pierwszy w tym sezonie zagrał kontuzjowany wcześniej Filip Dylewicz – dorobek 38-letniego tuziowego skrzydłowego to cztery punkty, pięć zebranych piłek oraz trzy podania otwierające kolegom drogę do kosza. W ekipie Kocięwskich Diabłów najsukuteczniejszy był zdobywca 22 pkt (zanotował też osiem zbiórek) Kacper Młyński. Do Polpharmy wrócił Michael Hicks, którego postanowiono zakontraktować po kontuzji Thomasa Davisa. Amerykanin nabawił się urazu stawu skokowego i z tego powodu będzie pauzował przez sześć tygodni. W meczu z Arką Hicks punktów jednak nie zdobył. Kolejne spotkanie gdynianie rozegrają już w piątek – o godz. 19.30 podejmą TBV Start Lublin. Z kolei starogardzianie zmierzą się w sobotę o godz. 12.40 w Szczecinie z Kingiem.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

(grzeż)

Czwartek
06/12/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION PRZYSIĘGA W 13. ŚLĄSKIEJ BRYGADZIE OBRONY TERYTORIALNEJ

Gazeta
Polska

Pierwsze zwycięstwo terytorialsów

Misją WOT jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Kolejnych 92 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej złożyło przysięgę w jednostce wojskowej w Gliwicach. W ten sposób materializuje się idea ministra Antoniego Macierewicza stworzenia nowej silnej formacji. 13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej będzie jedną z największych jednostek WOT w kraju.

Marcin Kubiczek

Wcześniej w Gliwicach przysięgę złożyło blisko 130 członków 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Ukończone szkolenie podstawowe to wasze pierwsze zwycięstwo na drodze do osiągnięcia celu. Przed wami nowe wyzwania, kolejne chwile zwątpienia, wymagające szkoleń. Jestem przekonany, że wasz duch nie zostanie złamany, że wytrwacie w postanowieniu – powiedział podczas uroczystej przysięgi wojskowej dowódca 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Tomasz Białas. Szkolenie żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej trwa trzy lata. Żołnierze jeden weekend w miesiącu będą teraz spędzać na szkoleniach rotacyjnych oraz dwa tygodnie na poligonie na tzw. szkoleniu zgrzywającym. W woj. śląskim docelowo powstaną cztery bataliony lekkiej piechoty, rozmieszczone w Gli-

wicach, Częstochowie, Cieszynie i w Kuźni Raciborskiej. Cały czas trwa nabór kandydatów do służby. Dzieło rozpoczęte przez ministra Antoniego Macierewicza spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu. – Z inspiracji ministra Antoniego Macierewicza podjęłam się założenia jednostki strzeleckiej w Gliwicach – opowiada Marta Święcicka, szefowa Klubu „Gazety Polskiej” działającego w Gliwicach. Dodaje, że dzięki działaniom MON w województwie śląskim klasy wojskowe są już w niemal każdym większym mieście, a w 2019 r. klasa mundurowa ma być w każdym powiecie. Większość klas wspierana jest przez fundacje byłych komandosów, grupy strzeleckie czy pobliskie jednostki. Z tych kręgów rekrutują się przyszli żołnierze WOT. Program MON dla szkół prowadzących klasy wojskowe ma na celu wsparcie wytypowanych placówek oświatowych w zakresie spójnego i obecnie obowiązującego

w Siłach Zbrojnych RP szkolenia wojskowego. Absolwenci biorący udział w programie będą mieli pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej, jak również do WOT. Misją WOT jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. W czasie pokoju to zadanie ma być realizowane m.in. w formie przeciwdziałania i zwalczania skutków klęsk żywiołowych oraz prowadzenia działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. W czasie wojny WOT powinien być wsparciem wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich, a poza nią ma stanowić główną siłę. Dziś w WOT służy 10,5 tys. żołnierzy, z których 8,5 tys. to ochotnicy, a 2 tys. to żołnierze zawodowi, którzy przeszli z innych jednostek Wojska Polskiego. Do końca 2018 r. w strukturach WOT ma służyć 20 tys. żołnierzy, w tym 17 tys. pełniących terytorialną służbę wojskową.

współpraca RC

ZATRZYMANO PSEUDOKIBICÓW

Sprawcy w oku kamery

Policjanci z Wydziału Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców KMP w Katowicach zatrzymali łącznie 8 osób podejrzanych o kradzież. Do zdarzenia doszło w weekend w centrum handlowym przy ul. Kościuszki. Do stoiska promocyjnego jednego ze śląskich klubów sportowych podeszło kilkunastu mężczyzn. Najpierw wdali się w pyskówkę z osobami stojącymi przy stoisku, a następnie ukradli kilka-

oraz koszulkę o łącznej wartości ok. 1 tys. zł. Gdy chcieli opuścić sklep, pracownicy ochrony ujeli jednego z mężczyzn i przekazali w ręce policji. 25-latek z pow. mikołowskiego trafił do aresztu. Usłyszał zarzut kradzieży. Mężczyzna przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Kolejni sprawcy zostali ustaleniu dzięki danym z monitoringu. Zatrzymani (łącznie 7 osób) to mieszkańcy woj. śląskiego w wieku od 16 do 25 lat, są sympatykami chorzowskiej drużyny piłkarskiej. Grozi im do pięciu lat więzienia.

(ak)

ZA ŚLISKO DLA ESKORTY

Wypadek na drodze na szczyt

Radiowóz, eskortujący delegację Botswany, dachował na Drogowej Trasie Średnicowej w Katowicach. Wcześniej prawdopodobnie wpadł w poślizg – podał zespół prasowy śląskiej policji. Policjant z garnizonu małopolskiego, kierujący radiowozem jadącym na czele kolumny, doznał obrażeń, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Trafił do szpitala. Nie ucierpiał natomiast nikt z zagranicznej delegacji. Goście

z Botswany wracali do Katowic z Zabrza. Biorący udział w szczycie klimatycznym ONZ w Katowicach prezydent tego kraju Mokgweetsi E.K. Masisi wraz z małżonką Neo Jane Masisi, w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych i współpracy oraz ochrony środowiska i turystyki, odwiedzili zabrzańską Fundację Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi. Goście zapoznali się z dorobkiem Instytutu Protez Serca, w tym z programem Polskie Sztuczne Serce, oraz podjęli rozmowy na temat możliwych obszarów współpracy.

(pa)



SŁODKI PORANEK

GLIWICE \ 8 grudnia o godz. 10 Stacja Artystyczna Rynek zaprasza dzieci w wieku 4–7 lat na Świąteczny Poranek dla Maluchów. Zajęcia rozpoczną się od przedstawienia polskich tradycji. Następnie dzieci nauczą się ozdabiać świąteczne ciasteczka. Muzyka i zapach piernika w powietrzu to dobry sposób na krótki przedświąteczny relaks dla maluchów i ich rodziców. Zapisy: zapisysar@gmail.com.

fot. mat. pras./d

MIKOŁAJKOWE SZALEŃSTWO

Handel kwitnie, bo Ślązacy się bogacą

Śląskie sklepy pękają w szwach – i to nie dlatego, że do miasta zjechało z całego świata ponad 20 tys. uczestników szczytu klimatycznego. Ci często nie tylko wyglądają bardzo skromnie, ale i odżywiają się w darmowych bufetach na kongresie ONZ. W sklepach i galeriach królują górnicy, którzy właśnie odebrali nagrody barbórkowe, oraz rodziny – coraz zamożniejsze również dzięki rządowym programom realizowanym przez rząd PiS.



fot. Paweł Supernak/PAP

Barbórka była w tym roku na bogato – kopalnie wreszcie zarabiają i uczciwie płacą za pracę, dzięki czemu np. w Polskiej Grupie Górniczej są one wyższe o 50 proc. od średniej. Górnicy mogą też liczyć na wyrównanie ubytków w wynagrodzeniach, na które musieli się godzić z powodu kryzysu panującego w branży do 2015 r. jak również na wzrost pensji. Jak się szacuje, wszystkie największe krajowe spółki węglowe wydadzą w tym roku na podniesienie płac swoich pracowników w sumie ponad 1,3 mld zł. Spore pieniądze płyną też do śląskich rodzin. Warto podkreślić, że w całym kraju programem Rodzina 500+ objętych jest ok. 3,75 mln dzieci, a w tym roku wydano na ten cel ponad 17 mld zł. W Śląskiem z tego wsparcia korzysta 381 tys. dzieci, a od wprowadzenia programu tylko do sierpnia tego roku wydano na to 5,6 mld zł. Pieniądze na zakupy więc są, a handel kwitnie – w Katowicach niedawno otwarto nową wielką galerię, choć w samym sercu miasta są dwie, a na obrzeżach jedna z największych w Polsce. Konsumpcja bowiem jest w naszym kraju jednym z głównych motorów napędowych gospodarki. Z najnowszych danych GUS wynika, że sprzedaż detaliczna zwiększyła się o prawie 10 proc. tylko w ciągu jednego roku. Wyni-

ka to z rosnącej zamożności Polaków, jak również świetnych wyników gospodarki – PKB w trzecim kwartale br. wzrosło o 5,1 proc., co czyni nas europejskim liderem. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w październiku tego roku dobiło już do 4921,39 zł i było wyższe niż przed rokiem aż o 7,6 proc. (wobec wzrostu o 6,7 proc. we wrześniu br. oraz o 7,4 proc. w październiku ub.r.). Według GUS wzrost płac wystąpił we wszystkich sekcjach, najwyższy był w sekcji górnictwo i wydobywanie.

Przed nadmiernym konsumpcjonizmem ostrzega nas jednak Kościół. – Przez cały adwent obserwujemy szal zakupów. Ale czy w tym wszystkim nie gubi się tego, co najważniejsze w adwencie i w dniu przyścia Pana, w Boże Narodzenie? – pytał na jednej z barbórkowych mszy św. ks. prof. Maciej Ostrowski, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie, ratownik GOPR, podróżnik, duszpasterz ludzi w drodze. Podkreślił, że adwent jest okazją do radości, gdyż przypomina o zbliżającym się Bogu, ale niekoniecznie musi się ona przejawiać kupowaniem kolejnych nowych rzeczy, których i tak często mamy w nadmiarze.

.....

(M)

Właśnie ukazała się książka „Wujek '81. Relacje”. Jest to pierwsza tego typu publikacja. Wcześniej relacje z 16 grudnia 1981 r. były rozproszone lub schowane w archiwach, jak zeznania składane w 1991 r. przed tzw. komisją Rokity. Razem z historykiem Robertem Ciupą dokonaliśmy wyboru i opracowaliśmy ponad 40 wspomnień górników, lekarzy, pielęgniarek, osób fotografujących strajk i pacyfikację – mówi pisarz i historyk SEBASTIAN REŃCA w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Czy w Twojej opinii winni zostali ukarani? I jaką rolę odegrał w pacyfikacji kopalni gen. Kiszczak?

Po wielu latach za zbrodnię odpowiedzieli jedynie funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO, którzy w trzecim dniu stanu wojennego weszli na teren kopalni Wujek, ustawili się na rampie magazynu odzieżowego i oddali w stronę strajkujących górników strzały z pistoletów maszynowych. Mówiąc ich językiem, strzelali „w łeb i na komorę”. Zastrzelili 9 górników, a 23 postrzelili. Żadna z tych osób nie zagrażała zomowcom. Za tamtą zbrodnię nigdy nie odpowiedzieli Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak. Ten ostatni, jako szef MSW, wydając tajny szyfrogram, pozwolił na zabijanie niewinnych ludzi. Ani Jaruzelski, ani Kiszczak nie odpowiedzieli za zbrodnię popełnioną na górnikach z Wujka. Stało się wręcz odwrotnie, jeden został prezydentem, a drugi „człowiekiem honoru”.

Który z bohaterów strajku zrobił na Tobie największe wrażenie?

Wszyscy górnicy, którzy zastrajkowali w imię solidarności, w imię ludzkiej godności. Ci ludzie nie domagali się wyższych pensji, ale wolności dla tych, którzy byli zatrzymywani i trafiali do więzień, aresztów, obozów internowań. W 1981 r. komuniści po raz kolejny pokazali, że bojąc się utraty władzy, sięgają po argument siły. Warto podkreślić, że byli też tacy, którzy mieli odwagę, by odmówić wykonania rozkazu. Jan Druć, który został wcielony do ZOMO w Katowicach, 16 grudnia 1981 r. przed kopalnią Wujek odmówił wykonania rozkazu i samowolnie opuścił wyznaczone mu stanowisko, za co został skazany na rok więzienia.

Jak przekonać młodzież, że trzeba pamiętać o stanie wojennym, śmierci górników, pacyfikacji kopalni Wu-

WYWIAD



Jaruzelski i nie odpowiadają za śmierć g

Sebastian Reńca, rocznik 1976. Pisarz, historyk i dziennikarz. Był reporterem w „Dzienniku Zachodnim”, publikował również m.in. w „Tygodniku Solidarność”, „Najwyższym Czasie!”, „Opcji na Prawo”, „Naszym Dzienniku”, „Gazecie Polskiej”, „Do Rzeczy”. Jako prozaik debiutował w 2009 r. powieścią „Ślady”, w kolejnych latach ukazały się „Z cienia. Powieść o żołnierzach” wyklętych (2010), „Wiktoria”, zbiór opowiadań o działaczach opozycji antykomunistycznej (2010), „Spowiedź Parfena. Opowiadania katyńskie” (2011), „Skrzypek. Jeden z pokolenia niepokornych” (2012), „Niewidzialni” (2014), „Miasto umarłych” (2017). Pisze również słuchowiska i scenariusze filmowe. Za powieści „Z cienia” i „Niewidzialni” nominowany do Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza.

(ak)

jek, reżimie komunistycznym, choćby po to, aby nigdy się nie powtórzyły?

Myszę, że młodych ludzi, którzy w większości są idealistami, nie trzeba przekonywać do tego, że należy potępić każdy totalitarny reżim: nazizm czy komunizm. Każdy z tych systemów odbiera czło-

wiekowi nie tylko wolność, lecz także godność. Dowodem na to, że młodzież pamięta, jest frekwencja. Co roku Muzeum Izby Pamięci kopalni Wujek odwiedza ponad 7 tys. osób. W większości są to uczniowie, którzy w muzeum spotykają się z górnikiem, uczestnikiem historycznego strajku w Wuj-



U NAS PO NASZYMU

CIESZYN \ Dziś o godz. 17 w ramach projektu „Kaj indzi inakszy – u nas po naszymu” na Rynku nastąpi tradycyjne rozświetlenie choinki. W programie m.in. występy kapeli Wałasi, mażorettek Cieszyńskich Gwiazdeczek; zdjęcia z Mikołajem, kiernasz i inne niespodzianki.

fot. mat. pras./d



MIKOŁAJKOWY RAJD

CHORZÓW \ Chorzowski Klub Rowerowy zaprasza 8 grudnia o godz. 11 na Chorzowskie Mikołajki Rowerem. Będzie to 4. edycja świątecznego przejazdu. Meta znajdować się będzie w parku Śląskim. Zbiórka przy ul. Dyrekcyjnej (skwer przy hospicjum).

fot. mat. pras./d



„Relacje” wydało Śląskie Centrum Wolności i Solidarności. Dzięki grantowi książka jest bezpłatna, można ją m.in. pobrać ze strony www.scwis.pl (zakładka wydawnictwa)

Kiszczak edzieli órników!

fot. mat. pras./d

ku. Ponadto już od sześciu lat co roku 16 grudnia ŚCWIS organizuje Bieg Dziewięciu Górników dla uczniów ze szkół woj. śląskiego. Młodzież oddaje hołd bohaterom, przybiegając pod Krzyż Pomnik Dziewięciu Górników. W tym roku w biegu weźmie udział ponad pół tysiąca uczniów. Przypominam, że będzie to niedziela. Ci uczniowie wraz z opiekunami poświęcą swój wolny czas, by pokazać, że pamiętają.

W Teatrze Polskiego Radia prezentowany był Twój dramat „Świadek”.

To mój kolejny tekst, który można było posłuchać w „teatrze wyobraźni”. „Świadka” napisałem na podstawie jednego z kilku moich opowiadań, które ukazały się w 2010 r. w zbiorze „Spowiedź Parfena”. Tytułowy bohater to Iwan Kriwoziercew, świadek zbrodni

katyńskiej, który powiedział Niemcom o masowych grobach, a potem uciekł na Zachód, w obawie przed zemstą NKWD. Najprawdopodobniej sowiecka „sprawiedliwość” jednak dotknęła Kriwoziercewa w obozie dla uchodźców w Wielkiej Brytanii, w którym Rosjanin przebywał jako Polak Michał Łoboda. Oficjalnie popełnił samobójstwo, a nieoficjalnie ktoś mu w tym pomógł.

Twoje plany na przyszłość?

Zdradź Panu Bogu swoje plany, a cię wyśmieje... (śmiech). Mówiąc poważnie, tych planów jest wiele. W szufladzie mam dwie nieukończone powieści. Czy kiedykolwiek skończę te teksty i czy ukazą się drukiem? Tego nie wiem. Być może w przyszłym roku w gdańskiej oficynie Patria Media ukaze się zbiór moich tekstów rozproszonych przez

lata w różnych tytułach prasy ogólnopolskiej. Znajdą się tam również moje niepublikowane teksty, na przykład historyczny reportaż o bitwie Brygady Świętokrzyskiej z sowietką partyzantką pod Rzębce. Zdradzę też nieco swój pisarski warsztat.

To znaczy?

Moja ostatnia powieść „Miaśto umarłych” rozgrywa się m.in. w Gliwicach na początku 1945 r. W beletrystyczny sposób musiałem opisać wejście Armii Czerwonej do tego miasta. Korzystałem ze wspomnień zebranych przez świetnego historyka dr. Bogusława Tracza, który zresztą wydał niedawno „Biografię Gliwic”. Ktoś, kto zna moją powieść, będzie mógł sobie porównać beletrystykę z historycznymi źródłami, które cytuję w tekście opublikowanym w książce.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Eco Design

Design it. In Silesia!

fot. mat. pras./d

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Rondo Sztuki zapraszają na nowo otwartą wystawę pt. „Eco Design It. In Silesia!” w Galerii+. Design ze Śląska łączy wątki zaczerpnięte ze sztuki, architektury i rzemiosła. Tradycja przeplata się tutaj z nowoczesnością. Wspólną wartością nowych produktów jest ich tradycyjnie śląska cecha: pragmatyczność. Wszystkie są funkcjonalne i użyteczne. Na wystawie są prezentowane zarówno projekty premierowe, jak i te, które zyskały już miano kultowych. Wszystkie są doceniane za innowacyjne rozwiązania i autorski wyrazisty styl. Ich twórcy zwykle pochodzą ze Śląska, często pracują i działają poza regionem. Jednak w swoich pracach zawsze zawierają część śląskości. To już kolejna edycja wystawy „Design it. In Silesia!”. Tym razem – korespondując z wydarzeniami takimi jak COP24 – organizatorzy skupili się na projektantach mierzących się w swo-

ich pracach z tematem ekologii. Na wystawie można zobaczyć, jak różnie projektanci podchodzą do tego zagadnienia, z jakimi wyzwaniem się mierzą i jak definiują samo pojęcie ekologii. Dla niektórych ekologia to powrót do tradycyjnego rzemiosła, a dla innych to recykling materiałów, zoptymalizowany proces produkcji, wykorzystywanie nowych technologii czy szukanie inspiracji w naturze. Nie ma jednej definicji ekologii w projektowaniu ani jednej drogi, którą powinien iść projektant. Ekspozycja pokazuje, że projektowanie ekologiczne rodzi wiele problemów i wyzwań, na które nie ma jednej odpowiedzi. Wystawa „Design it. In Silesia” pokazuje, jak w projektowaniu ekologicznym odnajdują się śląscy projektanci, w którym kierunku podążają i jakie proponują rozwiązania. Wystawę można oglądać do 15 stycznia 2019 r.

(M)

MUZYKA

Hymn do miłości



Teatr Rozrywki w Chorzowie zaprasza 7 grudnia o godz. 19.30 na recital piosenek Edith Piaf w wykonaniu Elżbiety Okupskiej pt. „Hymn do miłości”. Edith Piaf słynęła z nieprzeciętnej ekspresji i charyzmy. Jej chropowaty i stonkowo niski głos kontrastował z drobną sylwetką, co fascynowało widzów m.in. w paryskiej Olympii, z którą była przez lata związana. Śpiewała także w USA, gdzie odnosiła spore sukcesy. Oprócz jej talentu widzów przyciągała otaczająca ją legenda,

wynikająca z tajemniczej przeszłości piosenkiarki, a także nieudanych związków uczuciowych, które z jednej strony zwiększały dramatyzm jej recitali, a z drugiej – pogłębiały chorobę, z którą zmagala się heroicznie do końca życia. Elżbieta Okupska w ramach piątkowego koncertu przywoła magię paryskich uliczek i piosenek Edith Piaf. Towarzyszyć jej będą Ewa Zug (fortepian), Marek Andrysek (akordeon).

(M)



JASTRZĘBIANKI O KROK OD AWANSU DO PLAY-OFF

HOKEJ NA LODZIE \ Do fazy play-off zakwalifikują się dwie najlepsze drużyny grupy B. Podopieczni Marka Kozyry zdobyli 6 pkt w Nowym Targu i mają już 12 pkt przewagi nad trzecim w tabeli zespołem Kojotek Naprzód Janów. Kolejnymi rywalkami Białych będą w najbliższy weekend hokeistki Cracovii. Jastrzębianki będą mogły postawić kropkę nad i w awansie do ćwierćfinału.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Dziś się okaże, czy Rozwój pozwoli Górnikowi rozwinąć skrzydła | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pucharowe derby Górnego Śląska z charytatywnym tłem

Dziś do Katowic przyjadą ekstraklasowi piłkarze Górnika Zabrze. W 1/8 finału Pucharu Polski zagrają na obiekcie przy ul. Zgody z drugoligowym Rozwojem. O awansie do kolejnej rundy zadecyduje tylko to jedno spotkanie.

Rafał Grzegorzewski

Mecz będzie miał też charakter charytatywny. Działacze katowickiego klubu postanowili, że podczas spotkania będzie przeprowadzona zbiórka słodczy, które zostaną przekazane podopiecznym placówek oświatowych, domów dziecka i ośrodków zdrowia.

Co prawda w dniu meczu nie będzie już można kupić biletu, ale kasy pozostaną otwarte. Tam będzie można zostawić słodczyce.

Katowiczanie zakończyli już gry drugoligowe w 2018 r. Po rozegraniu 21 kolejek spotkań są na miejscu zagrożonym spadkiem do trzeciej ligi (16. pozycja, 21 pkt). Trwają natomiast rozgrywki ekstraklasy. Górnik kilka dni temu pokonał na wyjeździe Wisłę Płock aż 4:0. W niedzielę na swoim obiekcie zmierzy się z Miedzią Legnica. W tabeli zajmuje 14. miejsce (16 pkt).

Warto przypomnieć drogę obu ekip do 1/8 finału PP – 1. runda: Bałtyk Koszalin–Rozwój 1:3 (po do-

grywce), Unia Hrubieszów–Górnik 0:9; 1/16 finału: Wisła Puławy–Rozwój 0:1, Legionovia Legionowo–Górnik 0:1.

Na tym poziomie rozgrywek PP województwo śląskie ma jeszcze jednego przedstawiciela – Raków Częstochowa, który także dziś zagra na wyjeździe z Wigrami Suwałki. Raków jest liderem I ligi, a Wigry tylko dzięki temu, że wywiozły z Głogowa trzy punkty – po wygranej 2:0 i bramkach Bartczaka i Bidy – opuściły strefę spadkową. Teraz piłkarze z Suwałk podbudowani ostatnim sukcesem, trochę dla nich niespodziewanym, szykują się do pucharowego meczu. Raków w ostatnim spotkaniu ligowym w 2018 r. pokonał na wyjeździe Odrę Opole 2:0. Trener Marek Papszun dokonał tylko jednej korekty w składzie przed tym meczem. W miejsce pauzującego z powodu żółtych kartek Arkadiusza Kasperkiewicza pojawił się Kamil Kościelny. Z kolei na ławce rezerwowych zasiadł powracający po chorobie Rafał Figiel. Ciekawe, w jakim składzie zagra dziś Raków.

12.15
początek meczu
Rozwój–Górnik

ŻUŻEL

Do końca roku taniej

Już dziś forBET Włókniarz Częstochowa rozpoczyna sprzedaż kartetów na sezon 2019. Kibice, którzy jako pierwsi zdecydują się na ich zakup, mogą liczyć na zniżki. Kartet normalny kupimy w cenie 190 zł, ulgowy za 130 zł. Od 1 stycznia 2019 r. do końca lutego będą kosztować odpowiednio 200 i 140 zł, a po 1 marca – 210 i 150 zł. Bilet normalny jednorazowy na mecze Włókniarza rozgrywane w Częstochowie będzie kosztował 35 zł. Kartety można kupić w siedzibie klubu przy ul. Olsztyńskiej 123/127, w sklepie komputerowym Pat-Rox, a także na: www.wlokniarz.com

PIŁKA NOŻNA

Hanzel w miejsce Widawskiego

Marek Hanzel został nowym trenerem Dębu Gaszowice w powiecie rybnickim. Nowy szkoleniowiec trenował m.in. LZS Leśnicę, Polonię Głubczyce, LKS Nędza. Był również piłkarzem Włókniarza Kietrz. Z funkcji trenera Dębu zrezygnował Dariusz Widawski. Razem z nim ze sztabu odchodzi Antoni Jeleń. Widawski pomógł w utrzymaniu drużyny w sezonie 2017/2018. Po pierwszej rundzie obecnych rozgrywek Dąb Gaszowice zajmuje 12. miejsce w tabeli IV ligi, z dorobkiem 16 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Dziewięć sparingów jastrzębian

W trakcie przygotowań do rundy wiosennej piłkarze GKS Jastrzębie rozegrają dziewięć sparingów. Jeden mecz kontrolny pierwszoligowcy mają zaplanowany jeszcze w tym roku.

Zawodnicy nie dostali jeszcze wolnego. W sobotę zagrają z ekstraklasowym Piastem Gliwice (spotkanie odbędzie się w ośrodku sportowym w Rybniku-Kamieniu). Poza tym zmierzą się z Rakowem Częstochowa, Rozwojem Katowice, Sandecją Nowy Sącz, GKS Bełchatów, Skrą Częstochowa, Stalą Brzeg i Puszczą Niepołomice. Pojadą też na zgrupowanie do Rybnika-Kamienia (8–17 lutego).

W tabeli pierwszej ligi zajmują siódme miejsce z dorobkiem 29 pkt. Ligowe gry wiosenne zainaugurują na początku marca meczem na swoim stadionie z Odrą Opole. Do lidera – Rakowa – mają stratę 19 pkt. Drużyna z Jastrzębia-Zdroju z przygodami kończyła gry jesienne. Ich niedzielne wyjazdowe spotkanie z Chojnicą Chojnice nie odbyło się w terminie ze względu na fatalny stan murawy. Mecz ostatecznie odbył się dzień później i zakończył remisem 1:1.

Rafał Grzegorzewski

Czwartek
06/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmmedia.pl

Warszawiacy chcą
miasta w sercu stolicy

s.2

W odniesieniu do czadu
nie należy bagatelizować
takich objawów, jak bóle
głowy, nudności, wymioty
czy przyspieszone tętno
i oddech

APEL WOJEWODY BĄDŹMY BEZPIECZNI ZIMĄ

Świećmy blaskiem i postawą

Aby pomóc osobie, która zatruta się czadem, należy przede wszystkim zapewnić jej dopływ świeżego powietrza

| fot. mat. pras./d

Okres jesienno-zimowy to czas, w którym odnotowuje się zwiększone interwencje w związku z zatruciami czadem. Jednak tlenek węgla to zagrożenie, o którym należy pamiętać nie tylko zimą. O zasadach bezpieczeństwa, których należy przestrzegać, mówiono wczoraj na spotkaniu u wojewody mazowieckiego Zdzisława Sipiery.

Natalia Karcz-Kaczowska

Wiele razy pisaliśmy na łamach „Dodatku Mazowieckiego” o tym, że czad to cichy zabójca, a także przekazywaliśmy informacje m.in. straży pożarnej o tym, jak unikać takiego zagrożenia. Jednak w okresie zimowym wciąż dochodzi do zatrucia czadem. Tylko w powiecie radomskim od początku sezonu grzewczego strażacy zarejestrowali dwa przypadki śmiertelne i 21 osób poszkodowanych, w tym dziesięcioro dzieci, w wyniku zatrucia bądź podtrucia czadem. Dlatego jak co roku wojewoda mazowiecki wraz z policją i strażą pożarną przypomina o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, których należy przestrzegać zimą. W odniesieniu do czadu, który zwany jest cichym zabójcą, jak podkreślają przedstawiciele straży pożarnej, nie należy ba-

gatelizować takich objawów, jak bóle głowy, nudności, wymioty czy przyspieszone tętno i oddech. Aby pomóc osobie, która zatruta się czadem, należy przede wszystkim zapewnić jej dopływ świeżego powietrza, wynieść w bezpieczne miejsce oraz wezwać służby ratownicze. Jeśli nie oddycha lub ma zatrzymaną akcję serca, należy udzielić pierwszej pomocy.

W okresie jesienno-zimowym należy zwracać baczniejszą uwagę również na bezpieczeństwo na drodze. Jak podkreślali przedstawiciele policji, w tym czasie bardzo ważne jest, aby piesi pamiętali o odblaskach. Po zmroku pieszy ubrany w ciemny strój widoczny jest z odległości 40 m, a osoba, która ma na sobie odblask, z odległości 150 m. W Warszawie w ostatnich dniach ruszyła akcja straży miejskiej i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie

pt. „Świeć blaskiem z odblaskiem”. W blisko 30 miejscach w stolicy stoją choinki ubrane w odblaski, które można sobie zabrać, aby być bardziej widocznym na drodze. Jednak ważne jest, aby zimą świecić nie tylko odblaskiem, ale również dobrą postawą. A chodzi o pomoc osobom bezdomnym. Jak co roku na całym Mazowszu przygotowane są miejsca w noclegowniach i schroniskach, ogrzewalnie i punkty medyczne. Do osób bezdomnych wyruszają patrole straży miejskiej i Caritasu, czyli uliczny patrol medyczny, jednak nie do wszystkich udaje się im dotrzeć. Dlatego jeżeli widzimy osobę bezdomną potrzebującą pomocy, zadzwonimy pod nr 987 do Centrum Zarządzania Kryzysowego, gdzie otrzymamy dokładne informacje o możliwościach wsparcia dla takiej osoby. W przypadkach zagrożenia życia i zdrowia należy zadzwonić pod nr 112.

STATYSTYKA

Milionerzy z Mazowsza

Największa liczba bardzo bogatych Polaków mieszka w województwie mazowieckim. Z raportu KPMG wynika, że powyżej miliona złotych zarobiło na Mazowszu ok. 6 tys. podatników. Wraz ze wzrostem bogactwa rozwija się też rynek dóbr luksusowych. Według autorów raportu największa liczba bardzo bogatych Polaków zamieszkuje województwa mazowieckie, wielkopolskie i śląskie. Dochody powyżej 50 tys. zł uzyskiwało ponad 12 tys. mieszkańców województwa, a blisko 56 tys. osób zarobiło powyżej 20 tys. zł brutto miesięcznie. Jednocześnie o 15 proc. w stosunku do zeszłego roku

wzrosła liczba dobrze zarabiających Polaków. Drugi w kolejności jest segment luksusowej odzieży i akcesoriów. Jego wartość szacowana jest na prawie 2,9 mld zł, co oznacza wzrost o 7,2 proc. w stosunku do 2017 r. Jednak luksusowa odzież i akcesoria stanowią zaledwie 7 proc. całego rynku odzieży w Polsce. Według KPMG rynek dóbr luksusowych osiągnie w tym roku poziom prawie 24 mld zł. Jak podkreśla Andrzej Marczak, partner w KPMG w Polsce, na tle innych europejskich krajów jest to niewielki, bo wynoszący zaledwie 0,16 proc. odsetek. Wyprzedza nas 17 innych krajów. Na podium znajdują się Wielka Brytania, Niemcy i Francja.

(nkk/PAP)



fot. Pratsy/d



MAMY NOWE ZABYTKI

WARSZAWA \ Gminna ewidencja zabytków w Warszawie poszerzyła się o kolejne pozycje. Na listę zostały wpisane m.in.: Port Praski, schrony na Woli i w Śródmieściu, kopiec Powstania Warszawskiego, tor kolarski Nowe Dynasy przy Podskarbińskiej 11. Ponadto znalazł się tam Zamek Ujazdowski. Co ciekawe, do niedawna jedynie jego piwnice znajdowały się w tym spisie.

fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

WARSZAWA

Warszawiacy chcą miasta w sercu stolicy

Przed paroma laty grupa architektów i miłośników Warszawy wystąpiła z pomysłem odtworzenia wzdłuż ul. Marszałkowskiej przed PKiN kilku kwartałów dawnej zabudowy, połączonej kompozycyjnie ze współczesną architekturą mieszkaniową. Wizualizacje wywołały znaczne zainteresowanie warszawiaków. Wczoraj przekonaliśmy się, że rozwiązanie takie, alternatywne wobec pomysłu ratusza na zagospodarowanie pl. Defilad, nadal cieszy się zdecydowaną społeczną akceptacją.

Janusz Sujecki

Rozstrzygnięcie konkursu na zagospodarowanie tzw. pl. Centralnego przed PKiN i prezentacja zwycięskiego projektu wywołały wiele krytycznych komentarzy. Wróciło też zainteresowanie koncepcją odtworzenia pierzejowej zabudowy ul. Marszałkowskiej oraz kilku kwartałów budynków, które wypełniłyby przestrzeń pl. Defilad. – Nasz projekt zakłada uzupełnienie brakującym puzzle wyrwy powstałej w tkance miasta – mówił w grudniu ub.r. architekt Tomasz Grzesik, jeden z pomysłodawców

koncepcji. – Chcemy połączyć rozerwane ciągi komunikacyjne i układy urbanistyczne, paradoksalnie zniszczone przez odbudowę powojenną. Oczywiście nie da się ich odtworzyć w 100 proc. Zmieniły się przepisy, do których musimy się dostosować. Warto odzyskać przez rekonstrukcję kilka perełek architektonicznych, a brakujące elementy uzupełnić nowoczesnymi plombami. Architektura historyczna zderzy się z nowoczesną i jest to naturalne zjawisko miastotwórcze – podkreślał Grzesik.

Gdy ogłoszono konkurs na zagospodarowanie fragmentu pl. Defilad, pomysłodawcy powro-

**\\ Nadal istnieje inicjatywa, by ten plac częściowo zabudować i przywrócić mu funkcję miejską, stworzyć centrum tam, gdzie ono było – mówi architekt Tomasz Grzesik **

tu do tradycyjnej tkanki miejskiej złożyli swój projekt, choć nie spełniał on wyznaczonych kryteriów. Chodziło im o wywołanie dyskusji. – Nadal istnieje inicjatywa, by ten plac częściowo zabudować i przywrócić mu funkcję miejską, stworzyć centrum tam, gdzie ono było – mówi Tomasz Grzesik, prezentując wizualizację zabudowy. Według tej koncepcji w ramionach PKiN powstałyby trzy place pełniące funkcje rynków. Ich skala odpowiadałaby potrzebom mieszkańców. Projekt nie narusza obszaru parku Świętokrzyskiego. – To będzie miasto dla ludzi. Miasto powinno być połączeniem wie-



lu funkcji. Tylko wtedy żyje. Nie da się go zastąpić placem – przekonuje Grzesik.

Wczoraj przed południem pytaliśmy przechodniów na ul. Marszałkowskiej, czy wolą przed PKiN pl. Centralny z trawnikami i stawem, czy zabudowę widoczną na prezentowanej wizualizacji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



MISIE NA POMOC DZIECIOM

**SŁUŻBA ZDROWIA ** O tym, że pluszak to najlepszy pocieszyciel dziecka, gdy nie ma rodzica, wiadomo nie od dziś. Teraz misie będą przynosiły ulgę małym pacjentom w radomskich karetkach. Pojazdy wyposażone w pluszaki jeżdżą od wczoraj.

fot. mat. pras./d



NA MIKOŁAJKI METREM

**KOMUNIKACJA ** Z okazji mikołajek warszawskie metro przygotowało dla podróżnych niespodziankę. Tak jak w ubiegłym roku wybrane wagony metra będą ozdobione świątecznymi motywami. A dziś pasażerowie będą częstowani pierniczkami i cukierkami.

fot. mat. pras./d



Architekt Tomasz Grzesik prezentuje wizualizację odtworzonej zabudowy ul. Złotej | fot. Marcin Pegaz/Marcin Pegaz/Gazeta Polska

W ciągu godziny wypowiedziały się 42 osoby. Spośród nich trzy były przeciwne projektowi odtwarzania dawnej zabudowy. Starszy pan dowodził, że nie pasuje ona do PKiN, dwie inne osoby twierdziły, że są od lat przyzwyczajone do pustej prze-

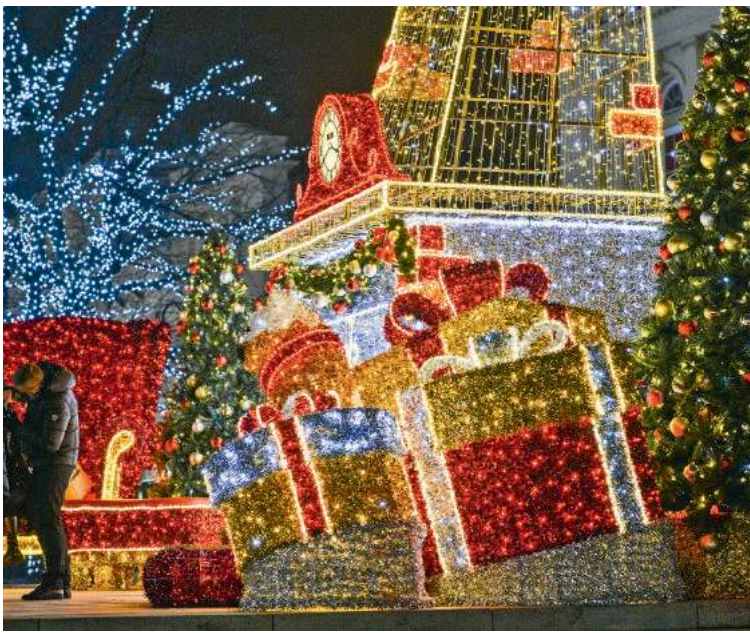
strzeni wokół pałacu i tak powinno pozostać. Dwie panie nie miały zdania i chciały „lepiej zapoznać się z koncepcją architektoniczną”. Pozostałych 37 przechodniów zdecydowanie poparło koncepcję przywrócenia zabudowy na Marszałkowskiej

i części pl. Defilad. – Tak, to jest super, czy można się gdzieś podpisać? – dopytywały dwie dziewczyny, zmierzające do przejścia podziemnego u wylotu ul. Złotej. Wiele osób wskazało także na potrzebę ponownego przedyskutowania pomysłów na pl. Defilad.

ATRAKcje

Świąteczna Warszawa

W najbliższą sobotę, 8 grudnia, po raz 10. Warszawa rozbłyśnie milionami lampek. Jak informuje stołeczny ratusz, świąteczna iluminacja po raz pierwszy w tym sezonie rozbłyśnie o godz. 15.30. Tuż po zapadnięciu zmroku, przy pomniku Mikołaja Kopernika będzie można spotkać teatr uliczny, a w nim bajkowe skrzaty, śnieżynki i anioły sypiące na publiczność anielski pył. Stamtąd w asyście Orkiestry Mikołajów świąteczny korowód ruszy szlakiem świetlnych ozdób aż do Multimedialnego Parku Fontann. Po drodze będzie można spotkać m.in. oryginalną orkiestrę dudziarzy – Pipes & Drums, która jako jedyna w Polsce wykonuje tradycyjną szkocką muzykę. O godz. 17 przy hotelu Bristol zostanie wyświetlony świetlny pokaz audiowizualny. Spacer Traktem Królewskim będą umilały występy chórów – profesjonalnych i złożonych z tych warszawiaków, którzy wcześniej poznali wszystkie tajniki chóralnego śpiewania podczas specjalnie przygotowa-



| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

nych warsztatów u dyrygentki Ewy Jurkiewicz. Jak zapewne ratusz, po drodze na spacerowiczów będą czekały liczne atrakcje oraz słodkie upominki, a MPWiK każdego zmarznętego spacerowicza poczęstuje gorącą herbatą. Na mecie korowodu będzie można podzi-

wiać zimową iluminację fontann. Pokazy będą się odbywały o pełnych godzinach od 16 do 20. Wszystkie atrakcje tego dnia związane z rozświetleniem świątecznej iluminacji będą trwały do godz. 19.30.

(nkk, mat.pras.)

KULTURALNY FLESZ

PODRÓŻE



Konstantynopolitańskie marzenie

Goście spotkania wysłuchają opowieści Adama Ciołka i Wojciecha Mariana Nowickiego. Prelegenci przedstawia słuchaczom wspomnienia z podróży po Stambule. Rozpoczęła się ona od dworca Warszawa Centralna, a kilka dni później podróżnicy wysiedli na dworcu Sir-ceti w Stambule, gdzie kończył swój bieg Orient Express. Wstęp wolny. **Czwartek, 6 grudnia, godz. 19, Jaś i Małgosia, ul. Jana Pawła II 57, Warszawa**

COUNTRY



Michael Lonstar

Koncert jednego z najpopularniejszych w Polsce piosenkarzy muzyki country. Michael Lonstar (Michał Łuszczynski) to współorganizator pierwszych Pikników Country w Mrągowie. Ze swoimi zespołami wydał kilkanaście płyt, brał udział w płytach takich artystów, jak José Cura i José Carreras. Laureat wielu branżowych nagród i wyróżnień. Wstęp bezpłatny. **Czwartek, 6 grudnia, godz. 20, Gniazdo Piratów, ul. Ogólna 5, Warszawa**

FOLK



Duet Malediwy

Wieczór z duetem Malediwy, w skład którego wchodzi Marek Pospieszalski i Qba Janicki, wszechstronni improwizatorzy, wywodzący się ze środowisk o wieloletnich tradycjach muzycznych. Muzycy współtworzą projekt, który przywołuje obrazy wielu miejsc, prowokując słuchaczy do egzotycznych skojarzeń. Koncert promuje album „Afroaleatoryzm”. Wstęp: 20 zł. **Czwartek, 6 grudnia, godz. 20, Dzik, ul. Belwederska 44 A, Warszawa**

JAZZ



Tańce Snu

Tańce Snu wystąpią w składzie: India Czajkowska (śpiew, instrumenty klawiszowe, flet poprzeczny), Sebastian Madejski (śpiew, syntezatory, cymbały, looper), Adam Rozenman (perkusja) i Christoph Matyaschek (gitar, elektronika). Płyta pt. „Meander”, którą promują koncertem, to fuzja rozkoszy, smutku i melancholii. Bilety: 20 zł. **Czwartek, 6 grudnia, godz. 20, Art-Club, ul. ks. Jerzego Popiełuszki 16, Warszawa**

FOLK



Muzyka z Wysp Owczych

Elinborg to piosenkarka i autorka tekstów z Wysp Owczych. Urodziła się i wychowała w miejscowości Syðrugøta, w której mieszka ok. 430 osób. W 2015 r. wydała pierwszą własną EP z czterema piosenkami w swoim ojczystym języku, kilka miesięcy później otrzymała nagrodę za debiut roku na Wyspach Owczych. Wstęp: wrzutka do kapelusza. **Czwartek, 6 grudnia, godz. 20, La Boheme, ul. Mysłowicka 1, Warszawa**

SPEKTAKL



Bal na Gnojnej

Akcja „Balu na Gnojnej” usytuowana jest w okresie międzywojennym, w Warszawie, pomiędzy barem u Józka a klubem Adria. Artyści kabaretu Moderato luźno wcielają się w postaci z piosenek tamtego okresu: wuja Michała – magika, Ady, której nie wypada i panny Andzi, co ma dziś wychodne. Scenografia: Lech Traut. Wstęp wolny. **Czwartek, 6 grudnia, godz. 18, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo**



ZMIANY W LEGIONOVII

PIŁKA NOŻNA \ Bartosz Tarachulski odchodzi z Legionovii Legionowo. Wiosną zespół prowadzić będzie inny szkoleniowiec. Sam Tarachulski ma duże szanse na objęcie sterów w II-ligowym Zniczu Pruszków. Były gracz m.in. Polonii Warszawa zaczął pracę w legionowskim klubie przed obecnym sezonem. Zostawia Nowię na trzecim miejscu w tabeli III ligi, z 8 pkt straty do lidera.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA



Antoine Brizard został najlepszym zawodnikiem meczu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Najlepszy mecz w sezonie

Zagraliśmy świetnie. Dobrze blokowaliśmy, równie dobrze zagrywaliśmy i przyjmowaliśmy. Wszystko fajnie nam się układało. To chyba nasz najlepszy mecz w sezonie – powiedział Stéphane Antiga, trener Onico Warszawa, po wygranym 3:1 (23:25, 25:17, 25:15, 25:18) spotkaniu z GKS Katowice.

Małgorzata Chłopaś

Spotkanie w hali Torwaru lepiej rozpoczęli goście, którzy po kilku akcjach prowadzili 6:3. Stołeczni dwukrotnie odrabiali straty – najpierw doprowadzili do remisu 13:13, potem – po zagrywce Bartosza Kwołka – wyszli nawet na prowadzenie 19:18. Gieksa, która do Warszawy przyjechała bez kontuzjowanego Emanuela Kohuta, utrzymywała jednak dobry rytm gry i odzyskała prowadzenie, wygrywając całego seta dwoma punktami. – W tym pierwszym secie popełniliśmy niestety kilka błędów, ale od drugiej części meczu gra moich siatkarzy bardzo mi się podobała – stwierdził Antiga.

Początek drugiej partii wskazywał, że będzie ona bardzo wyrównana. Wszystko zmieniło się po wejściu na plac gry Piotra Łukasika. Dzięki dobremu serwisowi Onico i błędach, które coraz częściej popełniali gracze GKS, warszawianie wyszli na prowadzenie 11:8, a potem nawet 17:11. Jakby mało było dobrego serwisu, Onico w końcu dołożyło także blok. Dzięki udanym akcjom Antoine'a Brizarda i Grahama Vigrassa gospodarze mogli się cieszyć na koniec seta z ośmiopunktowego prowadzenia.

Taka przewaga wyraźnie rozluźniła zawodników Antiga i trzeci set to już popis jednej drużyny. Gracze Onico prześcigali się w efektywnych blokach, raz po raz skutecznie zatrzymując ataki Gieksy. Sfrustrowani goście zupełnie nie mogli znaleźć recepty na dobrą serię przeciwnika. Nie udało im się to ani w trzecim, ani w decydującym o ostatecznym wyniku secie. W nim również trwała niemoc graczy z Górnego Śląska. Udanymi zagrywkami po stronie Onico popisywał się Brizard, dobrze funkcjonował też warszawski blok. Z każdą akcją stołeczni podkreślali tempo, a ich przewaga stale rosła. Końcówka meczu to już demonstracja siły Onico – blok Brizarda wybranego na MVP spotkania i atak Kwołka.

Wygrywając z GKS, siatkarze Onico przegrali serię dwóch porażek. W ostatnich kolejkach przegrywali z PGE Skrą Bełchatów i Zakłą Kędzierzyn-Koźle. Teraz awansowali na 7. miejsce w tabeli. – Jesteśmy bliżej wykorzystania naszego potencjału. Widać było, nad czym pracowaliśmy i co jesteśmy w stanie robić na boisku. Podobało mi się też to, jak zespół reagował mentalnie, m.in. po przegranym pierwszym secie – podsumował Antiga.

20
pkt
zdobył

Bartosz Kwołek

REKREACJA

RUSZ SIĘ PO ŚWIĘTACH

Święta Bożego Narodzenia dopiero przed nami, ale już teraz można zapisywać się na styczniowe zajęcia organizowane przez Towarzystwo Narciarskie Biegówki. Treningi dla dzieci i dorosłych odbywać się będą w dniach 27–31.01 na Rolkostradzie w Wesołej (godz. 9–10.30, 10.45–12.15) i w Parku Kultury Powsin (godz. 13.30–15). Zgłoszenia należy wysłać na adres mejlowy biegowki.wesola@gmail.com. Więcej informacji o zajęciach można znaleźć na stronie organizatora www.tnbiegowki.pl.

HOKEJ

WSPIERAJ WARSZAW CAPITALS

9 grudnia o godz. 14 na Torwarze II (ul. Łazienkowska 6a) odbędzie się mecz II ligi hokeja pomiędzy Warszaw Capitals a Stoczniovcem II Gdańsk. Wstęp wolny.

JOGA

DARMOWE LEKCJE NA FOKSAL

Szkoła Jogi Foksas zaprasza na darmowe lekcje, które odbywają się w piątki w godz. 17.30–19. Zajęcia przeznaczone są zarówno dla zupełnie początkujących, jak i osób praktykujących jogę dłużej. Należy na nie wziąć ze sobą wygodny strój, wszystko inne zapewniają organizatorzy.

PIŁKA NOŻNA



Legia dostanie miliony z FIFA

2 mln zł otrzyma Legia z FIFA za udział jej piłkarzy w mistrzostwach świata w Rosji. Mistrzowie Polski byli reprezentowani na mundialu przez Michała Pazdana i Artura Jędrzejczyka, ale zarobią także na obecności w Rosji dwóch innych piłkarzy.

FIFA wypłaca klubom pieniądze za zawodników, którzy w ciągu ostatnich dwóch lat (w tym wypadku w sezonie 2016/17 i 2017/18) znajdowali się w kadrze danego zespołu i pojechali na mundial. To właśnie dlatego Legia zarobiła na obecności w Rosji Bartosza Bereszyskiego, który w styczniu 2017 r. został sprzedany do Sampdorii, i Aleksandra Prijovicia, który odszedł do PAOK Saloniki. Za każdego z nich stołeczni dostaną wypłatę w wysokości ponad 42 tys. dol.

Więcej wpłynie na konto Wojskowych dzięki wyjazdowi na mundial obecnych członków drużyny – Pazdana i Jędrzejczyka. Z uwagi na to, że FIFA płaci klubom 8530 dol. dziennie za każdego gracza, a dzienne stawki naliczane są na 14 dni przed meczem otwarcia aż do ostatniego spotkania danej drużyny w turnieju, „Jędrza” zarobił dla Legii 209 535 dol., a „Pazdek” 255 900 dol. Łącznie Legia zarobi na swoich reprezentantach 550 435 dol., czyli ok. 2,65 mln zł.

Warszawianie zarobią najwięcej spośród klubów ekstraklasy. Górnik i Lechia otrzymają po 255 tys. dol., Lech 170 tys., a Jagiellonia 85 tys. dol.

(mch)